

**„Frankowicze”
na skraju bankructwa**
po skoku CHF. str. 17



**Pociągi do Łodzi muszą
jeździć częściej i szybciej**
Inaczej nie odzyskają pasażerów. str. 10-11

CZWARTEK 5 lutego 2015 | NR 6 (1127) | Rok XXV

ISSN 1231-479x

Łowicz | Droga była blokowana co 15 minut, ale korków nie było

Rolnicy protestowali na Zamkowej

Blisko 300 rolników oraz osób związanych z rolnictwem wzięło udział w proteście na ul. Zamkowej w Łowiczu. Głównym organizatorem wtorkowego protestu był NSZZ „Solidarność” Rolników Indywidualnych.

**MARCIN
KUCHARSKI**

marcin.kucharski@lowiczanie.info

Protest rozpoczął się około godz. 11.00, z kilkuminutowym opóźnieniem, ale za to skończył się punktualnie o godz. 13.00. Polegał na nieustannym wchodzeniu na przejście dla pieszych i w ten sposób blokowaniu ruchu samochodów jadących drogą krajową nr 14. Rolnicy mieli ze sobą biało-czerwone i solidarnościowe flagi, w tym też Solidarności Rolników Indywidualnych. Był też widoczny transparent łowickiego oddziału Klubu Gazety Polskiej. Była też szefowa łowickiej Solidarności Teresa Kowalska.

Co 15 minut rolnicy przerywali blokadę na 5 minut, aby umożliwić przejazd oczekującym samochodom. Akcja była legalna i uzgodniona wcześniej z policją, która kierowała ruchem już od skrzyżowania z ul. Poznańską. Jeśli było to możliwe, samochody były kierowane

nie objazdami, więc „czternastka” prawie wcale nie korkowała się. Podczas gdy rolnicy chodzili po przejściu dla pieszych, w korkach stało raptem po kilka samochodów. – Panie, co się tutaj odzie...? – pytał policjanta kierowca, który natknął się na blokadę po wyjechaniu z ulicy Długiej w Łowiczu. – Spokojnie, zaraz pan pojedziesz. To tylko rolnicy protestują – odparł policjant. I faktycznie po zaledwie kilku minutach kierowca mógł ruszyć w dalszą drogę.

Co było powodem blokady? Rolnicy protestowali przeciwko niskiej opłacalności produkcji mleka, wołowiny, wieprzowiny, warzyw i owoców. Nie podoba im się brak rekompensat strat poniesionych z powodu nadprodukcji mleka, a także postawa rządu, który nie chce z nimi rozmawiać w tych sprawach.

Poparcie dla strajku zadeklarował w imieniu Prawa i Sprawiedliwości powiatowy łowickiego Marcin Kosiorek, a w imieniu Klubu Gazety Polskiej w Łowiczu Wojciech Gędek. Na miejscu byli też m.in. posłowie



W rolniczym proteście na ul. Zamkowej wzięło udział ok. 300 rolników, wielu z nich z biało-czerwonymi i solidarnościowymi flagami.

i senatorowie PiS: Marek Matuszewski i Piotr Polak oraz senator Przemysław Błaszczak.

Tradycyjnie aktywny na tego rodzaju protestach był radny powiatowy poprzedniej kadencji Waldemar Wojciechowski z Wicia. – Może niech ci z rządu te swoje samochody posprzedają i pieszo chodzą, a my będziemy szpadłami ziemię orać. Od pewnego czasu musimy walczyć



Nie podoba im się brak rekompensat strat poniesionych z powodu nadprodukcji mleka.

o wszystko. Bądźmy razem i nie pozwólmy się podzielić – zagrzewał do aktywnego uczestnictwa w proteście.

O co chodzi w pierwszym rządzie

– Obecne problemy polskich rolników dotyczą wielu dziedzin, ale według mnie, największą bolączką jest jednak sytuacja na rynku mleczarskim. **str. 3**

Łowicz

Albo felgi, albo wynocha

Miejsca parkingowe coraz częściej wzbudzają konflikty. Przykładem może być zdarzenie, do jakiego doszło 29 stycznia, koło południa, na prywatnym parkingu przy zbiegu ulic 3 Maja i Tkaczew. Ktoś spuścił powietrze z kół dwóch zaparkowanych tam samochodów.

Ludzie na parkingu widzieli sprawcę. Mówią, że wcześniej groził im z piętra budynku, w którym na parterze znajduje się sklep komputerowy sieci Neonet. Zapowiadał, że poprzecina opony, albo w inny sposób uszkodzi pojazdy.

– Krzyknął w moją stronę „Albo felgi, albo wynocha!” – mówił w rozmowie z nami pan Michał. – Przeparkowałem więc samochód w inne miejsce, w pobliżu. Rozumiem, że mogliśmy popełnić błąd, parkując w niewłaściwym miejscu, ale można było nam zwrócić uwagę w bardziej cywilizowany sposób. Na groźby i niszczenie mienia zgody być nie może.

Pan Michał odjechał, ale powietrze zostało spuszczone z opon w dwóch innych, zaparkowanych tam samochodach. Poszkodowani wezwali policję. Na miejscu nie kryli oburzenia, mówiąc, że nie odpuszczą tej sprawy i są gotowi się procesować ze sprawcą. **str. 2**

Łowicz | Kalendarz miejskich imprez na 2015

Nie ma Dni Łowicza, są nowe propozycje

Ogólnopolski, trzydniowy Zjazd Dużych Rodzin 3+ będzie w tym roku tą imprezą, która z pewnością ściągnie do Łowicza najwięcej ludzi. W czasie jego trwania, w czerwcu, odbędzie się też Księżackie Jadło. Kalendarz nie przewiduje natomiast organizowania w tym roku Dni Łowicza.

Kalendarz został zaprezentowany radnym i gościom sesji Rady Miejskiej 29 stycznia przez naczelnika wydziału promocji Urzędu Miejskiego, Artura Michalaka. Uwzględniono w nim imprezy i wydarzenia kulturalne, organizowane, bądź współorga-

nizowane przez ratusz i jednostki jemu podległe. Artur Michalak zapewnił, że miasto jest otwarte na współpracę przy organizowaniu innych wydarzeń, więc być może w ciągu roku pojawią się jeszcze takie, których kalendarz na razie nie uwzględni.

Przypomnijmy, że Zjazd Dużych Rodzin 3+ planowany jest na 19-21 czerwca. Ostatniego dnia będzie połączony z Księżackim Jadłem. Ostatnio ta ciesząca się dużą popularnością, impreza była organizowana w sierpniu. O przeniesieniu jej zdecydowało to, że została objęta dofinansowaniem unijnym w ramach programu „Marka Folklor Łowicki”, którego termin realizacji upływa z końcem czerwca. **str. 5**

RZUT OKIEM | PTAKOLICZENIE W NIEBOROWIE

Po raz trzeci Bolimowski Park Krajobrazowy

zaproponował akcję ptakoliceńską, tym razem odbyła się ona w Nieborowie. Wzięło w niej udział aż 46 osób, w dużej części całe rodziny, które postanowiły w niedzielę, 25 stycznia, aktywnie spędzić czas, pokonując z lornetkami i lunetami (na zdjęciu) 3 kilometrową trasę. Więcej o ptakoliceńskim na str. 9. **tb**



Aktualności

Łowicz | Droga była blokowana co 15 minut, ale korków nie było

Rolnicy protestowali na Zamkowej

dokończenie ze str. 1

Jej naprawienie jest najważniejszym postulatem – mówił współorganizujący protest Andrzej Marat, przewodniczący łowickiej Solidarności Rolników Indywidualnych. – Producenci mleka już są karani za przekraczanie kwot

mlecznych (patrz ramka), a kary te mają jeszcze wzrosnąć. Ponadto ceny mleka spadają. Jest to związane nie tylko z rosyjskim embargiem, ale także z dużą produkcją w Polsce i Europie – mówił.

Według niego sytuacja ta będzie się pogarszała, ceny mleka

będą spadać, a rolnicy, którzy zaciągnęli wysokie kredyty, by inwestować w swoje gospodarstwa, mogą mieć z tego tytułu problemy. – Już teraz są w tarapatkach, ponieważ nie mają środków na spłatę zadłużenia – uważa Marat.

Pod ochroną i nie tylko tutaj

Protest odbywał się po uzgodnieniu warunków z policją, co też podkreślali organizatorzy. Ze względu na bezpieczeństwo oraz z uwagi na potrzebę kierowania ruchem, na miejscu zaangażowanych było kilkunastu policjantów w kilku radiowozach. Część z policyjnych pojazdów stała dyskretnie na drodze prowadzącej w kierunku Polmobilichu.

Protest w Łowiczu wzbudził zainteresowanie mediów. Na miejscu była m.in. ekipa TV Polsat News, która miała zaplanowane podczas protestu antenowe wejście „na żywo”. – Proszę

CO TO SĄ KWOTY MLECZNE?

Celem systemu kwotowania produkcji mleka jest zachowanie równowagi pomiędzy popytem i podażą na rynku mleka. Każde państwo UE ma przypisaną określoną ilość mleka, jaką może wyprodukować. Jest ona w krajach dzielona między producentów. Kary zaś płać ci, którzy przekroczą limity – wtedy produkcja mleka przestaje być dla rolnika opłacalna. Nie wszyscy producenci, którzy otrzymali limity wykorzystują je w całości. Rolnicy mogą np. zrezygnować

z produkcji i odsprzedać kwotę. Rynek kupna i sprzedaży kwot mlecznych jest rozpowszechniony od kilku lat. W ubiegłym roku krajowa kwota została przekroczona o ok. 1,7%, a kara wyniosła w skali kraju ok. 200 mln zł. W tym roku grożą rolnikom znacznie wyższe kary za nadprodukcję, a portale mleczarskie szacują, że mogą one sięgnąć nawet 1 mld zł. Zniesienie kwotowania – przewidziane od kwietnia 2015 roku – prawdopodobnie przyczyni się do wzrostu

produkcji mleka w Polsce i Unii. Zadowoleni powinni być rolnicy, którzy przekraczali limity i płacili kary. Polscy rolnicy płacili już trzykrotnie kary, ostatnio w sezonie 2013/2014 i były to kary w wysokości 29,36 zł/100 kg. Według szacunków ministerstwa w tym roku kwotę przekroczyło ok. 57 tysięcy gospodarstw na ogólną ich liczbę ok. 140 tys. Minister rolnictwa zabiega w Brukseli o rozłożenie kar na raty, na razie KE odpowiada, że analizuje wnioski.



MARCIŃ KUCHARSKI

Razem z rolnikami protestowała Solidarność i Klub Gazety Polskiej.

zobaczyć jak grzecznie strajkujemy. Nie wylewamy gnojówki, nie z tych rzeczy – przekonywał reporterka TV jeden z rolników. – Z nimi nie warto rozmawiać... – wykrzyknął inny i zepsuł dobre

wrażenie. Protesty rolników odbyły się w ostatnich dniach również w wielu innych miejscowościach, np. dzisiaj w Wieluniu, a jutro niektórzy rolnicy wybierają się do Łodzi, gdzie mają protestować przed siedzibą Urzędu Wojewódzkiego.

mak

Zachęcamy do obejrzenia galerii zdjęć oraz materiału filmowego na www.lowiczanie.info

Łowicz

Było blisko tragedii

30 stycznia, przed godziną 16.00, doszło do wypadku na ulicy Zamkowej w Łowiczu. Potrącona została 64-letnia rowerzystka, która prawdopodobnie chciała przejechać po przejściu dla pieszych w stronę centrum miasta.

Zaraz po wjechaniu na przejście została potrącona przez osobowca Renault Megane, jadący w stronę Łodzi. Kierował nim 30-letni mieszkaniec Łowicza. Kobieta po potrąceniu przez cały czas pozostawała przytomna, uskarżała się na ból nogi. Zespół Ratownictwa Medycznego zdecydował o przewiezieniu jej do szpitala w Łowiczu.

Oboje uczestnicy zdarzenia byli trzeźwi. Policja początkowo brała też pod uwagę wersję wydarzeń, według której kobieta pieszo przeprowadzała rower przez przejście, co byłoby zachowaniem zgodnym z przepisami. Relacje świadków jednak tej wersji przeczą.

Rozmawialiśmy z jednym z nich – mieszkańcem Łowicza, który widział przebieg wypadku w lusterku swojego samochodu. Mówił on, że rowerzystka nie zauważyła samochodu i nagle wjechała na pasy. Miała przy tym dużo szczęścia, ponieważ samochód uderzył w przednie koło roweru, a nie w nią bezpośrednio. tm



MICHAŁ STOLARCZYK

Rower potrąconej kobiety na miejscu zdarzenia.

RZUT OKIEM | ZACZĘŁY SIĘ FERIE Z MUZEUM



W Muzeum w Łowiczu trwa cykl zajęć warsztatowych i lekcji przygotowanych przez tę placówkę dla dzieci na okres ferii zimowych. Na pierwsze spotkanie, 3 lutego, przyszła piątka dzieci, które wraz z Marianną Narewską oglądały, a nawet brały do ręki eksponaty etnograficzne, takie jak narzędzia, naczynia czy stroje. W programie ferii są jeszcze warsztaty: kaligraficzne – 5 lutego, koralikowe – 8 lutego, graficzne – 10 lutego, pocztówkowe – 12 lutego i kolekcjonerskie 15 lutego. Są wolne miejsca. tm

Jubileusz | 70 lat Muzeum w Nieborowie

Córka prof. Lorenca opowie o muzeum z lat dzieciństwa

We wtorek, 3 lutego, minęła 70 rocznica powstania Muzeum w Nieborowie i Arkadii.

Już w najbliższą sobotę, 7 lutego, na godz. 16.00, muzeum zaprasza na pierwsze wydarzenie związane z jubileuszem, jakim będzie prelekcja Aliny Kowalczyk, córki prof. Stanisława Lorenca.

Postać profesora Lorenca dla najnowszej historii zespołu pałacowo-ogrodowego w Nieborowie i Arkadii była kluczowa. To dzięki jego staraniom, krótko po „wyzwoleniu” powiatu łowickiego przez armię sowiecką, co mia-

ło miejsce 17 stycznia 1945 roku, już 3 lutego 1945 roku, doprowadził on do tego, że pałac radziwiłowski i park w Arkadii stały się częścią Muzeum Narodowego w Warszawie. Dzięki jego zaangażowaniu oba miejsca nie zostały zdemolowane, a zgromadzone w nich zbiory rozgrabione.

Alina Kowalczyk będzie opowiadała o swoich związkach z Nieborowem, m.in. o tym, gdy jako dziecko przyjeżdżała do muzeum ze swoim ojcem, prof. Stanisławem Lorencem, ówczesnym dyrektorem Muzeum Narodowego w Warszawie. Pani Alina Kowalczykowa dziś jest profesorem historii literatury polskiej, autor-

ką licznych publikacji naukowych z dziedziny humanistyki.

To pierwsze spotkanie z całego cyklu, związanego z jubileuszem 70-lecia istnienia Muzeum w Nieborowie i Arkadii. Zgodnie z planem, w każdą pierwszą sobotę miesiąca, o godz. 16.00, będą odbywać się kameralne spotkania z osobistościami ze świata nauki, kultury i sztuki, związanymi prywatnie i zawodowo z Nieborowem – powiedziała nam kierownik działu sztuki, Monika Antczak.

Po spotkaniu odbędzie się koncert muzyki kameralnej w wykonaniu artystów związanych z Warszawską Operą Kameralną.

Wstęp na spotkanie i koncert jest bezpłatny, niemniej ze względu na ograniczoną liczbę miejsc organizator prosi o wcześniejsze rezerwacje poprzez kontakt e-mailowy: dzial.sztuki@nieborow.art. pl lub tel. 46 838 56 35 wew.15. tb

Łowicz | Korabka

On jest przy Tobie

W kościele na Korabce odbywają się katechezy ewangelizacyjne, prowadzone przez ks. Adama Domańskiego oraz katechistów ze wspólnoty neokatechumenalnej z parafii katedralnej. W spotkaniach mogą brać udział osoby dorosłe oraz młodzież. Organizatorzy zapraszają do udziału w nich: – Szczególne słowa zachęty skierowane są do osób, które

chcą zrozumieć historię swojego życia: radości, ale i niepowodzenia, cierpienie, samotność, problemy rodzinne. Głoszący katechezy zwracają uwagę na to, że Jezus Chrystus żyje, objawia się każdemu człowiekowi w konkretnych faktach jego życia, kocha go i pragnie spotkać się z nim. Kolejne katechezy o godz. 19.00 w poniedziałki i czwartki. opr. mwk

Prawdopodobnie
najlepsza
kawa
w mieście

CUKIERNIA KAWIARNIA
W DZIENNIKARZY
Łowicz, ul. Pijarska 3a, tel. 534-013-394

Zapraszamy

Aktualności

Janusz Palikot przemawiał na targowisku w Łowiczu. str. 9



Radio Victoria w tym roku obchodzić będzie 20-lecie swojej działalności. Ze statuetką marki dyrektor rozgłośni, ks. Piotr Krzyszowski.



Marta Wróbel jest właścicielką firmy Folkstar, która w swojej dziedzinie jest drugą, po Cepelii, rozpoznawalną polską firmą.



Czesław Majchrzak prowadzi masarnię w Zdunach. Zatrudnia 20 osób i dostarcza towar m.in. do sieci swoich 7 sklepów.

Łowicz | Gala powiatowa bez tłumów

Dla kogo taka impreza?

Dość skromnie, w porównaniu do innych przedsięwzięć organizowanych w Łowiczu, wypadła gala wręczenia Marki Regionalnej „Łowickie”, która 30 stycznia odbyła się w łowickim muzeum.

W sali barokowej łowickiego muzeum nie było tłumów. Być może pora imprezy nie była zbyt szczęśliwa (piątek, godz. 13.00), więc większość obecnych przybyła do muzeum służbowo.

Jak mówił starosta Krzysztof Figat, Marka Regionalna „Łowickie” to forma wyróżnienia dla firm, które przyczyniają się do rozwoju gospodarczego, ale też promocji, zarówno gospodarki, jak i kultury, czy tradycji powiatu.

Marka przyznawana jest od 2009 roku, przy czym statuetki często wręczano podczas Biesiady Łowickiej, ponieważ podczas tej największej powiatowej imprezy atrakcji zwykle jest znacznie więcej, m.in. bicie rekordów, występy estradowe, wręczenie Łowickiej Róży, Nagrody Władysława Grabskiego. Dla podkreślenia wagi tej honorowej marki, którą w postaci logo – barwnego kodu kreskowego – laureaci umieszczają w swoich firmach, na produktach oraz środkach transportu, zdecydowano, aby uroczystość odbywała się odrębnie. Czy słusznie? Patrząc na tegoroczną słabą frekwencję na widowni – należy powątpiewać.

Nie umniejsza to jednak zasług tegorocznych laureatów, jak i poprzednich. To naprawdę są znane firmy lub organizacje, często prowadzone przez osoby, które widoczne są także w życiu społecznym naszego regionu.

W 2009 roku markę przyznała spółce Agros Nova, Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej, Firmie Bracia Urbanek oraz firmie jubilerskiej W. Kruk.

W 2010 r. powiat uhonorował: Kwartalnik Krajoznawczy wydawany przez PTTK Wędrownik oraz Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe Firma Józefa Brejnaka.

W 2011 roku statuetki trafiły do Regionalnej Organizacji Turystycznej Województwa Łódzkiego oraz gospodarstwa agroturystycznego Stajnia u Kowala w Nieborowie.

W 2012 r. markę otrzymało Koło Turystyki Kolarskiej Szprycha przy łowickim PTTK oraz wydawnictwo Poligrafia.

W ubiegłym roku, gdy uroczystość odbywała się także w muzeum, publiczność dopisała. Markę z kodem kreskowym starosta Krzysztof Figat wręczył: Łowickiej Akademii Sportu, firmie pończoszniczej Steven i Styromaxowi z Łyszkowic. Supermarkę, pierwszą jak na razie, odebrał prezes OSM w Łowiczu, Jan Dąbrowski.

Tegoroczni laureaci to: diecezjalne Radio Victoria, firma Marty Wróbel Folkstar, gospodarstwo sadownicze rodziny Papierników z Ostrowca oraz przedsiębiorstwo MC Czesław Majchrzaka, prowadzące masarnię w Zdunach. Statuetki, gratulacje i kwiaty odebrali oni z rąk starosty, któremu towarzyszył przewodniczący Rady Powiatu Krzysztof Górski. **mwk**



Sadownicza rodzina Papierników stawiła się na gali w 3-osobowym składzie: Mirosława i Jerzy oraz syn Tomasz.

TEGOROCZNI LAUREACI

Firma „MC” Czesław Majchrzak. Czesław Majchrzak działalność rozpoczął w 1992 r., wydzierzawiając masarnię od GS Zduny. W 2001 r. kupił ją i rozbudował. Prowadzi rozbiór półtuszy wieprzowych i ćwierci wołowych, sprzedaje mięsa kulinarnego i produkcję wędlin. Produkuje ok. 4,5 t tygodniowo, posiada 7 sklepów detalicznych: w Zdunach, Żychlinie, Kutnie, Krośniewicach, Gostyninie i zatrudnia 20 osób. Właściciel działa społecznie w Stowarzyszeniu Klubu Sportowego „Astra” Zduny.

Gospodarstwo Sadownicze Rodziny Papiernik. Działają od 1971 r. Sady rodziny Papiernik to 15 ha jabłoni, 9 ha czarnej porzeczki, ok. 2 ha wiśni i 2 ha śliwki. Wielkość produkcji to 600-700 ton jabłek rocznie. Gospodarstwo wyposażone jest w chłodnię o pojemności ok. 680 ton, w tym 440 ton z kontrolowaną atmosferą.

W 2005 r. Jerzy Papiernik został odznaczony przez Ministra Rolnictwa Rozwoju i Wsi oznaką honorową „Zasłużony dla rolnictwa”, a także Srebrnym Krzyżem Zasługi, przyznany przez Prezydenta RP.

Folkstar. Firma powstała w 2009 r. Współpracuje z lokalnymi twórcami ludowymi w sferze projektowania produktów użytkowych inspirowanych sztuką ludową, produkcji i sprzedaży. Firma, jako pierwsza w Polsce, wprowadziła certyfikowanie wyrobów rękodzieła.

Radio Victoria. Powstało w 1995 r. z inicjatywy biskupa Alojzego Orszulika. Jest rozgłośnią o zasięgu regionalnym do 100 km, jak mówi jej spot reklamowy „między Łodzią a Warszawą”. Na antenie poruszana jest tematyka ewangelizacyjna, publicystyczna, społeczna oraz kulturowa.

RZUT OKIEM | POLONEZ NA PUSTYM RYNKU



Przed galą Marki Regionalnej „Łowickie”, w południe na Starym Rynku w Łowiczu poloneza zatańczyło około 130 maturzystów, którym towarzyszyli samorządowcy (starosta, wicestarosta i burmistrz), dyrektorzy szkół i pedagodzy. Młodzież była w wesołych nastrojach, myśląc już o feriiach. Po tańcu została zaproszona przed ratusz na gorącą herbatę oraz pączki. Trudno jednak było nie zadać pytania, czemu ta impreza służy: bo widzów o tej porze nie było, nawet rodzice nie mogli przyjść zobaczyć swoich dzieci. **mwk**

REKLAMA

ŁST TAXI ŁOWICZ

- osobowe
- bagażowe
- ciężarowe

24h
46 837 34 01

www.taxi.lowiczak.pl

MIASTO – DOJAZD DO KLIENTA GRATIS

Łowicz | Z obrad Komisji Rewizyjnej Rady Powiatu

Kontrakt szpitala jest za mały, a remont interny będzie słono kosztować

Spodziewana strata z działalności bieżącej Zespołu Opieki Zdrowotnej w Łowiczu za 2014 rok wynieść może około 2 mln zł. Informację taką przekazali 27 stycznia na posiedzeniu Komisji Rewizyjnej Rady Powiatu dyrektor Jacek Kaniewski oraz główna księgowa Jadwiga Krężałek. Podkreślała ona jednak, że ostateczny wynik finansowy nie jest jeszcze znany, ponieważ nie spłynęły wszystkie faktury za ubiegły rok. ZOZ ma czas na wszystkie rozliczenia do końca marca.

Informacja i tak wywołała duży niepokój radnych, choć przedstawiciele ZOZ wyjaśniali, że kontrakt wynoszący 22,8 mln zł jest za mały przy rosnących kosztach funkcjonowania placówki. Szpital ma nadwykonania, za które NFZ nie zapłaci, a które wynoszą pół miliona.

Dużo koniecznych remontów

W 2014 roku placówka zmuszona była ponieść wydatki na usunięcie kilku awarii karetek, wymianę zużytej lampy RTG, naprawę palników w piecu c.o. (koszt 20 tys. zł), naprawę uszkodzonych przez wicher solarów (kosztowała 25 tys. zł, przy czym ubezpieczyciel zwrócił ok. 17 tys. zł). Z pilnych remontów szpital przeprowadził już remont pracowni endoskopowej za 67

tys. zł, zakupił sprzęt medyczny za 82 tys. zł, komputerowy kosztował 50 tys. zł,

Sporządzona została dokumentacja na remont oddziału wewnętrznego, która kosztowała 56 tys. zł, a dokumentacja zabezpieczenia przeciwpożarowego – 53 tys. zł.

Potrzebny remont interny

Dyrektor mówił też o konieczności kompleksowego remontu oddziału wewnętrznego, który nie był odnawiany od 24 lat. Początkowo wydawało się, że kosztować będzie on około 600 tys. zł. Ze względu na konieczność wykonania zabezpieczeń przeciwpożarowych (a tego wymaga nie tylko oddział, ale też cały szpital) koszt ten może wynieść nawet 800 tys. zł.



Dyrektor Jacek Kaniewski i księgowa Jadwiga Krężałek. Miny zdradzają, że weselo nie jest.

Czy audytor jest potrzebny?

Jadwiga Krężałek i Jacek Kaniewski mówili, że ZOZ nie podźwignie tego wydatku, potrzebne będzie przynajmniej poręczenie majątkowe powiatu. Radni nie odnosili się do tego. Zareagowali natomiast na to, że Jacek Kaniewski będzie występował o przeprowadzenie i sfinansowanie audytu zewnętrznego. Rany Janusz Michalak powiedział, że nie widzi sensu robienia audytu, ponieważ on pochłonie kilkadziesiąt tysięcy złotych. – Audytor wtedy przyjdzie do pana po wszystkie dokumenty, po to, żeby je opracować – mówił Michalak, uznając, że jest to zbędny wydatek.

Dyrektor próbował uzasadnić ten wniosek tym, że byłoby to niezależne spojrzenie i opracowa-

nia takie wykonywane są w wielu szpitalach. – To robią firmy, które chylą się ku upadkowi – oznajmił Michalak.

W późniejszej rozmowie z nami Jadwiga Krężałek dodała, że audyt to szeroka ocena finansowo-organizacyjna szpitala, która może dać odpowiedź na to, co warto zmienić, usprawnić. Ponieważ robią go zewnętrzne, wyspecjalizowane firmy, mają one zwykle szeroki pogląd na to, jak funkcjonują podobne placówki.

Ostatecznie Janusz Michalak sam składał wniosek, aby do sprawy finansów szpitala wrócić w lutym, radny Wojciech Miedzianowski sugerował, aby był to marzec. Przewodniczący komisji Stanisław Olecki zaproponował, aby był to kwiecień i pozostali członkowie komisji zaakceptowali to.

mww

Łowicz | Kalendarz miejskich imprez na 2015 rok

Nie ma Dni Łowicza, są nowe propozycje

dokończenie ze str. 1

Burmistrz Krzysztof Jan Kalliński mówił, że na razie nie jest w stanie powiedzieć, ile będzie kosztowało zorganizowanie zjazdu, ponieważ w znacznej mierze będzie to zależało od tego, ilu gości będą w stanie przemieszczać rodziny z Łowicza. – Może to będzie ponad 100 tys. zł, może 150 tys. zł, ale ile dokładnie, to na razie nie powiem. Trzeba jednak pamiętać, że przyjadą ludzie z całej Polski, którzy zostawią tu na pewno część swoich pieniędzy. Będzie to wydarzenie z udziałem prezydenta, relacjonowane przez media ogólnopolskie. Trudno o lepszą promocję miasta.

Burmistrz z pewnością nie boi się o brak frekwencji w czasie zjazdu, bardziej obawia się tego, że nie wszystkich zainteresowanych miasto będzie mogło przyjąć. Możliwe, że zajmujące się przyjmowaniem zgłoszeń Stowarzyszenie Dużych Rodzin 3+ będzie musiało przestać przyjmować kolejne zgłoszenia.

Radni opozycyjni wobec burmistrza zapewniali, że nie są przeciwnikami organizowania zjazdu, uważają jednak, że jego koszty powinny być już opinii publicznej znane.

– Trudno mi uwierzyć, że burmistrz planując tak dużą imprezę, nie zrobił chociażby wstępnej kalkulacji – mówił radny Mariusz Siewiera.

Czy będą Dni Łowicza?

Najwięcej kontrowersji może wzbudzać brak w kalendarzu Dni Łowicza, ale dyktowały go przede wszystkim względy ekonomiczne. – Na ten moment nie planujemy organizowania w tym roku Dni Łowicza, ale nic nie jest jeszcze przesądzone – mówił Artur Michalak. – Jeśli taka



Naczelnik Wydziału Promocji Urzędu Miejskiego Artur Michalak, jak co roku, omawiał kalendarz imprez.

będzie wola rady, możemy jeszcze to zmienić.

Naczelnik zdradził nam, że brany jest pod uwagę termin wrześniowy i nie wyklucza, że będą jeszcze prowadzone rozmowy z potencjalnymi sponsorami. Przypomnijmy, że w ubiegłym roku Dni Łowicza były współfinansowane przez Okręgową Spółdzielnię Mleczarską.

Głos w tej sprawie zabrał radny Robert Wójcik. – Taka decyzja może dziwić – zauważył. – Chyba każde miasto ma taką imprezę, jako swoją sztandarową.

Artur Michalak przypomniał radnemu Wójcikowi, że to właśnie on, wraz z Ryszardem Szmajdzińskim, byli w poprzedniej kadencji rady głównymi zwolennikami ograniczenia ilości miejskich imprez, właśnie ze względu na konieczność oszczędności. – Tak, mówiliśmy, że trzeba ograniczyć wydatki na imprezy – odparł radny Wójcik. Nigdy jednak nie mó-

wiliśmy, że trzeba zlikwidować Dni Łowicza.

Dominują imprezy sprawdzone

W kalendarzu dominują cykliczne, sprawdzone imprezy, takie jak trwający właśnie Och Film Festiwal, Majówka Melomana, Piknik Europejski, Dzień Dziecka i Rodziny, Boże Ciało (miasto organizuje wydarzenia towarzyszące mszy świętej i procesji), Festiwal Organowy J.S. Bacha, Półmaraton Jesieni, Festiwal Tipos czy Miejska Choinka.

Ciekawą nowością może być połączenie obchodów święta 10. Pułku Piechoty z dniem Polaka na Kresach Wschodnich. Uroczystości planowane są na 4-5 lipca. Mają na nie zostać zaproszone delegacje z partnerskich Solecznik i z polskiej szkoły w Nowym Rozdole, a także drużyna legendarnego klubu piłkarskiego Pogon Lwów (czterokrotny mistrz Polski w okresie międzywojennym).

TOMASZ MATYSIAK

Łowicz | Wracać do „Bzury” czy nie?

Śmieciowy dylemat

29 stycznia przy ulicy Pijarskiej odbywało się walne zgromadzenie Związku Międzygminnego Bzura, budującego w Piaskach Bankowych zakład zagospodarowania odpadów, a równolegle, w ratuszu, trwała wymiana zdań na temat ewentualnego powrotu miasta w strukturę związku. Na sesji żadne decyzje w tym zakresie nie zapadły.

Głównym punktem zebrania był wybór członków zarządu na kolejną, czteroletnią kadencję. Dotychczasowego wiceprezesa zarządu, Grzegorza Stefańskiego, zastąpił burmistrz Aleksandra Łódzkiego, Jacek Lipiński. Wiąże się to z tym, że Stefański po wyborach samorządowych, w których nie startował, nie jest już wójtem gminy Kocierzew Południowy i 10 grudnia złożył rezygnację z funkcji. Poza tą jedną zmianą, zarząd pozostaje w poprzednim składzie. Na prezesa związku wybrano Cezarego Dzierżka, na jego zastępcę Krzysztofa Lisieckiego, na prezesa zarządu Ryszarda Nowa-

kowskiego, a na członka zarządu Przemysława Milczarka.

Na spotkaniu przyjęto też budżet na 2015 rok i wprowadzono zmiany do Wieloletniej Prognozy Finansowej. Planowane roczne dochody związku to 42.642.212 zł, a wydatki 81.638.026 zł.

Zażarta dyskusja, mało ustaleń, nic nie wiadomo

Na sesji rady miejskiej jako pierwszy o walnym zgromadzeniu Związku Bzura mówił radny Robert Wójcik. Kierując swoje słowa do burmistrza, zwrócił uwagę, że Łowicz nie ma tam swojego przedstawiciela, przez co na kolejne cztery lata nie bę-

dzie miał nikogo w zarządzie. Burmistrz zareagował, przypominając, że to właśnie Robert Wójcik był, obok Ryszarda Szmajdzińskiego, największym w radzie przeciwnikiem wchodzenia do związku, a potem domagał się opuszczenia go.

Robert Wójcik przyznał, że był przeciwnikiem wchodzenia i trwania w związku na takich warunkach, jakie obowiązywały, nie znaczy to jednak, że jest w ogóle przeciwnikiem tego przedsięwzięcia. – Na komisjach burmistrz mówił nam, żebyśmy się zastanowili nad ewentualnym powrotem do związku – mówił Wójcik w rozmowie z NŁ. – Ja z kolei poprosiłem jego o przygotowanie na sesję kompleksowego opracowania problemu, czego się nie doczekałem. Chodziło mi więc o to, że skoro rozważamy powrót, to warto śledzić sytuację i cały czas prowadzić rozmowy. Poza tym włożyliśmy w związek już przeszło 1,3 mln złotych, więc powinniśmy jednak mieć coś do powiedzenia.

str. 6

REKLAMA

LOOMBARD ZŁOTO SREBRO

POŻYCZKI
POD ZASTAW WSZYSTKIEGO

rowerów motorów
samochodów sprzętu RTV
sprzętu AGD elektronarzędzi
złota srebro
telefonów komórkowych elektroniki
komputerów elektroniki
butli gazowych

DUŻY WYBÓR TELEFONÓW I SPRZĘTU RTV DO SPRZEDAŻY !!!

SKUP ZŁOTA I SREBRA

Łowicz
Zduńska 49
73 079 62 99

czynne 7 dni w tygodniu

najniższe odsetki w miesiące
najlepsze wyceny
największy wybór sprzętu

www.loombard.pl

PRODUCENT

okien i drzwi SIB Łowicz

z widokiem na przyszłość

RABAT ZIMOWY

Energooszczędny profil w pełnej gamie kolorów - 6-cio komorowy Veka Alphaline
o szerokości ościeży 9 cm z klinem docieplającym

NOWOŚĆ: pakiet 3-szybowy z powłokami niskoemisyjnymi CLIMATOP LUX
– szyba o dodatnim bilansie energetycznym

Spółdzielnia Inwestycji i Budownictwa w Łowiczu
ul. Kaliska 103, tel. 46/837 41 38, fax 46/837 47 98,
sib@sib.lowicz.pl www.sib.lowicz.pl www.sklep.sib.lowicz.pl

OKNA Z SIB-U na profilach VEKA NAJWYŻSZEJ KLASY RAL A



Demontowanie samochodów następuje podczas warsztatów.

Łowicz | Kolejne auta ze Skierniewic Egzamin na samochodach ze stacji demontażu

Dwa kolejne samochody otrzymał łowicki Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1. Uczniowie kształcący się na technikach samochodowych będą je rozbiierać na części, później składać a nawet zdawać „na nich” praktyczny egzamin kwalifikacyjny.

Samochody do celów dydaktycznych, a są to używane Punto 1,1 i Renault Clio 1,2, dostarczyła Stacja Demontażu Pojazdów Stal-Car ze Skierniewic. Zastąpiły one dostarczone we wrześniu ubiegłego roku przez tę samą firmę samochody Ford i Mazda.

Punto i Clio, a także poprzednie samochody, będą demontowane i montowane przez uczniów III klasy technikum pojazdów samochodowych w ramach zajęć praktycznych.

– Samochody te oraz dostarczone również silniki, skrzynie biegów, sprzęgła hydrokinetyczne, osie samochodowe z układem hamulcowym służą naszym uczniom w doskonaleniu umiejętności praktycznych w zawodzie – powiedział nam nauczyciel przedmiotów zawodowych z ZSP nr 1 Jacek Podleśny. mak

Łowicz | Wracać do „Bzury” czy nie? Śmieciowy dylemat

dokończenie ze str. 5

Przełomem jest to, że Rada Miejska do sprawy powróciła, natomiast sytuacja wciąż wydaje się patowa. Burmistrz nie chce na razie zajmować stanowiska, czeka na decyzję radnych, podkreślając, że to rada zdecydowała o wyjściu ze związku. Z kolei radni, przynajmniej ci, którzy uczestniczyli w dyskusji, czekają na więcej informacji z jego strony. O tej sprawie mają rozma-

wiać komisje przed kolejną Radą Miejską.

– Związek jest otwarty dla wszystkich gmin, które chcą do niego dołączyć – mówił w rozmowie z nami członek zarządu „Bzury”, Przemysław Mileczarek. – Zasady przyjęcia określa uchwała zarządu i negocjacje są oczywiście możliwe. Trzeba jednak do tych rozmów usiąść, a na razie nie ma żadnych propozycji rozmów ze strony Łowicza. tm

Łowicz | Mieszkańcy ul. Wegnera i Rotstada nie chcą jeździć po błocie

Kiedy ruszy ta budowa?

Mieszkańcy Alei Sienkiewicza, którzy mają wjazdy na swoje posesje od strony ulic Wegnera i Rotstada, są rozgoryczeni brakiem utwardzonej nawierzchni. Mieli nadzieję, że w tym roku to się zmieni, ale jak się okazuje – nie w takim wymiarze, jakiego oczekują.

TOMASZ BARTOS

tomasz.bartos@lowiczanie.info

Jeden z mieszkańców, który zastrzegł swoje nazwisko do wiadomości redakcji, powiedział nam, że nie może w łowickim ratuszu doprosić się informacji dotyczącej budowy nawierzchni. Bez efektu próbuje spotkać się z burmistrzem i naczelnikiem Wydziału Inwestycji i Remontów. Jak podkreślił, chce wiedzieć, czy burmistrz wywiąże się z obietnicy danej mieszkańcom o budowie nawierzchni – słowa takie jego zdaniem miały paść na spotkaniu z mieszkańcami pod koniec ubiegłego roku. Skontaktował się z nimi, bo ogarnęła go złość, gdy kilka tygodni temu przeczytał w NŁ, że ratusz planuje w tym roku ułożyć około 30 m nawierzchni w ul. Wegnera, od Alei Sienkiewicza do granic nieruchomości, które przy niej się znajdują. – Co nam po tym kawałku, kiedy to wszystko powinno być przykryte kostką? – komentuje i dodaje, że mieszkańcy ponieśli sporo wyrzeczeń, aby zasłużyć sobie na nawierzchnię. – Oddaliśmy ziemię, aby poszerzyć

te ulice, w 2014 roku wycierpieliśmy ich trzykrotne rozkopywanie przez ZUK, który budował kanalizację deszczową, sanitarną, a w końcu jeszcze fragment wodociągu. Prace te zniszczyły nawierzchnię ze szlaki, którą sami nawoziliśmy – mówi.

Burmistrz Łowicza Krzysztof Kaliński podkreśla, że w tym roku nie ujęto wydatków na budowę nawierzchni w ulicach Wegnera i Rotstada w budżecie miasta, w ogóle nie było to planowane. Burmistrz nie chciał deklarować, kiedy dojdzie do jej budowy. Zastrzegł, że na ten rok przewidziano przygotowanie dokumentacji, więc inwestycji należałoby się spodziewać najszybciej w 2016 roku lub później.

Burmistrz twierdzi, że jeśli mówił o kompleksowej budowie nawierzchni na wspo-



– Co nam po tym kawałku, kiedy to wszystko powinno być przykryte kostką? – komentuje.



Obecnie, aby wjechać na ul. Wegnera i Rotstada, trzeba pokonywać po deszczu głębokie kałuże, błoto z nich chlapie na elewacje sąsiadujących z ulicą budynków.

mnianych ulicach, to raczej nie miał na myśli najbliższego czasu. Naczelnik Wydziału Inwestycji Grzegorz Pełka wyjaśnia zaś, że w tym roku zaplanowano budowę 30 m odcinka ul. Wegnera, stanowiącego wjazd na zaplecze budynków przy Alejach Sienkiewicza.

Prace te miały być wykonane w 2014 roku w ramach budżetu obywatelskiego, niestety nie zdążył, ale jest wyłoniony wykonawca i prace będą przeprowadzone. Przypomnijmy – prace wykona firma Budra za ok. 40 tys. zł. Skorzystają na tym wszyscy mieszkańcy, bowiem na tym odcinku są największe kałuże. Budowa kanalizacji i wodocią-

gu z pewnością była uciążliwa oraz długotrwała, m.in. dlatego, że prowadzona była pod nadzorem archeologa.

Pełka dodał, że budowę nawierzchni w ulicy Wegnera i Rotstada powinien poprzedzić wykup ostatniego fragmentu gruntu od prywatnego właściciela, tak, aby ulice te skomunikować z ul. Aptekarską. Jak zaznaczył, proces ten jest już prowadzony w drodze specustawy, umożliwiającej wywłaszczenie.

– Przesunięcie w czasie budowy nawierzchni wyjdzie tylko na dobre, grunt po pracach ziemnych lepiej się zagęści – powiedział nam Pełka. ■

Łowicz | Nie było kontroli finansowej w centrum kultury Radni chcą wrócić do tematu w marcu

Omówienie wyników kontroli finansowej w Centrum Kultury, Turystyki i Promocji Ziemi Łowickiej miało być jednym z punktów obrad komisji edukacji Rady Powiatu Łowickiego 26 stycznia. Tuż przed jej rozpoczęciem wicestarosta Andrzej Bogucki powiedział jednak, że punkt można zdjąć z porządku obrad, ponieważ... kontroli nie było.

Pierwszy zareagował radny Marcin Kosiorek. – Miała być kontrola, której nie było i tak po prostu wykreśliamy punkt z porządku obrad? – dziwił się radny.

– To może budzić poważne wątpliwości. Co roku taka kontrola była, a teraz nie.

Kontrola w tej placówce, z naciskiem na kontrolę finansową, była rzeczywiście przyjęta w planie pracy rady na poprzedni rok, przez radę poprzedniej kadencji. Radny Jerzy Wolski stwierdził, że taka kontrola widocznie nie była konieczna, ponieważ podległe powiatowi placówki oraz ich finanse i tak są kontrolowane na bieżąco. Podobnie mówił w rozmowie z nami radny Stanisław Olecki. – Dyrektor Centrum złożyła sprawozdanie finansowe, które automatycznie podlega kontroli rady – powiedział radny

Olecki. – Czy dodatkowa kontrola finansowa była potrzebna? O to należałoby pytać radnych poprzedniej kadencji.

Nikt na posiedzeniu komisji, także spośród radnych poprzedniej kadencji, nie odpowiedział, dlaczego nie zrealizowano tego punktu planu pracy.

Wniosek o przeprowadzenie takiej kontroli w marcu złożył radny Zbigniew Kuczyński. – Nie ma o czym dyskutować – mówił. – Jeśli kontrola była zaplanowana, a nie było jej do tej pory, to trzeba ją przeprowadzić. Nie ma problemu stojącego na przeszkodzie, żeby przeprowadzić ją w marcu. tm

Powiat łowicki Nie ma ochoty współpracować z radnymi koalicji rządzącej

Na posiedzeniu komisji edukacji Rady Powiatu Łowickiego z 26 stycznia opiniowana była uchwała, powołująca trójkę radnych, którzy będą zasiadali w kapitule nagrody Łowicka Róża. Zgody na udział w kapitule nie wyraził Marcin Kosiorek, który zasiadał w niej do tej pory. Mimo namów przewodniczącej komisji Małgorzaty Ogonowskiej, radny Kosiorek powiedział wprost, że postawa radnych koalicji rządzącej prezentowana na początku tej kadencji sprawia, że nie ma on ochoty z nimi współpracować.

Do tego punktu obrad radni przeszli bezpośrednio po wymianie zdań na temat ograniczenia jego wymiaru zatrudnienia w Szkole w Błędowie. Sprawa ta nie wiąże się bezpośrednio z tematem kapituły, ale zapewne miała wpływ na decyzję radnego Kosiorka, który był jeszcze wyraźnie rozemocjonowany. W kapitule, z ramienia rady, zasiadali jeszcze Małgorzata Ogonowska i Krzysztof Janicki, który nie jest już radnym powiatowym. Pozostanie w niej Małgorzata Ogonowska, a nowymi członkami będą Stanisław Olecki i Iwona Grzegory-Gajda. tm

RZUT OKIEM | KAMPANIA „NIE DLA CZADU!”



W ramach kampanii społeczno-edukacyjnej „NIE dla czadu!”

uczniowie ZSP nr 1 Łowiczu spotkali się 21 stycznia z mł. ogniomistrzem Waldemarem Krajewskim. Pracownik łowickiej straży wyjaśnił im, czym jest czad, jakie niebezpieczeństwo niesie oraz informował o działaniach, jakie należy podjąć, by uniknąć tragedii. – Tlenek węgla nie ma zapachu, barwy ani smaku, nie można go wyczuć. Jest lżejszy od powietrza. Objawami zatrucia są m.in. bóle głowy, zaburzenia równowagi, nudności i wymioty, drętwienie i osłabienie mięśni, kołatanie serca, apatia, utrata przytomności – mówił. mak



Z Aspirantem Fortuną DO ŚWIATA FINANSÓW

To znów ja, Aspirant Fortuna, wasz czujny policjant i bloger. Przez kolejne tygodnie będę tropił finansowe szachrajstwa i podpowiadał, jak nie dać się cwaniakom, którzy w coraz bardziej wyrafinowany sposób usiłują nas oskubać. Moje wcześniejsze ostrzeżenia i porady znajdziecie na stronie www.fortunaradzi.pl

Pewnie słyszeście o sieci sprzedaży opartej na piramidzie, a może nawet mieliście propozycję przystąpienia do niej lub do zakupu produktów oferowanych przez akwizytorów. Zasada działania sieci nie jest nielegalna, jej uczestnicy płacą podatki i twierdzą, że nikogo nie kantują. Ale takie sieci silnie działają na emocje i jeśli utracimy kontrolę nad swoim zachowaniem możemy napytać sobie biedy. Sieci obiecują złote góry. Potencjalnych uczestników zapraszają na konferencje do dobrych hoteli i prywatne spotkania do eleganckich lokali. Liderzy, którzy są w sieci dłużej i zrobili w niej karierę finansową, podjeżdżają drogimi autami i mają być żywym dowodem, że w tym biznesie można się

naprawdę dorobić. To uruchamia wyobraźnię i skłania do podpisania cyrografu...

Tak było np. z panią Magdą, która postanowiła wejść w strukturę działania sieci i szybko została elitarnym członkiem premium pewnej instytucji zajmującej się finansami. Firma powstała w Austrii, działała w wielu krajach świata. Instytucja zajmująca się ochroną konsumenta tropiła jej postępowanie i przekonują, że kantuje ludzi. Nie jest to łatwe, bo firma stosuje różne wybiegi formalno-prawne, które nazywa innowacjami. Jak na tych innowacjach można stracić dowiedzieć się niebawem z tekstu, który ukaże się za dwa tygodnie w gazecie. Będzie to prawdziwa historia pani Magdy.

NBP Narodowy Bank Polski

Projekt realizowany z Narodowym Bankiem Polskim w ramach programu edukacji ekonomicznej

Łowicz | Wandalizm w Parku Błonie

Naprawiać trzeba co chwilę

Plac zabaw mieszczący się w łowickim Parku Błonie powoli niszczy. Dzieje się tak za sprawą wandalów. W dzień jest miejscem spotkań rodziców i ich pociech. W nocy jednak przekształca się w darmową pijalnię.

Przychodząc z dzieckiem w takie miejsce, rodzice chcą spędzić w nim miło czas. Jednak sprzęt na placu zabaw spełniający wysokie wymagania prawne i posiadający wszelkie certyfikaty nie będzie zachęcał do zabawy, jeżeli będzie opatrzony – a tak bywa – komentarzami młodzieży. Również puszki po piwie i korki od szampana nie zachęcają do zabaw z dziećmi. Sytuacja nie była aż tak poważna, dopó-

ki podchmiele towarzystwo z ciekawości nie zaczęło sprawdzać, co takiego znajduje się pod tą kostką gumową. To w krótkim czasie doprowadziło do wyrwania kilku płyt z podłoża.

Paweł Gawroński, naczelnik Wydziału Spraw Komunalnych i Reagowania Kryzysowego przyznał w rozmowie z NŁ, że zdaje sobie sprawę z występujących na placu zabaw problemów, przez co otoczył ten plac szczególną opieką. Plac sprzą-



Kiedy z huśtawek korzystają osoby mające około 100 kg wagi, szybciej się one zużywają.

tany jest przez służby komunalne nawet cztery razy w tygodniu. Systematycznie usuwane są również napisy – poprzez ścieranie bądź zamalowywanie większych z nich.

Największym jednak problemem wskazanym przez niego jest nieprawidłowe użytkowanie sprzętów mieszczących się na placu zabaw. Większość z nich przewidziana jest dla dzieci i projektowana była na małe



Efekty wandalizmu na placu zabaw w Parku Błonie.

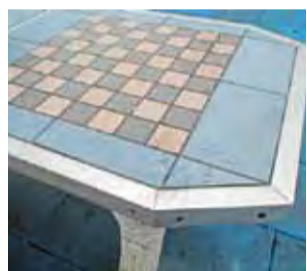
obciążenia. Jednak kiedy z huśtawek korzystają osoby mające około 100 kg wagi, nie jest zaskoczeniem, że szybciej się one zużywają. Urządzenia takie są zaś bardzo drogie. Zakup, bez uwzględnienia kosztów wymiany samego zbrocza, to wydatek rzędu około 1.500 zł. Pieniądze na takie naprawy są przewidziane w budżecie, jednak stanowią dla niego spore obciążenie.

Osoby korzystające w godzinach nocnych w nieprawidłowy sposób ze sprzętów na placu za-

baw nie boją się monitoringu, choć przecież Park Błonie pełny jest kamer, a trzy z nich rejestrują sam plac zabaw. Dyżurny ma bezpośredni wgląd w sytuację i może szybko reagować, wzywając w to miejsce patrol policji. Asp. Urszula Szymczak, oficer prasowy KPP Łowicz podkreśla, że Park Błonie oraz ul. Starorzeczne objęte są służbą patrolową. Służba funkcjonariuszy w tym miejscu polega przede wszystkim na ujawnianiu i reakcji na czyny zabronione, w tym

właśnie spożywanie alkoholu i akty wandalizmu.

Szymczak twierdzi, że policja nie prowadzi dokładnych statystyk z tego terenu, ale funkcjonariusze często udaremniają tam czyny zabronione przez prawo bądź łapali na gorącym uczynku osoby niedbające o dobro publiczne. A kary za takie zachowania są dotkliwe. Nie kończą się one jedynie mandatem karnym, gdyż funkcjonariusz może skierować wniosek o ukaranie przez sąd. **mą**



Każdy z tych elementów łatwo jest zniszczyć.



Seligów | Szkoła Podstawowa otwarta dla niepełnosprawnych

Nawet od zaraz

Dyrekcja Szkoły Podstawowej w Seligowie oraz władze gminy chciałyby, aby placówka mogła przyjmować także dzieci z lekkim i umiarkowanym stopniem niepełnosprawności, które uczyłyby się w klasach razem z w pełni sprawnymi rówieśnikami.

Porozumienie wypracowano na spotkaniu, w którym uczestniczyli wójt Adam Ruta, przewodniczący komisji edukacji Rady Gminy Tomasz Małkus, kierownik oświaty w urzędzie Ewa Pokora, dyrektor placówki Grażyna Pokora oraz przedstawiciele rady pedagogicznej i rodziców. O planach mają w najbliższym czasie zostać powiadomieni wszyscy rodzice, którzy będą mieli prawo wyrazić na ten temat opinie.

W gminie Łyszkowice jest obecnie blisko 20 niepełnosprawnych dzieci, uczących się w szko-

łach podstawowych w Łowiczu lub innych gminach. Ponadto są też niepełnosprawne dzieci młodsze, które dopiero pójdą do szkoły. Wójt ocenia, że nawet gdyby tylko połowa z ich rodziców zdecydowała się posłać dzieci do szkoły w Seligowie, to jej reorganizacja będzie opłacalna. Przekonywanie rodziców do wyboru właśnie tej placówki chce pozostawić dyrektor Grażynie Pokorze, bo uważa, że to przede wszystkim jej zadanie, ale wspierać je też będzie kierująca gminną oświatą Ewa Pokora.

Rozmowy takie już zostały rozpoczęte. – Przekonanie dzieci, które już uczą się w innych ośrodkach, do których przywykły, nie będzie takie łatwe – uważa Ewa Pokora. – Dopiero to, jakie otrzymamy odpowiedzi, pokaże, czy ten pomysł się przyjmie. Jeżeli okaże się, że jest takie zapotrzebowanie, możemy te dzieci przyjąć nawet od zaraz, jeszcze w trwającym roku szkolnym.

Szkoła w Seligowie jest bowiem przygotowana do opieki nad dziećmi z lekkim bądź średnim stopniem upośledzenia. Jest

nauczyciel z uprawnieniami pedagogiki specjalnej, pedagog, psycholog oraz logopeda, są również podjazdy dla osób poruszających się na wózku. Potrzebne byłyby co najwyżej, drobne dostosowania, które nie powinny wiązać się ze znaczącymi wydatkami.

Chodzi nie tylko o dobro dzieci i komfort rodziców, lecz również o oszczędności. Nie jest tajemnicą, że prowadzenie wielkiej placówki w Seligowie, w której obecnie uczy się 48 dzieci (licząc razem z punktem przedszkolnym), od lat dużo gminie kosztowało. Subwencja oświatowa na dziecko sprawne w szkole to ok. 550 złotych miesięcznie, a w przypadku dziecka niepełnosprawnego od 1300 do 1500 zł. Przyjęcie dzieci niepełnosprawnych może się więc okazać ratunkiem dla zagrożonej placówki. **tm**

Gmina Łyszkowice | Dłużej bezpłatnie

Ukłon w stronę pracujących rodziców

To dobra wiadomość dla rodziców, którzy mają dzieci w przedszkolu i w punktach przedszkolnych w gminie Łyszkowice – dziecko można bezpłatnie pozostawić pod opieką przedszkola na 10 godzin dziennie, a nie na 5, jak to było dotychczas.

Do tej pory, za każdą kolejną godzinę powyżej pięciu, rodzice musieli płacić złotówkę. Kwota wydaje się symboliczna, ale w tygodniu takich godzin mo-

gło być wiele. Decyzję podjęli jednogłośnie radni podczas sesji 28 stycznia. Przekonywał ich do tego wójt gminy Adam Ruta.

Takie rozwiązanie powinno jego zdaniem zachęcić rodziców do pozostawiania dzieci pod opieką przedszkola dłużej, co może mieć pozytywne skutki dydaktyczne, a jednocześnie być wyciągnięciem ręki do tych, którzy z przyczyn zawodowych nie mogą opiekować się swoimi pociechami przez większość dnia.

Placówki są na takie rozwiązanie przygotowane, nie będzie to wymagało reorganizacji pracy. Pedagogzy i tak zajmowali się dziećmi pozostawianymi pod ich opieką popołudniami. **tm**

REKLAMA

OKNA PCV
Rolety, Moskitiery, Żaluzje
SUPER CENY MONTAŻ GRATIS!!!

aluplast SALAMANDER VITO D-3

DRZWI
GERDA DELTA
PORTA DRZWI DRE
super ceny -15%
na drzwi MAGNOLIA

WIELKA PROMOCJA - 40% NA OKNA!!

Główno
ul. Sikorskiego 51/57
tel. 42/710 73 73
502 213 373
600 876 047

KREDYTY Biuro kredytowe, tel. 797 722 459

- kredyty gotówkowe do 250 tys.
- pożyczki z opóźnieniami w płatnościach
- kredyty konsolidacyjne - zmniejsz swoje raty
- kredyty dla osób bez zdolności kredytowej

Specjalna oferta dla ROLNIKÓW

MMEBLE *zmięń wnętrze*
meble na wymiar • kuchnie • szafy
garderoby • meble łazienkowe
drzwi przesuwne • zabudowy wnęk
biurka • elementy nietypowe

• pomiar • projekt CAD • montaż

USŁUGI STOLARSKIE - formatowanie i oklejanie PCV
NAJWYŻSZA JAKOŚĆ • SPRZEDAŻ RATALNA

www.mkmeble.republika.pl tel. 501-707-657

TRENDY
Łowicz, Plac Przyrynek 18A

ZATRUDNIMY
POZYTYWNYCH I UŚMIECHNIĘTYCH
FRYZJERÓW/STYLISTÓW ! :)

tel. kom. 692 453 094

AGRO-BUD s.c.
OFERUJE W SPRZEDAŻY:

- NAWOZY ▪ materiały budowlane ▪ PIASEK
- opał ▪ pasze ▪ usługi transportowe

Dąbkowice Górne 44, tel. 46 838 90 46
Łowicz, ul. Składowa 19, tel. 46 830 22 55

Gmina Kocierzew Płd. | Budżet przyjęty jednogłośnie

Największa inwestycja: II etap budowy przydomowych oczyszczalni

Budowa 164 przydomowych oczyszczalni na terenie gminy Kocierzew Płd. jest największą inwestycją w tegorocznym budżecie gminy, przyjętym jednogłośnie przez Radę Gminy 29 stycznia. Na realizację tego zadania zapisano 4.110.000 zł, przy czym 2,5 mln zł ma pochodzić z unijnego Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich.

Po stronie dochodów zamyka się kwotą 10.160.300 zł, a po stronie wydatków – 14.520.300 zł, w tym majątkowe 4.374.340 zł. Planowany deficyt wynosi 4.360.000 zł i zostanie pokryta przez kredyt 1.859.031 zł oraz pożyczkę na wyprzedzające finansowanie zadania ze środków UE 2.500.969 zł.

Poza przydomowymi oczyszczalniami w inwestycjach zaplanowano tylko dwa zadania: 180 tys. zł na dotację dla Starostwa Powiatowego na modernizację

drogi w Róźcach Zastrudze na długości 3.370 m w ramach Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych oraz 394.543 zł wpłaty na rzecz Związku Międzygminnego Bzura na budowę zakładu zagospodarowania odpadów w Piaskach Bankowych.

W wydatkach bieżących największą pozycją jest oświata – 2.674.652 zł – jest to kwota na utrzymanie Zespołu Szkół w Kocierzewie Płd., dotacja dla Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Oświaty w Gminie Kocierzew

Płd., które prowadzi Szkołę Podstawową w Gagolinie Płd. oraz Szkołę Podstawową oraz Gimnazjum w Łaguszewie, na oddziały przedszkolne we wszystkich placówkach oraz na dowóz dzieci do szkół.

Dotacja dla Gminnej Biblioteki wyniesie 350.000 zł, na kluby sportowe gmina planuje wydać 104.000 zł, w tym 70.000 zł bezpośrednio na kluby sportowe, a pozostałe pieniądze na organizację zawodów lub turniejów tenisa stołowego, siatkówki.

Realizacja Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, przyjętego odrębną uchwałą na tejsze sesji, kosztowała będzie 44.000 zł, zaś Programu Przeciwdziałania Narkomanii – 3 tys. zł.

Budżet nie wywołał na sesji żadnej dyskusji, wszyscy radni byli za jego przyjęciem, podobnie przyjęto związaną z budżetem wieloletnią prognozę finansową. Przewodniczący Rady Gminy Tadeusz Trakul powiedział nam, że na posiedzeniach

komisji radni obszernie dyskutowali nad budżetem, ponieważ większość nowych radnych miała swoje oczekiwania i propozycje. Były to niewielkie sprawy, dotyczące głównie dróg. – Radni zrozumieli jednak, że najważniejsze jest wykonanie przydomowych oczyszczalni, bo one muszą być zrobione do końca maja, a do końca czerwca rozliczone. Trzeba też spłacać zadłużenie.

W wieloletniej prognozie finansowej zadłużenie na 31 grudnia br. zapisano w wysokości



Radni zrozumieli, że najważniejsze jest wykonanie przydomowych oczyszczalni, bo one muszą być zrobione do końca maja.

7.050.999 zł, przy czym może być ono mniejsze o 2.500.969 zł, jeśli w tym roku wpłynie na konto gminy dotacja na oczyszczalnie z PROW. **mwk**



Gimnazjaliści i ich dziadkowie. Uczniowie klasy II b Gimnazjum im. Józefa Chełmońskiego w Bielawach uczcili Dzień Babci i Dzień Dziadka.

Bielawy | Gimnazjum im. Józefa Chełmońskiego

W kufierku babci niejedno można znaleźć

„W kufierku mojej babci” – projekt edukacyjny pod takim hasłem, poświęcony odkrywaniu historii związanej z życiem codziennym swoich babć i dziadków, zrealizowali uczniowie klasy II b Gimnazjum w Bielawach.

22 stycznia na podsumowanie swoich działań zaprosili babcię i dziadków do szkoły, by w ten sposób uczcić ich święto. Gimna-

zjaliści przygotowali na ten dzień ciekawe prezentacje multimedialne, film z wycieczki, opracowali śpiewnik, album ze zdjęciami i zebrali przepisy kulinarne, w tym także na słodkie ciasteczka. Kuferek babci skrywał wiele wspomnień związanych z życiem codziennym starszych pokoleń, ubiorami, sposobami spędzania wolnego czasu i potrawa-

mi. Uczniowie zwrócili uwagę na obowiązujące przed laty trendy w modzie (w tym powracające rozkloszowane spódnice z wysoką talią), na tkaniny, dodatki (paski, nakrycia głowy, torebki), fryzury, buty na koturnie. Rola babci odegrała Monika Brytkowska, dziadka – Damian Siurek, a wnuczki – Weronika Pierścieniecka. **oprac. ewr**

Gmina Zduny | Budowa kanalizacji

Łagodna zima pozwala prowadzić prace

Rozpoczęte z końcem września prace przy budowie sieci kanalizacji sanitarnej w gminie Zduny jak na razie udaje się prowadzić niemal nieprzerwanie. Jest to bardzo ważne dla gminy, ponieważ ich harmonogram był bardzo napięty – 17,5 km sieci ma powstać do końca kwietnia.

Gmina przyjęła taki termin ze względu na unijną dotację 2,2 mln zł z Programu Rozwo-

ju Obszarów Wiejskich. Aby ją otrzymać musi – podobnie jak inne samorządy – rozliczyć inwestycję do końca czerwca tego roku.

– Jedyne w grudniu była krótka przerwa, poza tym prace trwają nieprzerwanie – mówi wójt Jarosław Kwiatkowski, dodając, że przy tak napiętym harmonogramie nie ma możliwości, aby były nadwykonania. – Warunki do prowadzenia robót ziemnych są dobre, bo nie ma wody w wykopach. Mróz, nawet ten grudniowy, nie był na tyle duży, aby spowodować przerwanie prac.

Na terenie gminy pracuje w kilku miejscach nawet 6 ekip

(ilość ta zmienia się). Do końca grudnia gmina zapłaciła już za wykonanie 3.085 m kanalizacji grawitacyjnej oraz 6.398 m sieci tłocznej.

W rzeczywistości zaawansowanie prac jest jednak większe – wynosi około 75%, co oznacza, że wykonano już około 13 km sieci.

Przypomnijmy, że w rozpoczętym jesienią I etapie zaplanowano budowę 3 przepompowni ścieków i 17,5 km sieci i 414 przyłączy, co łącznie ma kosztować 9.019.590 zł. Wykonawcą prac jest wyłonione w drodze przetargu Przedsiębiorstwo Budowlano-Produkcyjne Trakt z Kutna. **mwk**

Gmina Bielawy | Dla mieszkańców

Konsultacje w urzędzie

Urząd Gminy w Bielawach zachęca mieszkańców gminy do korzystania z nieodpłatnych konsultacji z prawnikiem i psychologiem. Porady prawne

udzielane są dwa razy w miesiącu, począwszy od stycznia.

W lutym będą one udzielane w czwartki 5 i 26 lutego, a następnie 12 i 26 marca, od godzi-

ny 8.00. W celu umówienia się na konsultację na konkretną godzinę, należy wcześniej wysłać maila na adres konsultacje@bielawy.pl lub zadzwonić pod numer tel. 606-215-570.

Konsultacje psychologiczne będą organizowane, również po wcześniejszych zapisach, w urzędzie w piątki od godz. 16.00. **ewr**

REKLAMA

PROJEKTOWANIE WNĘTRZ

PPHU MEBEL PROJEKT
MP mebelprojekt

ul. Napoleońska 12
99-400 Łowicz
tel./fax 46 837 35 18
tel. kom. 608 64 33 08
www.mebelprojekt.com

Producent mebli:
kuchennych, biurowych
szaf wnękowych
sklepowych, aptecznych... itp.

Usługi stolarskie:
formatowanie
oklejanie...

NORBLIN CARS
WARSZTAT SAMOCHODOWY
ul. Norblina 31 (byłe zakłady WZM), 95-015 Głowno

AUTA CIĘŻAROWE, DOSTAWCZE, OSOBOWE

Oferujemy usługi z zakresu: • Diagnostyki komputerowej - wszystkie marki
• Naprawy układów AdBlue • Naprawy: silników, skrzyni biegów, układów napędowych, zawiesz, układów hamulcowych

Zapraszamy, tel. 665 525 555

SKLEP jubilerski
ZAPRASZA NA ZAKUPY

- duży wybór upominków
- biżuterii srebrnej i złotej
- duży wybór zegarków
- naprawa, grawerowanie
- skup srebra i złota
- nowe wzory biżuterii

Łowicz, ul. Stanisławska 9
691-517-110

BIURO RACHUNKOWE
BeRACHa Bookkeepers
Zbigniew Karczewski

PIT-y 2014

Łowicz, ul. Podrzeczna 19b
tel. (46) 837-92-46, 602-641-463
beracha@wp.pl
www.beracha-bookkeepers.pl

Wiktopolia

- Wesela
- studniówki
- imprezy okolicznościowe

www.wiktopolia.pl
Niedźwiada 73 A, tel. 504 359 441

RESTAURACJA POLONIA

Łowicz, Stary Rynek 4
tel. 602-574-891

zaprasza 14 lutego na BAL OSTATKOWO -WALENTYNKOWY

www.lowicz-polonia.pl

Nieborów | Bolimowski Park Krajobrazowy

Ptakolice w sąsiedztwie pałacu

Aż 46 osób wzięło udział 25 stycznia w organizowanym przez Bolimowski Park Krajobrazowy zimowym ptakolice – corocznej, ogólnopolskiej akcji łączącej miłośników obserwowania ptaków, którą organizuje Ogólnopolskie Towarzystwo Ochrony Ptaków.

Tym razem uczestnicy spotkali się na parkingu pod Muzeum w Nieborowie i odbyli ponadgodzinną wycieczkę do Puszczy Bolimowskiej.

Ornitologiczną wyprawę w prawdziwie zimowym krajobrazie – śnieg spadł w sobotę 24 stycznia, poprowadził zawodowy ornitolog Michał Maniakowski, mieszkaniec gminy Nieborów oraz doświadczony amator Mirosław Nowicki ze Skierniewic.

– To jak na razie największa ilość uczestników ptakolice. Rok temu w czasie akcji zorganizowanej w Joachimowie Mogiłach udział wzięło 30 osób – powiedziała nam zajmująca się w BPK edukacją ekologiczną



Uczestnicy ornitologicznego spaceru wyruszyli w drogę spod bramy pałacu w Nieborowie.

Kinga Nowak. – Wyraźnie więc ilość uczestników stale rośnie, co bardzo cieszy, tym bardziej, że spacer rozpoczął się w niedzielę o godz. 9. Warte podkreślenia jest to, że w ptakolice wzięły udział całe rodziny, były więc dzieci, młodzież i osoby dorosłe.

Podkreśliła, że akcja ma dwójki cele. Pierwsze to cele edu-

kacyjne, chodzi o to, by zwrócić uwagę na różnorodność ptaków w otaczającym nas świecie, skłonić do ich poznania i zachęcić do aktywnego spędzania czasu, łącząc to z obserwacją przyrody. Drugim celem akcji jest to, by dzięki zaangażowaniu w obserwację ptaków jednego dnia kilkudziesięciu tysięcy obserwatorów, budować bazę da-

nych, a także stwierdzać np. jakiego gatunku danego roku było wyjątkowo dużo, co może być przyczynkiem do poszukiwań przyczyn.

Trasa spaceru edukacyjnego, licząca około 3 km, przechodziła przez miejscowości Nieborów oraz Piaski. Na czas ptakolice uczestnikom rozdane zostały pomoce dydaktyczne – lotniki oraz plansze z wizerunkami najczęściej spotykanych zimnych ptaków, które przygotował BPK. Do dyspozycji mieli oni także profesjonalne lunety obserwacyjne.

W czasie postojów i obserwacji ornitolog i pracownicy OT BPK opowiadali ciekawostki zarówno o spotykanych ptakach, jak i o tych, które zimę spędzają w Polsce. Dla biorących udział w spacerze dzieci przewidziano konkursy, z nagrodami w postaci karmników dla ptaków.

W czasie spaceru odnaleziono 17 gatunków ptaków, m.in. dwa gatunki dzięciołów: zielonego i dużego. Ciekawostką dla wielu osób była obserwacja grubodziobów, nie brakowało także bardziej pospolitych gatunków takich jak sikory: bogatki i modre, sójki, kowaliki, mazurki, czyż, dzwońce. Najwięcej ilościowo było trznadli: aż 74 i drożdów kwiczołów – 21. **tb**

Łowicz | Kampania przeciw przemocy Protestuj, tańcz, powstań!

W sobotę, 14 lutego, o godz. 16 na Nowym Rynku po raz kolejny odbędzie się w Łowiczu oraz w prawie 50 innych miastach Polski a także na całym świecie akcja „Nazywam się Miliard”. Będzie to taniec przeciwko przemocy wobec kobiet i dziewcząt, w tym roku szczególnie wobec tych niepełnosprawnych.

Okazuje się bowiem, że zjawisko przemocy wobec kobiet z niepełnosprawnościami jest w naszym kraju niedostrzegane, trudne do wykrycia oraz zbadań, w niewielkim tylko obszarze, wciąż pozostaje tematem tabu.

Akcja jest organizowana w Walentynki, aby okazać miłość i szacunek dla naszego ciała, o które można dbać na przykład za pomocą tańca. Uczestnicy będą chcieli w ten sposób wyrazić niezgodę na poniżanie kobiet i dziewcząt na całym świecie, molestowanie fizyczne i psychiczne, gwałty i przestępstwa dokonywane na

nich tylko dlatego, że są kobietami. Polska nazwa akcji nawiązuje do danych statystycznych, które pokazują, że żyjemy na planecie, na której w ciągu swojego życia około miliarda kobiet padnie lub padła ofiarą przemocy.

Na Nowym Rynku można się zjawić po to, by zatańczyć układ taneczny „Break The Chain”, ale można też po prostu być obserwatorem. Organizatorom zależy, by do akcji przyłączyło się jak najwięcej osób.

W Łowiczu organizatorem akcji jest studio Rampa i to właśnie w nim będą się odbywały próby układu. Przyjść na nie może każdy, nie tylko osoby regularnie uczęszczające tam na zajęcia. – Układ będą rozbięła na części pierwsze, tak, aby można było zrozumieć każdy krok i żeby każdy czuł się swobodnie 14 lutego – zapewnia Joanna Gałka-Walczykiwicz. Zaproszeni są wszyscy – kobiety, mężczyźni, dzieci i młodzież.

Bezpłatne zajęcia odbędą się jeszcze 9 lutego o godz. 15.30 i 20.30, 11 lutego o godz. 16 oraz 12 lutego o 16 i 20.30 w studiu Rampa (os. Kostka 20). **bz**

Łowicz | Janusz Palikot na targowisku

O wszystkim w dużym skrócie

Kandydat Twojego Ruchu na prezydenta RP Janusz Palikot odwiedził 30 stycznia targowisko miejskie w Łowiczu. Przedstawił tam zarys swojego programu politycznego i odpowiadał na zadawane pytania.

Polityk przyjechał własnym samochodem, nie na długo, ponieważ miał tego dnia jeszcze zaplanowane spotkania wyborcze w innych miastach, z Łowicza jechał prosto do Bydgoszczy. Z tego też względu mógł zaprezentować swój program wyborczy w dużym skrócie. Otoczyli go zarówno zadeklarowani sympatycy, jak i ludzie, którzy chcieli go wysłuchać, by wyrobić sobie zdanie.

Polityk Twojego Ruchu odpowiadał na pytania mieszkańców dotyczące wielu różnych dziedzin. Mówił na przykład

o swoim planie likwidacji Senatu i redukcji liczby posłów do maksymalnie 200, wprowadzenie limitu dwóch kadencji, także dla władz samorządowych, oraz o potrzebie zwiększenia odpowiedzialności urzędników za ich błędy. Mówił też, że kluczem dla rozwoju gospodarki są niższe podatki dla małych firm, nakłady na nowe miejsca pracy, a także tańsza energia.

My zapytaliśmy Janusza Palikota o jego refleksje po obejrzeniu miejskiego targowiska. – Mam nieodparte wrażenie, że na tych stoiskach powinno być



Janusz Palikot przekonuje Łowiczanie, że warto oddać na niego głos w najbliższych wyborach prezydenckich.

po 100 rodzajów wyrabianej lokalnie kiełbasy i 100 rodzajów sera, bo taki jest w tym regionie potencjał – odpowiedział. – Na przeszkodzie stoją tylko absurdalne przepisy, które powodują, że prowadzenie drobnej działalności jest niemożliwe albo się nie opłaca.

Polityk chętnie rozdawał autografy, pozował do zdjęć i ścisnął ręce ludziom, którzy składali mu gratulacje bądź życzyli mu powodzenia w wyborach. – Jest wykształcony, inteligentny, trafia w samo sedno problemów – mówił w rozmowie z nami mieszkaniec Łowicza Czesław Woliński. – Pokazał, że potrafi być w wypowiedziach brutalny, ale kiedy trzeba, wykazuje się oglądą.

Niektórzy z uczestników spotkania podchodzą jednak dla zapewnienia Janusza Palikota sceptycznie. – Jak tu wierzyć komuś, kto jest jak chorągiewka? – mówił nam inny łowiczaniec Jacek Bury. – Kiedyś był prokatolicki, teraz walczy z Kościołem. Jakby do Polski wkroczyli Arabowie, to pierwszy by przeszedł na islam. **tm**

REKLAMA

14 lutego
Bal
Walentynkowo-karnawałowy
w Piłaskowie
• 4 dania gorące
• przystawki • napoje • 0,5 l wódki
• cena 220 zł od pary
• gra zespół Fantom
tel. 724-734-212, 501-389-042

www.szkielkałowicz.pl
Restauracja Szkielka
Łowicz ul. św. Floriana 11
• sala bankietowa do 350 osób
• sala klubowa do 120 osób • catering
tel. 602 574 891 lub 46 830 02 12 • **wolny termin kwiecień 2015!** – PROMOCJA • wesela • komunie • przyjęcia

www.dworek-nieborow.pl
Dworek Biała Dama
Nieborów Al. Legionów Polskich 2
(naprzeciwko wejścia do Pałacu Radziwiłłów)
• restauracja • pokoje gościnne • konferencje

www.lowicz-polonia.pl
Restauracja Polonia
Łowicz, Stary Rynek 4
BAL OSTATKOWO
-WALENTYNKOWY - 14 lutego

U Pana Tadeusza w Domaniewiczach
Sala Telimena w Dąbkowicach Dolnych
Dwór Soplicowo w Woli Gostawskiej

Organizujemy: BAL OSTATKOWY → 14 lutego U Pana Tadeusza
→ Gra zespół: MODAR

Kontakt → tel. 46-838-36-46, 607-930-234

RETRO
Restauracja Kawiarnia
zaprasza na zabawę
WALENTYNKOWO OSTATKOWA - 14 lutego
Zagra DJ Lapeeno
Łowicz, ul. Powstańców 15
ZAPISY: 501-129-752

Punkt zapalny

Linia kolejowa Łowicz – Łódź | Czy z takim rozkładem jazdy kolej wygra z busami?

Pasażerów więcej, ale nadal mało. Pociągi muszą jeździć częściej i szybciej

Zwiększenie częstotliwości kursów na linii Łowicz – Łódź Kaliska jest konieczne do tego, by myśleć o jej prawidłowym wykorzystaniu. Jest także technicznie i od strony taboru możliwe – twierdzi raport Centrum Zrównoważonego Transportu. Co więcej: zwiększenie liczby pociągów było planowane, gdy tworzono Łódzką Kolej Aglomeracyjną. A jednak pociągów jest mało, a urzędnicy Marszałka Województwa zapowiadają, że jeśli spodziewać się większej ilości połączeń, to dopiero w przyszłym roku.

WOJCIECH WALIGÓRSKI



wojciech.waligorski@lowiczanie.info

Centrum to pozarządowa fundacja, wywodząca się z inicjatywy Zielone Mazowsze, a stawiająca sobie za cel patrzeć na rzecz różnym instytucjom po to, by publiczne pieniądze na zbiorowy transport były wydawane rozsądnie i efektywnie. W początkach roku ujawniło raport o funkcjonowaniu odbudowanej przed kilku laty linii Łowicz Główny – Łódź Kaliska. Jego autorem jest Stanisław Biega. W listopadzie ubiegłego roku osobiście zliczał on ilość pasażerów w poszczególnych pociągach na tej linii. – Przez 3 dni nocowałem w Łowiczu, jeździłem pociągami na tej linii i liczyłem – mówi w rozmowie z NŁ.

Efekty jego pracy ujawniają fakty dla kolei kłopotliwe: na przełomie listopada i grudnia (a więc przed wejściem na tę trasę Łódzkiej Kolei Aglomeracyjnej) z pociągów na trasie Łowicz Główny – Łódź Kaliska i odwrotnie korzystało zaledwie 569 osób dziennie, o wiele mniej niż w roku 2001, gdy stan linii był jeszcze znośny – wtedy korzystało z niej 2,3 tys. osób dziennie.

Ilu ludzi jeździ w tych eleganckich wagonach?

Uruchomienie pociągów Łódzkiej Kolei Aglomeracyjnej 14 grudnia 2014, któremu towarzyszyła kampania reklamowa, zdecydowanie zwiększyło ilość pasażerów jeżdżących między Łowiczem, Głównem, Strykowem i Łodzią, ale czy w stopniu, jaki zakładano? W miniony czwartek, 29 stycznia, na konferencji prasowej w Łodzi, z udziałem m.in. marszałka Witolda Stępnia oraz prezesa ŁKA Andrzeja Wasilewskiego, podano,



Modernizacji linii, dokonanej z pomocą funduszy unijnych i zakupowi nowego taboru nie towarzyszy adekwatny wysiłek organizacyjny, który by umożliwił zwiększenie częstotliwości kursowania pociągów i skrócił czas podróży.

że od 15 grudnia 2014, gdy ŁKA przejęła wszystkie przewozy na tej linii (wcześniej obsługiwaną przez Przewozy Regionalne), do 25 stycznia 2015 z linii tej skorzystało 38 352 pasażerów. Mimo więc tego, że był to okres obejmujący święta Bożego Narodzenia i Sylwestra, pociągami ŁKA przejechały po tej trasie średnio 892 osoby dziennie.

Rzeczniczka ŁKA Marta Markowska dodaje w rozmowie z NŁ, że wyniki dla dni roboczych są o wiele lepsze: według niej w dni robocze korzystało z pociągów na trasie z Łowicza do Łodzi do 1300 osób na dobę.

Czy te dane są wiarygodne? Wspomniany Stanisław Biega

zwraca uwagę, że w drzwiach pociągów ŁKA umieszczone są tzw. liczarki, odnotowujące każdego pasażera przekraczającego próg – a to oznacza, że liczą one także, jako podróżnego, kierownika pociągu, który starym zwyczajem na każdym przystanku wychodzi na peron. Na trasie Łowicz – Łódź oznacza to 17 policzonych „pasażerów” na każdym kursie, co przy 20 kursach na dobę (po 10 w każdą stronę) daje 340 pasażerów, którzy de facto nimi nie są. Markowska kontruje, że wyniki podawane przez liczniki są konfrontowane z wynikami sprzedaży biletów i że dane te są zbieżne – ale nie twierdzi, że identyczne.

Jeśli jednak przyjąć nawet tak liczoną ilość podróżnych, to średnia 892 osoby dziennie oznaczałaby, że w każdym pociągu jechało średnio 45 osób – na 120 miejsc siedzących. Przeciętnie więc pociąg był w połowie pusty.

Różnica w ocenie

Jak więc faktycznie z pociągami ŁKA jest? – Za nami okres dynamicznego rozwoju Łódzkiej Kolei Aglomeracyjnej – mówił w miniony piątek marszałek Stępień. – Wprowadzenie nowego przewoźnika nastąpiło bez żadnych problemów i z korzyścią dla podróżnych, o czym świadczy dobry wynik przewiezionych pasażerów. Czy jednak

MUSIMY CZĘŚCIEJ ROZMAWIAĆ Z PASAŻERAMI, KONWERSACJA SKRACA CZAS PODRÓŻY!



wynik ten jest istotnie dobry? – Proszę pamiętać, że mówimy o linii, która przez kilka lat była zamknięta, przez co pasażerów przejeżdżała komunikacja busowa – potwierdza tę ocenę rzeczniczka Markowska. – W tym kontekście chcę podkreślić, że jesteśmy bardzo pozytywnie zaskoczeni tymi statystykami.

A jednak 45 osób w pociągu, który może ich przewieźć blisko trzy razy tyle (a z doliczeniem miejsc stojących prawie 6 razy tyle), może wskazywać, że oferta ŁKA jest nadal dalece niezadowalająca dla tych, którzy chcieliby z kolei korzystać. Tego zdania jest Stanisław Biega.

Co trzeba zrobić

Według niego, modernizacji linii, dokonanej z pomocą funduszy unijnych w 2011 roku i zakupi nowego taboru w roku 2014 (też projekt unijny), nie towarzyszy adekwatny wysiłek organizacyjny, który by umożliwił zwiększenie częstotliwości kursowania pociągów na tej linii i skrócił czas podróży – co jest konieczne, by ludzie chętnie z kolei korzystali. Biega twierdzi że:

■ pociągi powinny kursować co godzinę w szczycie, poza szczytem co dwie (przy tej samej ilości zaangażowanego taboru możliwe jest kursowanie nawet do 16 par pociągów na dobę, a obecnie jest 10 par, przy czym 2 w porach „dla nikogo” – ocenia)

■ czas przejazdu musi zostać skrócony do ok. godziny; wynosi on obecnie średnio 73 min., choć przed 15 laty był, mimo starszego taboru, o 10 min. krótszy

■ aby było to możliwe przy jednym torze (a taka jest linia do Łodzi), niektóre pociągi winny się nie zatrzymywać na niektórych, najmniej uczęszczanych stacjach (do jakich należą np. Grudze: wg jego pomiarów do dwóch z trzech pociągów tam się za-

REKLAMA

Oferuje Państwu wyselekcjonowane, oryginalne o dużej sile kiełkowania

NASIONA BOBU

odmian: Bachus, Bizon, Bolero, Dragon, Topbob i Figaro oraz nasiona warzyw szklarniowych, tunelowych i gruntowych czołowych firm Holenderskich, Niemieckich, Włoskich i Polskich dla producentów i działkowców

oferujemy również podłoża firm Hartman i Klasman, Kronen oraz Pasłek

Relaks
Sklep Ogrodniczy
Łowicz
ul. Warszawska 38
tel. 46 837 37 79
663 491 147

HURTOWA SPRZEDAŻ OLEJU NAPĘDOWEGO

Konkurencyjne ceny!

Trans Expres
Ireneusz Siekierski
Łowicz ul. Filtrowa 9
tel. 608-059-817 / 606-457-050

BRAMY GARAŻOWE AUTOMATYKA

HÖRMANN
WIŚNIEWSKI
eBramy.pl
KOŁO • Łowicz • tel. 606 88 43 93
ul. Blich 21 • tel. 46 837 66 86

KUPIĘ DRZEWO NA PNIU (do wycięcia)

- OLCHA
- BRZOZA
- DĄB
- i INNE LIŚCIASTE

602-507-648

NAWOZY ROLNICZE

atrakcyjne ceny

tel. 696 345 659

DOWÓZ ROZŁADUNEK HDS

AUTO SZYBY

PRZYCIEMNIANIE SZYB

Łódź, ul. Inflancka 32
42 659 88 66
24h: 501 049 529

Okna PCV

UŻYWANE I NOWE, GOSPODARCZE, RÓŻNE

Drzwi sklepowe, przeszkłone, metalowe, DUŻY WYBÓR, NISKIE CENY, RATY

GÓRAL-BUD, Piątek, 602-617-895
Stoisko na Bałuckim Rynku najtaniej
Łódź, ul. Ceglana, 694-581-224

!!! NOWY WARSZTAT !!!
ELEKTRYKA SAMOCHODOWA

* Diagnostyka komputerowa pojazdu
* Naprawa instalacji elektrycznych samochodów i maszyn rolniczych
* Uruchomienie pojazdu z rozładowanym akumulatorem
* Montaż alarmów, czujników parkowania, zestawów głośnomówiących, blokady skrzyni biegów, itp.
* Inne prace wymagające interwencji doświadczonego auto elektryka

ul. Blich 24, tel. 602 521 525
!!! Możliwy dojazd do klienta !!!

trzymujących nie wsiada ani jeden pasażer). Co więcej: ekspert CZT twierdzi, że niepotrzebnie stworzono na tej linii 2 nowe przystanki: Glinnik Wieś i Łódź Radogoszcz Zachód – bo są one, podobnie jak Grudze, prawie niewykorzystywane, a z powodu zatrzymywania się na nich, czas jazdy z Łowicza do Łodzi wydłuża się o 4 minuty – cenne dla pozostałych pasażerów.

Według niego bez zwiększenia częstotliwości kursowania i skrócenia czasu przejazdu, ŁKA nie ma szans „odbić” z rąk przewoźników busowych takiej ilości pasażerów, by po 5 latach osiągnąć na tej linii ilość 3 tysięcy pasażerów na dobę – a takie były pierwotne założenia projektu. – Aby tylu ludzi jeździło pociągami na tej linii, muszą one kursować co godzinę – mówi z przekonaniem Stanisław Biega, który – co ważne – był autorem opracowania kluczowych założeń do studium wykonalności projektu budowy ŁKA. Marta Markowska temu nie przeczy, ale uzupełnia, że Studium Wykonalności zostało w 2013 roku, już nie przez Stanisława Biega, zaktualizowane, w tym także w odniesieniu do prognozowanej liczby pasażerów – i że liczba 3 tysięcy pasażerów na dobę dla linii łowickiej nie jest wskaźnikiem. Jaka liczba tym wskaźnikiem do osiągnięcia jest – rzecznik nie odpowiada twierdząc, że to tajemnica przedsiębiorstwa.

Jak powinny być zorganizowane przejazdy taboru

Czy jednak postulaty Biega są w ogóle realne? On twierdzi, że tak i że da się to osiągnąć bez wielkich dodatkowych nakładów, bowiem koszty załogi danego pociągu są takie same bez względu na to, czy jest on wykorzystywa-

“

– Pytanie brzmi, czy ludzie, którzy rządzą Łódzką Koleją Aglomeracyjną, są w stanie dostosować się do tych planów. Bo ten projekt jest niewygodny dla realizującego przewoźcy.



Pociąg Stadler Flirt 3 na łowickim peronie. Może zabrać 120 osób na miejscach siedzących.

ny czy nie, a koszty eksploatacji pociągów Flirt 3 niewielkie – co znaczy, że walczyć o rentowność należy, tak konstruując rozkłady jazdy, by pociąg jak najszybciej wracał w drugą stronę. – Obiegi taboru powinny zakładać ruch wahadłowy – mówi wprost Biega. – Za dużo taboru obsługuje trasy, w ŁKA nie potrafia robić obiegów taboru – zarzuca.

I wylicza, że dodatkowe koszty, jakie należałoby ponieść, uruchamiając nowy pociąg przyspieszony, wynosiłyby ok. 7-8 zł/km, przy dodatkowych spodziewanych przychodach ok. 6-8 zł/km. Rocznie dałoby to kwotę ok. 0,75 mln zł, przy już ponoszonych kosztach niewielką, a oferta dla podróżnych mogłaby być dużo atrakcyjniejsza.

Jak powinien wyglądać rozkład jazdy na tej linii według Stanisława Biega, przedstawiamy w tabeli. Warto zwrócić uwagę na dużą ilość pociągów proponowaną w tzw. „miedzyszczycie” – tj w środku dnia. Według Biega badania wykazują, że to są godziny, w których na drogach ruch osiąga ponad 50% natężenia ze szczytu porannego – i bez atrakcyjnej oferty w tym czasie kolej nie ma szans przechwycić tych, którzy teraz jeżdżą samochodami czy busami.

Marta Markowska odpiera zarzut mówiąc, że ŁKA dysponuje obecnie 16 pociągami Flirt i że nieprawdą jest, iż nie są one intensywnie wykorzystywane, gdyż nie są „obiegwane” tylko

“

Jaka liczba pasażerów na dobę jest wskaźnikiem do osiągnięcia dla linii łowickiej – rzecznik nie odpowiada twierdząc, że to tajemnica przedsiębiorstwa.

na linię łowicką, ale obsługują także pozostałe, przede wszystkim sieradzka.

Dla intensywniejszych obiegów nie ma alternatywy

Stanisław Biega obcuje przy swoim. Zwraca uwagę, że zdarza się, iż pociągi ŁKA po 4 godziny stoją na stacji w Łowiczu. Wylicza też, że do Kuluszek jeżdżą 3 składki, do Łowicza 4, do Sieradza 8, co oznacza, że tylko jeden jest w (koniecznej rezerwie). Na obsługę planowanej do otwarcia w czerwcu linii z Łodzi Kaliskiej do Kutna potrzeba 5 składów, a dokupione mają być już tylko cztery – co znaczy, że przy takim konstruowaniu obiegów jak obecnie, w rezerwie nie będzie żadnego pociągu. Dlatego rozkład jazdy powinien być zagęszczony, pociągi powinny rotować szyb-

ciej. – Docelowy rozkład musi być na linii do Łowicza co godzinę – podkreśla po raz kolejny dodając, że takie były pierwotne założenia w studium wykonalności projektu i ta częstotliwość miała być osiągnięta już w czerwcu tego roku.

– Pytanie brzmi – rzucą w końcu bez ogródek Biega – czy ludzie, którzy teraz rządzą Łódzką Koleją Aglomeracyjną, są w stanie dostosować się do tych planów? Bo ten projekt jest niewygodny dla realizującego przewoźcy.

Zarzuty wobec autora raportu

Czy autor raportu jest osobą, z której zdaniem marszałek województwa powinien się liczyć? Niechętni mu krytycy (lubi mu się przyczepiać łatkę „ekologa”) wskazują, że Biega był jedną z osób, które wymieniano wśród odpowiedzialnych za spektakularny krach projektu przejęcia przez samorządowe Koleje Śląskie całości przewozów pasażerskich w aglomeracji śląskiej w grudniu 2012 roku. Przypominamy, że pasażerowie czekali w tym przedsięwzięciu odpowiedzialny za rozkłady jazdy.

On sam się tego nie wypiera, podkreśla jednak, że krach KŚ spowodowany był brakiem maszynistów i taboru, a nie problemami z rozkładem jazdy. Każde

Rozkłady jazdy 2014/2015
oraz proponowany na podstawie analizy wyników pomiarów

w relacji Łowicz Główny – Łódź Kaliska

ROZKŁAD JAZDY 2014/2015		PROPOZYCJA CZT na podstawie pomiarów	
Pora kursowania	Czas jazdy	Pora kursowania	Czas jazdy
Łowicz 4:42 – Łódź Kaliska 5:52	70	Łowicz 4:34 – Łódź Kaliska 5:39	65
		Łowicz 5:39 – Łódź Kaliska 6:36	57
Łowicz 5:59 – Łódź Kaliska 7:09	70	Łowicz 6:34 – Łódź Kaliska 7:39	65
Łowicz 6:45 – Łódź Kaliska 7:58	73	Łowicz 7:39 – Łódź Kaliska 8:36	57
Łowicz 8:28 – Łódź Kaliska 9:37	69	Łowicz 8:34 – Łódź Kaliska 9:39	65
		Łowicz 9:39 – Łódź Kaliska 10:36	57
		Łowicz 10:34 – Łódź Kaliska 11:39	65
		Łowicz 11:39 – Łódź Kaliska 12:36	57
		Łowicz 12:34 – Łódź Kaliska 13:39	65
Łowicz 12:50 – Łódź Kaliska 14:04	74	Łowicz 13:39 – Łódź Kaliska 14:36	57
		Łowicz 14:34 – Łódź Kaliska 15:39	65
Łowicz 14:47 – Łódź Kaliska 15:59	72	Łowicz 15:39 – Łódź Kaliska 16:36	57
Łowicz 15:40 – Łódź Kaliska 16:56	76	Łowicz 16:34 – Łódź Kaliska 17:39	65
Łowicz 17:08 – Łódź Kaliska 18:23	75	Łowicz 17:39 – Łódź Kaliska 18:36	57
Łowicz 18:28 – Łódź Kaliska 19:38	70	Łowicz 18:34 – Łódź Kaliska 19:39	65
		Łowicz 19:39 – Łódź Kaliska 20:36	57
		Łowicz 20:34 – Łódź Kaliska 21:39	65
Łowicz 21:58 – Łódź Kaliska 23:06	68	Łowicz 22:34 – Łódź Kaliska 23:39	65

w relacji Łódź Kaliska – Łowicz Główny

Łódź Kaliska 4:41 – Łowicz 5:56	75	Łódź Kaliska 4:17 – Łowicz 5:29	72
Łódź Kaliska 5:58 – Łowicz 7:18	80	Łódź Kaliska 5:23 – Łowicz 6:27	64
		Łódź Kaliska 6:17 – Łowicz 7:29	72
Łódź Kaliska 7:06 – Łowicz 8:17	71	Łódź Kaliska 7:23 – Łowicz 8:27	64
		Łódź Kaliska 8:17 – Łowicz 9:29	72
Łódź Kaliska 9:10 – Łowicz 10:19	69	Łódź Kaliska 9:23 – Łowicz 10:27	64
		Łódź Kaliska 10:17 – Łowicz 11:29	72
		Łódź Kaliska 11:23 – Łowicz 12:27	64
Łódź Kaliska 12:55 – Łowicz 14:05	70	Łódź Kaliska 12:17 – Łowicz 13:29	72
		Łódź Kaliska 13:23 – Łowicz 14:27	64
Łódź Kaliska 14:49 – Łowicz 15:14	85	Łódź Kaliska 14:17 – Łowicz 15:29	72
Łódź Kaliska 15:48 – Łowicz 16:57	69	Łódź Kaliska 15:23 – Łowicz 16:27	64
Łódź Kaliska 16:55 – Łowicz 18:05	70	Łódź Kaliska 16:17 – Łowicz 17:29	72
		Łódź Kaliska 17:23 – Łowicz 18:27	64
Łódź Kaliska 18:27 – Łowicz 19:44	77	Łódź Kaliska 18:17 – Łowicz 19:29	72
		Łódź Kaliska 19:23 – Łowicz 20:27	64
		Łódź Kaliska 20:17 – Łowicz 21:29	72
Łódź Kaliska 22:09 – Łowicz 23:20	71	Łódź Kaliska 22:17 – Łowicz 23:29	72

zauważyć, że raport Zespołu Doradców Gospodarczych TOR w sprawie sytuacji KŚ w roku 2012, nie formułuje żadnego zarzutu na temat rozkładu jazdy. On natomiast ma na swym koncie np. opracowanie rozkładu jazdy Kolei Mazowieckich, w którym zmienił właśnie organizację obiegów taboru – i rozkład ten funkcjonuje w zasadniczym kształcie bez zmian od grudnia roku 2010, a dzięki wprowadzonym wtedy zmianom KM mają teraz większe rezerwy taboru.

Co robi Marszałek?

Władze ŁKA zdają się jednak być sceptyczne wobec postulatów Centrum Zrównoważonego

Transportu. Marta Markowska podkreśla po pierwsze, że nie powinno się formułować wniosków po zaledwie miesiącu funkcjonowania ŁKA na tej linii, po drugie w sprawie zwiększenia częstotliwości kursów odsyła do Marszałka Województwa, jako organizatora przewozów.

Służby prasowe Marszałka z kolei twierdzą, że z uwagi na prace prowadzone na torach tej linii przez PKP PLK ewentualne zwiększenie liczby połączeń jest możliwe dopiero po 30 września, a raczej w przyszłym roku. Tyle, że mówią o zaledwie 26 możliwych połączeniach a nie o 36, które uważa za potrzebne Stanisław Biega. ■

REKLAMA

PUNKT SKUPU ZŁOMU

najwyższe ceny w regionie

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW



Główno
ul. Grunwaldzka 9
na terenie starej Młeczarni
tel. 537-537-300

A.J. MATUSIAK
www.matusiakzlom.pl

- wystawiamy zaświadczenia
- bezpłatny odbiór pojazdu od Klienta w promieniu 25 km
 - rzetelna wycena
 - mechanika pojazdowa
 - wulkanizacja
 - sprzedaż części

Złomowanie POJAZDÓW

- zaświadczenia do Wydziału Komunikacji
- odbiór pojazdów

IMO

Lipnice, 99-414 Kocierzew
tel. 502-328-818

SKUP ZŁOMU

- stalowego
- żeliwnego
- kolorowego

SKUP MAKULATURY KONKURENCYJNE CENY

IMO

Łowicz
Armii Krajowej 14
502 328 818

Aktualności

Udane przedstawienie dla babć i dziadków w Łaguszewie. str. 15

Gmina Bielawy | Finanse gminy

Budżet uchwalony, sztucznego boiska nie będzie

Choć opozycja w Radzie Gminy Bielawy w nowej kadencji liczbowo osłabła, to jej głos jest mocny i uderza w to, co jest słabością na tle okolicznych gmin, a mianowicie w brak wielofunkcyjnego boiska sportowego ze sztuczną nawierzchnią w typie Orlika. Dyskutowano o tym podczas debaty budżetowej na sesji 28 stycznia.

ELŻBIETA WOLDAN-
ROMANOWICZ

ela.woldan@lowiczanie.info

Rozpoczął ją radny Piotr Kociak, trener Klubu Sportowego Victoria Bielawy, zgłaszając pod głosowanie wniosek formalny w sprawie budowy boiska piłkarskiego ze sztuczną trawą lub boiska wielofunkcyjnego w typie Orlika. Przypomniał, że pismo w tej sprawie, sygnowane przez 400 osób, było złożone w Urzędzie Gminy już w 2013 r. Niestety, radny nie wskazał dokładnego źródła finansowania inwestycji i nie zdołał do swojej koncepcji przekonać większości w radzie. Nie pomógł apel: – Jesteśmy jedyną gminą w okolicy, która takiego boiska nie ma!

Piotr Kociak chciałby, aby boisko ze sztuczną nawierzchnią powstało przy szkole w Bielawach na działce odkupionej od jednego z sąsiadów, bo wówczas korzystałoby z niego uczniowie podstawówki i gimnazjum, którzy teraz tracą po 7 minut na dojazd na boisko gminne i tyle samo na powrót do szkół. Argumentował, że sztuczne boisko może być eksploatowane praktycznie przez cały rok.

Choć radni mówili, że potrzebę budowy boiska sztucznego rozumieją, to znaleźli wiele potrzeb dla gminy pilniejszych i w konsekwencji na sesji nawet nie odbyło się głosowanie nad propozycją, by przystąpić do prac zmierzających do budowy boiska, choćby pozyskania terenu



Kto jest przeciw? Głosowanie nad uchwałą budżetową. Po lewo przeciwnicy jej uchwalenia w zaproponowanym przez wójta kształcie, radni Dariusz Topolski i Piotr Kociak.

czy przygotowania dokumentacji. Radny Kociak nie odpuszczał, kilkakrotnie wracał do tematu, nie znajdując zrozumienia i nie kryjąc rozczarowania tym faktem. W głosowaniu był przeciwny uchwale budżetowej, podobnie jak radny Dariusz Topolski, przy czym warto wspomnieć, że obydwaj weszli do rady z KWW Razem dla Gminy Bielawy.

Pozostali radni, z KW PSL, KW PiS i radny z niezależ-

nego KWW Oszkowiec, Piaski i Orenic zagłosowali za uchwaleniem budżetu. W debacie poprzedzającej głosowanie radny Wojciech Szcześniak mówił, że priorytetem w obecnej chwili są drogi, woda i oświetlenie. Zgłosił potrzebę połączenia wodociągu w Sobocie z wodociągiem w Przewiskach 750-metrowym odcinkiem wzdłuż drogi powiatowej, by uniezależnić się od dostaw drogiej wody z gminy Bedlno.

Przewodniczący Rady Gminy Bielawy Andrzej Zimiński o budowie sztucznego boiska mówił ostrożnie. Jego zdaniem do takiej inwestycji należy przygotować się przez 2-3 lata, zabezpieczyć teren. Radny Dariusz Topolski postulował podwojenie wysokości funduszu sołeckiego, celem zachęcenia sołectw do inwestowania w drogi lokalne.

– Skoro drogi są takie bardzo ważne, to czemu my nie zwiększymy tych środków dla

sołectw? – pytał i argumentował, że podwojenie sołectwom funduszy, których 30% gmina odzyskuje z budżetu państwa, w ciągu jednej kadencji samorządu pozwoliłoby rozwiązać najpilniejsze problemy drogowe. Nie mówił o kosztownych nakładach asfaltowych, lecz o uzupełnieniu ubytków tłuczniem, destruktem itp.

Z odpowiedzią pospieszył wójt Sylwester Kubiński, mówiąc, że w tegorocznym budżecie wsie zechciały na naprawy swoich dróg przeznaczyć w sumie około 160 tys. zł w ramach funduszu sołeckiego, a gmina na bieżące utrzymanie dróg ma zaplanowane około 180 tys. zł, które w praktyce służą uzupełnieniu środków sołeckich, a często je podwajają lub potrajają. Wójt wiele obiecuje sobie po roku 2016, gdy na drogi lokalne mają być przeznaczone środki unijne, nawet do 80% kosztów inwestycji. Chciałby skorzystać z okazji i zrobić kilka lub kilkanaście kilometrów dróg asfaltowych.

Powiedział również, że jeżeli pojawią się możliwości dofinansowania budowy obiektów sportowych ze środków unijnych, to niewykluczone, że gmina przystąpi do takiego programu, by wybudować sztuczne boisko. W tym roku, zdaniem wójta, nie w tym kierunku nie da się zrobić. Chwalił więc te boiska, które gmina już posiada.



PIOTR KOCIAK
radny Rady Gminy
Bielawy

Budowa boiska w typie Orlika była głównym punktem mojego programu wyborczego. Niestety, radni nie wyrazili zgody na tę inwestycję. To dla mnie wielkie zaskoczenie. Będę walczył dalej, spróbuję wywalczyć to boisko dla środowiska lokalnego w tej kadencji. Chciałbym, żeby powstał kompleks boisk tutaj, w Bielawach i chciałbym w ten sposób wynagrodzić mieszkańcom cięcia, jakie są robione w oświacie i sporcie. Myślę, że mieszkańcy na to zasługują, przy takim budżecie.

W sprawie budżetu, wójt musiał jeszcze tłumaczyć się sołtysowi Woli Goślawskiej Józefowi Błaszczakowi z przedwyborczej obietnicy utwardzenia drogi w tej wsi, która nie weszła do tegorocznego planu inwestycyjnego. A nie weszła, bo wójt nie wskazywał konkretnego roku z kadencji, kiedy ten punkt programu zrealizuje.

Budżet bez deficytu

Projekt budżetu gminy Bielawy został przygotowany przez wójta Sylwestra Kubińskiego u schyłku kadencji 2010-2014 i w nowej kadencji po niewielkich poprawkach został uchwalony przez radę. Po stronie planowanych dochodów budżet zamyka się kwotą 15.565.704 zł, równą kwocie wydatków. Budżet jest więc zrównoważony, bez planowanego deficytu.

Dochody bieżące w roku 2015 mają wynieść 15.008.531 zł, natomiast dochody majątkowe, a więc ze sprzedaży mienia, zaplanowano wstępnie na 557.173 zł. Dochody własne gminy mają wynieść 6.221.315 zł. Spodziewane wpływy z podatku rolnego skalkulowano na poziomie 1.135.000 zł, z podatku leśnego 75 tys. zł, z podatku od nieruchomości 840 tys. zł, z opłaty skarbowej na 35 tys. zł, z podatku od czynności cywilno-prawnych 71 tys. zł. Subwencja ogólna z budżetu państwa dla gminy Bielawy wynieść ma 7.654.768 zł, w tym część wyrównawcza ma w tym roku wynieść 3.011.672 zł. O około 150 tys. zł wyższa niż w roku 2014 ma być subwencja oświatowa, zaprojektowana na poziomie 4.643.096 zł.

Wydatki: największe na oświacie

Niestety, podobnie jak w latach ubiegłych, subwencja nie pokryje całkowitych kosztów funkcjonowania oświaty w gminie Bielawy, które w 2015 roku

REKLAMA

OLEJ NAPĘDOWY OPAŁOWY

Postaw na jakość, solidność i terminowość

"KOPER" sp. jawna
Piłazzków 18; 99-400 Łowicz
tel. 46 837 14 50 tel. 46 837 13 58
kom. 509 481 799

Dostawa do klienta

MTPLASTICS

HURTOWNIA POLIWĘGLANU I ALUMINIUM

PRECYZYJNE CIĘCIE.

96-500 Sochaczew,
Lubiejew 2A
531-778-778, 604-363-144

kamienny brunatny **WĘGIEL**

MIAŁ

EKOGRΟΣZEK

azotowe dolistne, NPK **NAWOZY**

SUCHE WYSŁODKI

NOWE ZDUNY 84,
46/839-10-15
Chęśno II 43, 46/839-28-72

BRYKIET KOMINKOWY

SALETRA SALETRZAK MOCZNIK

- nawozy inne
- wysłodki suche
- węgiel • miął
- groszek EKO

NAWOZY HYDRO

SPRZEDAŻ NA RATY

ROZŁADUNEK HDS

Klimkiewicz
łowicz, ul. Łęczyska 114
tel. (46) 837-11-72

POLSKI WĘGIEL DYSTRYBUCJA

Polski Węgiel Dystrybucja sp. z o.o.

NAJLEPSZY CERTYFIKOWANY WĘGIEL W OKOLICY
dostępny w cenach hurtowych już od 2 ton!!!

SPRZEDAŻ KOTŁÓW C.O. zasympowych i z podajnikiem

DO KAŻDEJ TONY DOLAĆZAMY CERTYFIKAT JAKOŚCI !!!

	kal. 26 MJ/kg	od 750 zł/tona
Kostka	kal. 26 MJ/kg	od 750 zł/tona
Eko-groszek	kal. 26 MJ/kg	od 679 zł/tona
Miał	kal. 24 MJ/kg	od 415 zł/tona

PUNKT SPRZEDAŻY WĘGLA
Jackowice 101a, 99-440 Zduny
(były GS przy torach kolejowych)
tel. 46/830-01-39, 885-220-120

mają wynieść 7.340.604 zł, co w debacie budżetowej, jak co roku zresztą, stało się zarzewiem ostrej dyskusji, w której głos, obok radnych, zabierała m.in. prezes Oddziału ZNP w Bielawach Krystyna Jercha i sołtys Chruslina Mirosław Burzyński. Dyskusja wokół tego, dlaczego oświata kosztuje tak dużo, ile trzeba dopłacać do szkół stowarzyszeniowych, a ile można by zaoszczędzić przekształcając wszystkie placówki w stowarzyszenia, w pewnym momencie doprowadziła do takiego napięcia, że przewodniczący Rady Gminy Bielawy Andrzej Zimiński zamknął ją. Istotną informacją płynącą z niej dla mieszkańców może być ta, którą przekazał wójt Kubiński, a mianowicie że poważnie rozważane jest połączenie w najbliższych latach Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Bielawach w zespół szkół.

W kwocie tegorocznych wydatków oświatowych ujęto zarówno prowadzone przez gminę szkoły podstawowe, gimnazja i przedszkola, a także funkcjonowanie w strukturze urzędu Gminnego Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół, dowóz uczniów i dotacje do szkół stowarzyszeniowych.

Poważną sumę po stronie planowanych wydatków gminy Bielawy stanowią również: opieka społeczna – 2.147.421 zł (1.374.407 zł na zadania zlecone przez Urząd Wojewódzki i 773.014 zł na zadania własne), administracja publiczna – 2.629.116 zł. Na fundusz sołectki przeznaczono 332.066 zł. So-

łectwa przeznaczają te środki na zakupy i inwestycje, m.in. tablice informacyjne i znaki, tłuczeń, gruz, kruszywo, przepusty, masę asfaltową, maszyny do odśnieżania dla Gosławic, a także: położenie chodnika przed świetlicą w Chruslinie, utwardzenie placu przy kotłowni w Walewicach, modernizację drogi w Emilianowie i Starych Orenicach, zakup



Jeżeli pojawią się możliwości dofinansowania budowy obiektów sportowych ze środków unijnych, to niewykluczone, że gmina przystąpi do takiego programu.

wyposażenie sali gimnastycznej w Starym Waliszewie, zakup lamp ledowych dla Bielaw).

Na ochronę przeciwpożarową w bieżącym roku, czyli utrzymanie 10 gminnych jednostek OSP przeznaczono prawie 200 tys. zł. Na oświetlenie uliczne zaplanowano 264.125 zł, na gospodarkę odpadami 423.276 zł, na kulturę i ochronę dziedzictwa narodowego 150 tys. zł (w tym na organizację imprez 40 tys. zł), na kulturę fizyczną i sport 121.981 zł (w tym 47 tys. zł na dotacje dla klubów), a na remonty bieżą-

ce i utrzymanie dróg gminnych zaplanowano ogółem 181 tys. zł, natomiast na ich odśnieżanie 15 tys. zł. Na dalsze oczyszczanie i odmulanie rowów przydrożnych własnym sprzętem przeznaczono 59 tys. zł. Ogółem na zaopatrywanie w wodę, czyli utrzymanie gminnego wodociągu i stacji (w tym ich bieżące remonty) przeznaczono 459.052 zł. Na aktualizację studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy zaplanowano 54 tys. zł.

Rezerwę ogólną w budżecie uchwalono na 30 tys. zł, a rezerwę celową na zadania z zakresu zarządzania kryzysowego 39 tys. zł. Na 1 stycznia 2015 r. kwota zadłużenia gminy z tytułu kredytów i pożyczek wyniosła 2.614.638,96 zł, a na ich spłatę zaplanowano 510.733,16 zł.

Na profilaktykę antyalkoholową i antynarkotykową zarezerwowano łącznie 65 tys. zł.

Jakie zaplanowano inwestycje?

Jeśli chodzi o planowane inwestycje, to te do projektu budżetu powstającego przed wyborami wpisano ostrożnie. Ogółem wydatki inwestycyjne zaplanowano na poziomie 736.495,58 zł.

W ramach zadań inwestycyjnych na 2015 rok planuje się:

- budowę sieci wodociągowej w Trabach, Wojewodzy, Gaju i Chruslinie z udziałem dotacji zewnętrznych, na razie 50 tys. zł
- przeznaczono na wymianę rur azbestowo-betonowych, 20 tys. zł
- na dokumentację techniczną do modernizacji stacji uzdatniania

wody w Trabach poprzez budowę dwóch zbiorników retencyjnych oraz pogłębienie studni;

- wznowienie granic i dokumentację techniczną do przebudowy drogi gminnej nr 105024E w Piaskach Bankowych za 19 tys. zł – tu uwaga, że koszty jej zmodernizowania ma ponieść Związek Międzygminny „Bzura”;

- udzielenie pomocy finansowej dla Starostwa Powiatowego w Łowiczu w kwocie 30 tys. zł na przebudowę drogi powiatowej od Borówka do Selig;

- udział własny gminy w zakupie nowego specjalistycznego samochodu strażackiego dla OSP w Bielawach (z wyposażeniem do ratownictwa ekologiczno-chemicznego) – tutaj: 143 tys. zł ma wynieść udział własny; przy czym wydatek ten, rzędu 800-900 tys. zł ma być w większości sfinansowany dotacjami (500 tys. zł pozyskano z funduszy unijnych za pośrednictwem Łowickiej Grupy Rybackiej, kolejne pieniądze mają pochodzić z WFOŚiGW w Łodzi);

- modernizację dachu na budynku komunalnym w Marywilu za 17 tys. zł;

- wymianę rynien w budynku przychodni w Bielawach za 15 tys. zł;

- wymianę rynien, remont dachu i malowanie budynku po policy za 30 tys. zł;

- kompleksowy system gospodarki odpadami komunalnymi i niebezpiecznymi za 108.928,02 zł;

- budowę oświetlenia ulicznego w Bielawskiej Wsi za 11 tys. zł. ■

Gmina Chaśno | Budżet na 2015 rok

Zaciskanie pasa, inwestycje poczekają

Podczas sesji 16 stycznia radni gminy Chaśno jednogłośnie przyjęli budżet gminy na 2015 rok. Tak jak wójt i radni zapowiadali już wcześniej – jest to budżet przede wszystkim oszczędny.

Przyjęto dochody w wysokości 7.548.881,60 zł, z czego dochody bieżące to 7.326.331,60 zł, a wydatki – 7.544.592,00 zł, z czego 7.121.592,00 zł to wydatki bieżące. Prognozowana nadwyżka budżetowa to 4.289,60 zł, które mają zostać przeznaczone na spłatę pożyczki zaciągniętej od WFOŚ w Łodzi.

– Można powiedzieć, że w 2015 roku będziemy chcieli przygotować się na przyszłe lata – mówił wójt Dariusz Reczulski. – Nie chcemy zaciągać kredytów, nie chcemy też przeprowadzać wielu dużych inwestycji (chyba, że w ciągu roku uda się pozyskać środki zewnętrzne). Celem jest to, aby w kolejnych latach, kiedy będą główne rozdziany funduszy unijnych, mieć dużo środków na wkłady własne.

Głównym zadaniem gminy w 2015 roku będzie budowa przydomowych oczyszczalni ścieków przy obu gminnych szkołach oraz

przy budynku po dawnym ośrodku zdrowia oraz modernizacja stacji uzdatniania wody w Skowrodzie Południowej (wymiana hydroforów i montaż agregatu prądotwórczego). Wartość tego projektu to 315 tys. zł, ale gmina liczy na dotację WFOŚ, z której mogłaby zostać pokryta zdecydowana większość tej kwoty. Zaplanowano też dotację 50 tys. zł dla powiatu łowickiego, na remont drogi z Chaśna Drugiego do Skowrody Północnej.

Lista inwestycji zaplanowanych w budżecie wygląda skromnie. Nie ma w nim na przykład remontu żadnej gminnej drogi. Do tej pory wójt kierował się zawsze zasadą remontowania przynajmniej jednej drogi rocznie. – Jeśli chodzi o drogi, to w tym roku chcemy się skoncentrować na takich elementach, jak łatanie dziur czy naprawa poboczy, czyli na tym, co można zrobić w ramach wydatków bieżących – mówił Dariusz Reczulski. – Jeśli jednak okaże się, że po zimie któraś droga będzie wymagała gruntownego remontu, to mamy w rezerwie 200 tys. zł.

Po tym kiedy radni przyjęli budżet jednogłośnie, na sali obrad rozległy się brawa. – Żeby tak to wyglądało w powiecie... – zażartował przewodniczący rady Ireneusz Sołtysiak pod adresem obecnego na sesji wicestarosty Andrzej Boguckiego. **tm**

REKLAMA



Nowe wzory
Ceny producenta

- kuchnie na każdy wymiar
- galeria stołów i krzesel
- narożniki
- kanapy i wypoczynki
- sypialnie i szafy
- meble systemowe

Największy wybór mebli w regionie!

KUCHNIE OD:
499 zł

NAROŻNIKI OD:
879 zł



STUDIO
KUCHENNY
MEBLE
NA KAŻDY
WYMIAR

Łowicz, ul. Blich 32c
Kutno, ul. Józefów 7

SEGMENTY OD:
899 zł



SUPER
OFERTA
narożników

Salony firmowe

ŁOWICZ

ul. Blich 32c, tel. 46 837 95 16

KUTNO, ul. Józefów 7, tel. 24 355 76 40

ŁĘCZYCA, ul. Jana Pawła II 7, tel. 24 721 63 84

KROŚNIEWICE, ul. Targowa 8, tel. 24 252 35 07

GOSTYNIN, ul. Kutnowska 14, tel. 24 235 27 27

Czynne pn. – pt.: 9 – 17, sobota: 9 – 14

DUŻY, BEZPŁATNY PARKING!

Salon niskich cen!

www.meblesiadaczka.pl

raty

Santander
CONSUMER BANK

SALONY MEBLOWE SIADACZKA występujący w roli pośrednika kredytowego sporządza i zawiera umowy o kredyt konsumencki na zakup towarów i usług w imieniu i na rzecz Santander Consumer BANK S.A., wydaje Formularz Informacyjny, przyjmuje oświadczenia o odstąpieniu od umowy kredytu konsumenckiego oraz udziela wyjaśnień dotyczących treści wymienionych dokumentów.

RZUT OKIEM | KATEDRA PEŁNA HABITÓW


Ponad 100 siostr i braci zakonnych (z dużą przewagą tych pierwszych), z okazji Świątowego Dnia Życia Konsekwowanego, 2 lutego wzięło udział w łowickiej katedrze w uroczystej mszy świętej, której przewodniczył biskup łowicki Andrzej Dziuba. Wspólnie odnowili śluby zakonne. Przypomnijmy, że na terenie diecezji łowickiej działa 39 żeńskich oraz 12 męskich domów zakonnych. **tb**



Wieloletni pracownik gminy Tadeusz Dąbrowski został uhonorowany podczas sesji Rady Gminy w Sannikach. **mak**

**Sanniki | Uroczystość w urzędzie
Konserwator na emeryturze**

Kwiaty i lalki w strojach sannickich oraz życzenia od radnych i pracowników gminy otrzymał na ostatniej sesji Rady Gminy w Sannikach odchodzący na emeryturę wieloletni pracownik gminy Tadeusz Dąbrowski. – Pan Tadeusz dbał przez wiele lat o nasze gminne wodociągi. Dał się poznać jako bardzo dobry pracownik – mówił

wójt Gabriel Wiczorek. – Był nie tylko solidnym pracownikiem, ale jest też bardzo koleżeńskim i miłym. Mimo, że nie zajmował kierowniczego stanowiska – był konserwatorem wodociągów, uznaliśmy że warto również w taki sposób mu podziękować – powiedział nam sekretarz gminy Piotr Skonieczny. **mak**

REKLAMA

EKO-PLAST tel: 509 877 268

OKNA DRZWI ROLETY BRAMY

ul. Nowy Rynek 32, tel. 46 830 04 39

PROMOCJA ZIMOWA DO 15.02.2015

PRZY ZAKUPIE OKIEN DO CAŁEGO BUDYNKU MONTAŻ OKIEN GRATIS

Firma Partners Sp. z o.o.

**ZATRUDNI na stanowisko:
serwisant wózków widłowych**

Wymagania: uprawnienia UDT do konserwacji wózków książeczka do celów sanitarno-epidemiologicznych



Kontakt osobisty:
Łowicz, ul. Katarzynów 17
oferta@partnerspol.pl
z dopiskiem Łowicz

Domaniewice | Dobre wiadomości na sesji

Więcej kasy na przedszkolaka

Dobre wiadomości popłynęły na sesji Rady Gminy Domaniewice, która odbyła się 27 stycznia, do rodziców dzieci uczęszczających do punktów przedszkolnych, czy też przedszkola siostr pasjonistek. W tym roku na utrzymanie jednego przedszkolaka gmina będzie płaciła o ponad 100 zł więcej niż w roku ubiegłym.

W gminie Domaniewice nie ma publicznego przedszkola. Na utrzymanie dzieci w placówkach niepublicznych gmina i tak jednak płaci. Miesięczna stawka obliczana jest na podstawie kwoty, którą płaci się w najbliższym przedszkolu publicznym.

W przypadku Domaniewic wyznacznikiem jest stawka przyjęta w Łyszkowicach. Przez lata gmina płaciła na „swoje” dzieci 75% tej stawki. Od zeszłego roku jest to 85%.

W tym roku w Łyszkowicach przyjęta została stawka utrzymania jednego przedszkolaka na poziomie 586,17 zł miesięcznie. Przy 85% przeliczniku wynika z tego, że w Domaniewicach

kwota na jedno dziecko będzie wynosiła 498,25 zł, to o ponad 100 zł więcej niż dotychczas, kiedy było to 391,34 zł.

Jest to przede wszystkim dobra informacja dla dyrekcji i rodziców dzieci z przedszkola siostr pasjonistek. W zeszłym roku siostry wnioskowały o podniesienie poziomu dotacji z 75 do 90%. Radni ostatecznie zgodzili się na 85%, co i tak nie do końca zadowalało dyrekcję i rodziców. Pojawiały się głosy, że dotacja powinna być nawet 100%, podobnie, jak w prowadzonych przez samorząd punktach przedszkolnych. Zdaniem zwolenników przedszkola, miałyby to zapewnić placówce w miarę spokojne funkcjonowanie.

Na takie rozwiązanie radni się nie zgodzili, tłumacząc, że zasadniejsze byłoby pozostawienie decyzji radzie nowej kadencji. Jak na razie nowa rada, która 27 stycznia przyjęła budżet na 2015 rok, na to się nie zdecydowała.

Nie oznacza to jednak, że pieniądze nie będzie więcej. Wspomniane podniesienie stawki w Łyszkowicach spowodowało, że i 85-procentowa dotacja podniesie kwotę na jednego przedszkolaka o ponad 100 zł.

Obecna na sesji dyrektor Barbara Polak, która w dniu sesji nie podpisała jeszcze nowej umowy z gminą, nie kryła jednak, że wolałaby, aby dotacja wynosiła 100%. Tłumaczyła, że od września ilość dzieci w przedszkolu może się zmniejszyć (w planach gminy jest otwarcie dodatkowego oddziału przedszkolnego w domaniewickiej szkole podstawowej – przyp. red.), więc większa dotacja pozwoliłaby zapewnić bezpieczniejsze funkcjonowanie. Możliwe jest

również, że dzięki niej udałooby się obniżyć stawki, jakie placą rodzice (obecnie około 120 zł plus wyżywienie i koszty materiałów papierniczych).

Z argumentami siostry nie zgodził się przewodniczący rady, Ryszard Ogonowski, który podkreślał, że już 85-procentowa stawka dotacji jest znacznie większa niż te przyjęte przez zdecydowaną większość samorządów lokalnych, najczęściej pozostających przy ustawowych 75%. Przewodniczący zaznaczał również, że spadek liczby przedszkolaków nie jest spowodowany przez gminę.

Z drugiej strony Ryszard Ogonowski podkreślił, że nikt w gminie nie chce źle dla przedszkola dzieci i jeśli będzie taka potrzeba, pochyli się nad prośbami placówki. Siostra Barbara Polak odpowiedziała, że trzyma przewodniczącego za słowo.

Ostatecznie umowa między gminą a przedszkolem została podpisana. **kt**

Parma | Zabawa choinkowa dla dzieci

Nowa inicjatywa, która się sprawdziła

Przeszło 60 dzieci w wieku do 12-13 lat przyszło w sobotnie popołudnie, 31 stycznia, na zabawę choinkową, zorganizowaną w siedzibie OSP w Parmie. Wraz z dziećmi, równie dobrze bawili się też dorośli.

Impreza trwała od 14.00 do 19.00. Prowadzący wymyślali takie zabawy, jak np.: pociąg, bitwa na papierowe śnieżki, czy taniec z balonami. Dużo sportowych emocji budziło przeciąganie liny w różnych kombinacjach – mamy przeciwko ojcom, dzieci przeciwko ojcom, czy chłopcy przeciwko dziewczynom. Dzieci okazały się w tej konkurencji najlepsze. Przez cały czas gości bawił też miejscowy DJ – Dawid Aniszewski.

Zwierzaniem choinki była wizyta św. Mikołaja, który każdemu dziecku wręczył paczkę z prezentami. – Fajnie, że coś takiego się



Chwila odpoczynku pomiędzy szalonymi zabawami. **tm**

dzieje – mówiła nam Julia Goj z Parmy. – Można wspólnie porozmawiać i pobawić się, to na pewno ciekawsza forma spędzenia czasu niż siedzenie w domu.

Duża zabawa choinkowa była w Parmie organizowana po raz pierwszy, ale prawdopodobnie nie ostatni. Głównym jej organizatorem był radny Gminy Ło-

wicz, Dariusz Skulimowski, który chciałby powtarzać tę inicjatywę co roku. Pomagał też senator Przemysław Błaszczak, który również uczestniczył w sobotniej zabawie. Choinkę wsparli też sponsorzy (Bakoma, Agros Nova, Bracia Urbanek, Bank PKO BP), OSP w Parmie, rada sołecka i mieszkańcy Parmy. **tm**

Gmina Kiernozia | Nowa inwestycja uwzględniona w budżecie

Dzik z brązu stanie na Rynku Kopernika

Wykonany z brązu postument dzika prawie metrowej wysokości i blisko dwumetrowej długości ma stanąć na skwerze na Rynku Kopernika w Kiernozia. Wykonanie odlewu oraz solidne zamontowanie postumentu ma kosztować prawie 40 tys. zł, z czego 25 tys. zł gmina ma nadzieję pozyskać w formie dofinansowania.

Dlaczego dzik? Herb gminy Kiernozia przedstawia czarnego dzika o srebrnych szablach biegnącego po zielonym polu. Nazwa Kiernozia ma też pochodzić od słowa „kiernoz”, oznaczającego m.in. dzika. Herb zaprojektowano w 1847 roku. Po utracie przez Kiernozę praw miejskich, herb przetrwał jako herb gminy. Przyjęto go uchwałą Rady Gminy w Kiernozia z 21 kwietnia 2004 r.

Umowa na dofinansowanie z Lokalną Grupą działania Gniazdo z siedzibą w Skierniewicach



Miejsce, w którym zostanie ustawiony postument dzika, jeszcze nie zostało wybrane. **mak**

ma zostać podpisana w najbliższych dniach, zaś cały projekt – łącznie z wykonawstwem, powinien zostać rozliczony do końca marca. Czasu na wykonanie i postawienie postumentu i późniejsze rozliczenie robót jest więc mało, a prac do wykonania sporo. – Tym bardziej, że najpierw odlew musi zostać wykonany z gipsu, a dopiero potem w brązie – tłumaczyła

na ostatniej sesji Rady Gminy wójt gminy Kiernozia, Beata Miazek.

Postawienie postumentu dzika było pomysłem ubiegłorocznym, związanym z porządkowaniem Rynku Kopernika. Z powodów przeciągających się procedur, związanych z wnioskiem o dofinansowanie, nie zostało to w ubiegłym roku wykonane. Obecna wójt i nowi radni realizują pomysł poprzedniej władzy.

– Czy ktoś będzie widział tego dzika, zanim zostanie ustawiony w centrum Kiernozia? – pytał radny Michał Grupiński. Uzyskał od wójta Miazek zapewnienie, że gminie zostanie przedstawiony projekt i odlew dzika w skali 1 do 10, jeszcze zanim zostanie podjęta decyzja o wykonaniu odlewu rzeczywistej wielkości. – Będziemy się starali, by wyglądał jak najbardziej naturalnie – zapewniła wójt Miazek. **mak**

Bolimów

Gmina szuka chętnych na komputery i internet

Do końca lutego Urząd Gminy Bolimów prowadzi wśród mieszkańców nabór do udziału w projekcie pn. „Internet dla mieszkańców Gminy Bolimów – przeciwdziałanie wykluczeniu cyfrowemu”. W poprzednim numerze NŁ napisaliśmy przez nieporozumienie, że termin mija z końcem stycznia.

– Potrzebne jest 100 osób, którym prześlemy zestawy komputerowe, wraz z podłączeniem ich do szerokopasmowej sieci internetowej – powiedział nam sekretarz gminy Andrzej Czarnota. – Niestety, mamy problem ze zgromadzeniem tej ilości. Osoby, które wstępnie, przed rozpoczęciem realizacji projektu, deklarowały udział w nim, zwlekają teraz z przystąpieniem do niego. Obecnie mamy mniej niż 50 osób.

Gmina musi skompletować listę beneficjentów do końca lutego, jeśli chce realizować projekt, którego wartość to około 3,5 mln zł. Oprócz dostarczenia mieszkańcom komputerów, obejmuje on też wybudowanie 24 km sieci światłowodowej. Beneficjenci powinni pochodzić przede wszystkim z Bolimowa, Humina, Humina – Dobra Ziemska, Jasionnej, Kęszyc – Wsi, Kurabki, Nowych Kęszyc, Podsołowa, Sierzchowa i Sokołowa, przez które to miejscowości ma przebiegać sieć.

Zainteresowani mogą dowiedzieć się o szczegółach rekrutacji w Urzędzie Gminy. Przypomnijmy, że komputery mogą otrzymać np. dzieci i młodzież z bardzo dobrymi wynikami w nauce – średnia ocen za ubiegły rok szkolny – 4,0 i więcej, z rodzin, gdzie miesięczny dochód nie może przekraczać 1.229 zł netto na osobę, natomiast osoby z grupy „50 plus”, których przeciętny miesięczny dochód na osobę w rodzinie nie przekracza kwoty 844,45 zł brutto na osobę. Dla uczestników programu przewidziano szkolenie z zakresu obsługi komputerów. **tb**



Publiczność nie zawiodła. Mała sala gimnastyczna szkoły w Łaguszewie z ledwością pomieściła przybyłych seniorów.



Konkurencja ubierania wnuczki w koszulę nie była trudna dla doświadczonych babć. Ale zrobić to bez okularów i na czas – to już nieco trudniejsza sztuka.

Łaguszew | Dzień Seniora w szkole

Ojcowska rada okazała się bezcenna

– Mamy ósemkę wnucząt i do każdego staramy się przychodzić na szkolne uroczystości. Bo przecież to nie wypada nie przyjść, jeśli dziecko zaprasza – powiedziała Anna Jaros z Popowa, która wraz z mężem Józefem odwiedziła 29 stycznia szkołę w Łaguszewie, gdzie do IV klasy chodzi ich wnuczka Kasia Nowak. Dziadków tego dnia w szkole było więcej niż uczniów, ponieważ odbywał się Dzień Seniora.

Uroczystość rozpoczęła się, ze względu na akustykę, w małej sali gimnastycznej. Starsi uczniowie wystawili w niej przedstawienie pt. „Ojcowska rada”, do którego dyrektor szkoły Marcin Kosowski napisał scenariusz na podstawie czeskiej legendy.

Jej treść jest makabryczna, ponieważ w państwie dotkniętym biedą książę podejmuje decyzję, aby pozbyć się wszystkich starszych ludzi, którzy nie pracują, a jedzą chleb. Rodziny starają się ukryć lub obronić swoich dziadków przed wykonaniem rozkazu. Jeden z ocalałych podsuwa swojemu synowi pomysł zebrania ziarna, jakie pozostało w słomie, z której wykonano strzechę domu. Zasiane ziarno wschodzi, dając nadzieję na plon. Gospodarz wyjawia kniaziowi, skąd miał ziarno pod zasiew i kto mu tę radę podsunął. Zgodnie z obietnicą daną mu przed tym wyznaniem, przywódca nie wyciąga konsekwencji. Dociera do niego, jak nieludzką podjął decyzję, a chcąc naprawić zło, jakiego się dopuścił, wydaje rozkaz szczególnej ochrony starszych.

Po przedstawieniu goście przeszli do sali gimnastycznej, gdzie przygotowano dla nich poczęstunek oraz program artystyczny w wykonaniu przedszkolaków oraz młodszych uczniów. Były

w nim życzenia pełne ciepłych słów o dziadkach, słowa zarówno mówione, jak i śpiewane.

Na koniec była muzyka grana przez uczniów oraz zabawne konkursy. W jednym z nich babcie ubierały swoje wnuki w koszule, a dziadkowie z wnuczętami powlekali koldry w poszwy. Obie wspomniane konkurencje rozgrywane były na czas i wywołały sporo śmiechu. Czynność ubierania dziecka była by dla babć prosta, gdyby miały przy sobie okulary. Ten sam problem mieli dziadkowie, choć wiadać było, że nie każdy z nich ma wprawę w tych czynnościach, jak babcie w swojej konkurencji.

Dziękujemy, przyjdziemy za rok

Wspomnianym na wstępie państwu Jarosom z Popowa bardzo podobała się impreza w Łaguszewie, zwłaszcza przedstawienia przygotowane – jak co roku – z wielką starannością. – Było po prostu znakomite – powiedziała pani Anna, przyznając, że na Dzień Seniora przyjechała z chęcią i radością. W tym roku była też na podobnych uroczystościach w szkołach w Popowie i Nowych Zdunach – gdzie też ma wnuczęta. Za rok też chętnie przyjedzie.

Na uroczystości w Łaguszewie obok siebie usiadły babcie



Na Dniu Seniora było rodzinie i sympatycznie. Goście – starsi i młodszy – w murach szkoły czuli się jak u siebie w domu.



Najmłodszy wychowankowie szkoły w Łaguszewie, nieco stremowani i nieśmiali deklamowali wierszyki dla swoich kochanych babć i dziadków.

czystość ze względu na wnuczkę, ale z przyjemnością obejrzała przedstawienie. – Te dzieci naprawdę dużo musiały się nauczyć. Efekt był bardzo fajny.

W podobnym tonie wypowiedział się Eugeniusz Wróbel z Boczek, którego wnuki Konrad i Majka uczą się w Łaguszewie. – Byłem na Dniu Seniora w poprzednim roku. I wtedy i teraz, wszystko bardzo mi się podoba. Przeszedłem ze względu na dzieci. Nie można było im odmówić.

Galerię zdjęć z Dnia Seniora w Łaguszewie można obejrzeć na naszym portalu www.lowiczanie.info w zakładce Edukacja/Wydarzenia.

mwk

REKLAMA

ŁÓDZKIEŁĄCZY ŁÓWICZ Z ŁÓDZIĄ!

PODRÓŻUJ WYGODNIEJ I TANIEJ Z ŁÓDZKĄ KOLEJĄ AGLOMERACYJNĄ
NA TRASIE ŁÓWICZ - ŁÓDŹ KALISKA

9 ZŁ*

BILET NORMALNY

5,67 ZŁ*

BILET UCZNIOWSKI

4,41 ZŁ*

BILET STUDENCKI

- WSPÓLNY BILET AGLOMERACYJNY
- BEZPŁATNY PRZEWÓZ ROWERÓW

* wg oferty „Łódź Bliżej Ciebie”

20 połączeń dziennie

Czas przejazdu - 1 godz. 10 minut

ŁÓDŹ KALISKA Łódź Radogoszcz Zachód ZBIERZ Smardzew Glinnik Wierś Glinnik Szwedów STRYKÓW Bratoszewice GŁÓWNO Kamień Łódzki DOMANIEWICE Łódź Przemysłowa Łódź GŁÓWNY

WWW.LKA.LODZKIE.PL

Podróże | Michał Grzejszczak zaprasza na kolejny przegląd

Cały świat w jednej sakwie po raz trzeci

Podobnie jak w życiu, rok płynie za rokiem, miesiąc za miesiącem, tak w rowerze zasada jest prosta – tylne koło niezmiennie kręci się za przednim. I nieprędko ktoś to zmieni. Kolejny marzec zbliża się wielkimi krokami. Jako, że Pan Zubilewicz znaczącym się przedłużaniem zimy z ekranu nie straszy, to i powoli szykować się już można do rozpoczęcia rowerowego sezonu. Śniegi ponoć zejdą, a i lody spłyną zdążą. A nawet jeśli nie, to co z tego?! Wraz z Łowickim Ośrodkiem Kultury znów dorzucimy do pieca. Temperatura w początkach marca wzrośnie o kilka stopni.

W tym roku już po raz czwarty, 7 marca, w łowickim kinie Fenix, odbędzie się Przegląd Fotografii Podróżników Rowerowych CAŁY ŚWIAT W JEDNEJ SAKWIE. Staraniem lat poprzednich impreza nabrała wreszcie charakteru cyklicznego, nie mówiąc już o tym, że nasze aspiracje rosną jak drożdżowe ciasto! W tym roku straszyc widzów będzie już nie trzech, a czterech gości!

Podczas spotkania co roku swoimi doświadczeniami dzielą się znani i podziwiani podróżnicy rowerowi. Przenoszą widzów w najodleglejsze miejsca ziemskiego globu, namawiając do samodzielnego wyjazdów i odkrywania świata. Nie jest im łatwo, to pewne. W podróży najczęściej śpi się na glebie, śniadania jada z mapnika, skarpet nie pierze tygodniami, a telewizor przestaje mieć jakiegokolwiek znaczenie. Nie ma wygód, nie ma spania do obiadu, bo i czasami nie ma przecież obiadu! Wraz z gośćmi w poszukiwaniu szczęścia i samospelnienia widzowie poprzednich spotkań przemierzali już obydwie Ameryki, Afrykę, znaczną część Azji i Europy. W tym roku emo-

cji również nie powinno zabraknąć. A dlaczego? A dlatego, że za dbają o to:

Kuba Rybicki – obiężyświat, gawędziarz, dziennikarz i fotografik w jednej osobie, wielokrotnie nagradzany na licznych spotkaniach i konkursach fotografii podróżniczej. Wraz z Kubą przenieśliśmy się na głęboką Syberię, by wspólnie odbyć ekscytującą, zimową podróż po wodach zamrożonego Bajkału!

Mateusz i Agnieszka Waligórowie – twardo siedzący na siedelkach rowerzyści, miłośnicy niekończących się dróg, bezkresnych przestrzeni i wysokich gór. Jeszcze niedawno wspólnie mierzyli się z Andami, zdobywając po drodze co ciekawsze szczyty, by potem przenieść się na pustynie Australii. Zabiorą nas w wyczerpującą podróż przez Canning Stout Route – największe i najpiękniejsze tereny tego kontynentu.

Kamila Kielar – kobieta demon, miłośniczka survivalu, zimna i wszelkich odmian „bezludzi”. Podzieli się z widzami doświadczeniem kobiecych podróży przez najmniej przyjazne człowiekowi tereny. Opowie, jak nie dać się

zjeść niedźwiedziom, jak wybudować sobie igloo i nakarmić całą kanadyjską wioskę. Zabierzemy się z nią w mroźną podróż przez spowitą śniegiem Kanadę.

Piotr Strzeżysz – wulkan żywej energii, człowiek wielkiej wiary i przyjaciół łowickiego festiwalu. Piotr, dokonując ponadludzkiego wyczynu, przemierzył w niespełna rok trasę z Ameryki Północnej do Południowej (póki co przebywa jeszcze w Argentynie), dopinając tym samym realizacji wieloletniego, a uslanego licznymi trudnościami planu.

Prócz pokazów, liczne konkursy. Podobnie jak przed rokiem, wygrać będzie można atrakcyjne nagrody. Wśród nich znów pojawią się doskonałe sakwy Crosso, gadzety rowerowe ufundowane przez dwa łowickie sklepy: Rowowo z ul. Podrzecznej oraz Iwena z ul. 3 Maja, 3 półroczne prenumeraty ROWERTOURU, czy pakiety zdjęć z laboratorium fotograficznego Movie Studio.

Jak więc widać, marzec w łowickim kinie, po gorącym i pełnym filmowych emocji lutym, też może wyglądać ciekawie.

Michał Grzejszczak

Konkurs na rowerowe wspomnienia

Patronat medialny nad imprezą ponownie objął w tym roku Nowy Łowiczanie i portal Łowiczanie.info. We współpracy z Michałem Grzejszczakiem ogłaszamy też konkurs na najciekawsze wspomnienia z wyprawy rowerowej, którą zorganizowaliście w roku ubiegłym, tj. 2014. Nie chodzi o wyprawy przez Bajkał czy Andy, wystarczą wycieczki nawet po bliższej nam okolicy, wyjazdy rowerem na Mazury, nad morze, w inne odległe (lub nie) zakątki Polski, czy trasy pokonane w krajach ościennych. Nieważna jest długość wyprawy (może być nawet jednodniowa), ilość osób uczestniczących, liczy się to, by ciekawie opisać jej przebieg i wrażenia, z jakimi wróciliście.

Teksty relacji, w objętości nie większej niż 10.000 znaków, prosimy przysłać pod adresem: redakcja@lowiczanie.info do 2 marca. Rozstrzygnięcie w czasie przeglądu, w sobotę, 7 marca. Najciekawsze wspomnienia opublikujemy w NŁ, a na zwycięzcę czeka nagroda-niespodzianka. Zapraszamy do udziału! ■

RZUT OKIEM | KLEWKÓW W TVP



Nie tak dawno pisaliśmy o tym, jak dziennikarka Elżbieta Jaworowicz i jej ekipa telewizyjna pracowali w Klewkowie nad materiałem do programu „Sprawa dla reportera”. Odcinek, w którym zostanie poruszona sprawa Eugeniusza M., od którego sąsiad domaga się zwrotu 75 tys. zł za unieważnioną przez sąd transakcję sprzed lat, zostanie wyemitowany dzisiaj, 5 lutego, o godzinie 21.25 w TVP 1. Rodzina Eugeniusza M. uważa, że dotychczasowy przebieg postępowania w tej sprawie kompromituje wymiar sprawiedliwości w Łowiczu. tm

Kompina | Wystawa gołębi rasowych przyciągnęła blisko 1000 osób

Przyjechali miłośnicy gołębi z całej Polski

Dużym zainteresowaniem cieszyła się wystawa gołębi, zorganizowana już po raz czwarty w Gimnazjum w Kompinie przez Związek Hodowców Gołębi Rasowych i Drobiu Ozdobnego w Łowiczu. W ciągu dwóch dni – 31 stycznia i 1 lutego – zaprezentowanych zostało ok. 450 ptaków.

Swoje najpiękniejsze okazy prezentowali wystawcy z powiatów łowickiego, kutnowskiego i sochaczewskiego. Najwięcej, bo ok. 1/3 prezentowanych ptaków, to sroki łowickie – gatunek wyhodowany w naszym regionie, będący chlubą związku. Pojawili się też inne gatunki, takie jak gołąb srebrniak, czy perłowy. Jeśli chodzi o płęć ptaków, to chociaż oficjalnie nie obowiązywały parytety, mniej więcej połowę stanowiły samce, a połowę samice.

Niektóre gołębie można było zakupić. Niektóre osiągały ceny

po kilkaset złotych, ale jak mówili sami hodowcy – wartość ptaka trudno jednoznacznie wyliczyć, dlatego cena jest zawsze ustalana pomiędzy hodowcą a kupującym.

Zdaniem prezesa związku, Dariusza Antosika, dobrym krokiem było przeniesienie cztery lata temu wystawy do Kompiny. Wcześniej przez kilka lat organizowana była ona w ZSP nr 2 w Łowiczu. – Jestem niezmiernie wdzięczny wójtowi Andrzejowi Werle i dyrektorowi Gimnazjum w Kompinie Włodzimierzowi Gratsowski – mówił



Sebastian Fejdyś zaprezentował najlepszą kolekcję srok łowickich. Gołębiarską pasję odziedziczył po ojcu.

Dariusz Antosik w rozmowie z NŁ. – Główną zaletą tego miejsca jest to, że wszystko może się odbywać w jednym, dużym pomieszczeniu i nie trzeba przechodzić pomiędzy budynkami. Problemem jest natomiast dojazd, wielu ludzi z całej Polski pytało mnie o autobus z Łowicza do Kompiny, niestety, wszyscy muszą dojeżdżać samochodami.

A zainteresowanie było rzeczywiście duże. Organizatorzy już pierwszego dnia wystawy, przed południem, szacowali, że przybyło na nią blisko 1000 osób, w większości miłośników

gołębi, często z bardzo odległych od Łowicza stron Polski.

To wymaga pracy nad pokoleniami ptaków

Ważnym elementem wystawy był konkurs na najlepsze pojedyncze osobniki oraz najlepsze kolekcje w danych rasach. Jurorzy szczegółowo analizowali budowę każdego gołębia, przyznając punkty za ogólną sylwetkę, poszczególne części ciała, upierzenie, czy barwę. Ocenie podlegały nie tylko tak oczywiste elementy jak głowa, skrzydła czy ogon, ale także np. wosków-

ki nosowe, kształt podgardla czy brwi.

W kategorii sroki łowickiej najlepszą kolekcję zaprezentował Sebastian Fejdyś, drugi był Henryk Aniszewski, a trzeci Henryk Dudek. Najlepszego osobnika tego gatunku zaprezentował Andrzej Wójcik.

W rywalizacji na najlepszą kolekcję srebrniaków najlepszy okazał się Tomasz Krawczak, drugi był Jan Dzik, a trzeci Jerzy Cierlicki. Tak jak w ubiegłym roku, najlepszego srebrniaka (ale nie tego samego) przywiózł Henryk Klimkiewicz. – Wyho-

dowanie takiego gołębia wymaga dużo pracy i czasu. Trzeba do tego pracować nad całymi pokoleniami ptaków, odpowiednio je krzyżując.

W kategorii gołębi perłowych najwyższą oceniono kolekcję Wiesława Bogulaka, drugie miejsce zajął Zbigniew Salomon, a trzeci był Dariusz Antosik. Najlepszego gołębia tej rasy zaprezentował Józef Laska.

W kategorii gołębia niemieckiego-wystawowego najlepszą kolekcję i osobnika miał Józef Panek. Najlepszego kariery wyhodował Stanisław Stawicki, a najlepszą kolekcję tej rasy, tak jak przed rokiem, przywiózł Stanisław Bryła. W kategorii gołębi wiedeńskich obie pierwsze nagrody przypadły Waldemarowi Wojtczakowi, a w kategorii pawików najlepszym gołębiem i kolekcją może się poszczycić Jan Gajda. tm

Zachęcamy do oglądania filmu z wystawy na naszej stronie internetowej lowiczanie.info



Najwięcej, bo ok. 1/3 prezentowanych ptaków, to sroki łowickie – gatunek wyhodowany w naszym regionie, będący chlubą związku.



Jednego ze swoich gołębi prezentuje Józef Gala z Bobrownik.

Reportaż

Finanse | Frank zmroził krew w żyłach tysiącom rodzin

Kredyt (ograniczonego) zaufania

– Kredyt we frankach to już od jakiegoś czasu była loteria, ale czegoś takiego w życiu się nie spodziewałam – mówi rozżalona Anna Wyszyńska z Łodzi, po decyzji szwajcarskiego Banku Centralnego o uwolnieniu tej waluty. – Gdy usłyszałam, że kurs skoczył z trzech pięćdziesiąt na pięć dwanaście, to aż usiadłam z wrażenia – dodaje.

Podobne zaskoczenie i niedowierzanie towarzyszyło 15 stycznia ponad 500 tysiącom rodzin w Polsce, które spłacają kredyty we frankach szwajcarskich. A są to w zdecydowanej większości kredyty hipoteczne na kilkanaście lub kilkadziesiąt lat. Brane były na wymarzony własny kąt: dom lub mieszkanie. Anna z mężem na zakup mieszkania na kredyt zdecydowali się w 2007 r., po słubie: – Rata na początku wynosiła 950 zł, tyle co wynajem, a byliśmy na swoim. Każdy doradzał nam kredyt w frankach, bo to taka pewna waluta, niski kurs, więc nawet nie rozważaliśmy złotówek.

Magdalena Twardowska ze Skierzwic kredyt wzięła w 2006 r. na zakup domu. Była to dość niska kwota, bo 50 tys. w przeliczeniu na złotówki. Franka zaproponował jej doradca finansowy, do którego zwróciła się o pomoc. – Rata w tej walucie wynosiła wtedy 150 złotych, podczas gdy w złotówkach aż 700 – wspomina.

Podobnie swoją decyzję o zostaniu „frankowiczami” motywują Tomasz i Katarzyna Janikowie z Łowicza. Oni również zakupili mieszkanie w Sochaczewie w okresie tzw. boomu budowlanego w Polsce. – Do franka przekonała nas dużo niższa rata miesięczna niż w walucie krajowej i większa zdolność kredytowa. Nie bez znaczenia była też jego słynna stabilność. W naszym przypadku to była bardzo przemyślana decyzja – opowiada pan Tomasz.

– Długo chodziliśmy od banku do banku, zastanawialiśmy się, kalkulowaliśmy – wspomina

inny łowiczanie, pan Krzysztof. – W jednej z placówek doradczom nam kredyt we franku, zachęcając słowami, że to pewna, stabilna waluta (tak jak szwajcarskie banki) i, że koszty będą znacznie niższe niż w kredycie złotówkowym. Ponadto pokazywano nam wykresy, z których wyraźnie wynikało, że przez najbliższe kilka dobrych lat frank będzie się poruszał w „bezpiecznym korytarzu 2-2,5 zł”.

Sytuacja miała zmienić się tylko w wyniku jakiegoś ewentualnego, „wielkiego kryzysu”. W sierpniu 2008 r. frank kosztował około dwóch złotych, może nawet nieco mniej. Pan Krzysztof wszystko obliczył na własną rękę, dla pewności. Rzeczywiście, opłacało się. Tak wtedy myślał. Wzięli 200 tysięcy.

Co miesiąc telefon do banku

Więc niska rata, niski kurs, a przede wszystkim niskie ryzyko – to wszystko pod koniec ubiegłego dziesięciolecia przekonywało Polaków do brania kredytu w frankach szwajcarskich. Ale z czasem



– Jak słyszę tych ekonomistów, którzy radzą kredytobiorcom np. upadłość konsumencką, to mi się nóż w kieszeni otwiera.



Każdy doradzał nam kredyt we frankach, bo to taka pewna waluta, niski kurs, więc nawet nie rozważaliśmy złotówek.

czar przysł, kurs poszedł w górę i raty zaczęły rosnąć. – Co miesiąc trzeba dzwonić do banku i dowiadywać się, jaka będzie kolejna rata. Praktycznie każda jest wyższa od poprzedniej, bo nawet jeśli jest spadek kursu, to tylko chwilowo – mówi pani Magda.

Wszyscy rozmówcy zgodnie twierdzą, że zdawali sobie sprawę z ryzyka kursowego, ale nikt ich nie ostrzegł, że będzie ono aż tak duże. Nie mają do nikogo pretensji, bo w chwili, gdy podejmowali swoje zobowiązania, nikt nie mógł przewidzieć takiego rozwoju sytuacji. – Mimo wszystko jest nam trochę przykro, że to klienci muszą dźwigać cały ciężar wzrostu kursu, a banki i rząd umywają ręce – powiedziała pani Katarzyna. Z kolei pani Anna twierdzi: – Nie żądamy, żeby ktoś za nas spłacał kredyt, chcemy być tylko uczciwie traktowani. Te pomysły rządowych speców to tylko myślenie oczu.

Rata pani Anny od chwili, gdy zaciągnęła kredyt, wzrosła o prawie połowę. Wartość kredytu przerosła już wartość nieruchomości, a co gorsza ta druga będzie cały czas spadać. Poza tym koszty utrzymania domu i rodziny wzrosły zdecydowanie bardziej niż zarobki. To wszystko powoduje, że

ciężar spłaty kredytu jest coraz większy.

Wstrzymać oddech i przeczekać

– Nie mam pomysłu co teraz zrobić – dodaje pani Anna. – Przewalutowanie na chwilę obecną zupełnie się nie opłaca, sprzedaż mieszkania też jest bez sensu. Trzeba tę sytuację przeczekać.

Państwo Janikowie są podobnego zdania. – Od początku wiedziałem, że ten kurs pięć i dwanaście złotych to nerwowa reakcja rynku walutowego – oświadczył pan Tomasz. – Ale skłamałbym, gdybym powiedział, że się nie przestraszyłem. No, ale kurs franka zaczął dość szybko spadać i jak zwykle okazało się, że przysłowiowa niewidzialna ręka rynku jest najlepszym rozwiązaniem, a panika tylko pogarsza sprawę.

Janikowie są zdania, że uniwersalnego rozwiązania sytuacji frankowiczów nie uda się znaleźć. Oni oboje pracują i starają się spłacać kredyt „do przodu”, ale mają świadomość, że nie każdego na to stać.

Z kolei pani Magdalena ma już sytuację rozwiązaną. Jakiś czas temu postanowiła rozbudować swój dom. Na ten cel także potrzebuje kredytu, więc stary skonsoliduje z nowym. Kolejny kredyt bie-

rze już w złotówkach. – Ta decyzja nie ma żadnego związku z obecną sytuacją – podkreśla. – Podjęłam ją już kilka miesięcy temu. Gdy zapytałam ją czemu nie frank, odpowiedziała: – Bo tym razem doradca najkorzystniejszą ofertę wycenił mi w naszej walucie. Ale poprzedni kredyt we frankach to była dobra decyzja i nigdy bym jej nie zmieniła. Nawet przy rosnącym kursie płacę zdecydowanie mniej, niż gdybym wzięła go w złotówkach.

Wiedzą, co to znaczy

Pani Magda doskonale rozumie sytuację osób, które wzięły dużo wyższy kredyt niż ona. Skoro jej rata wzrosła o sto procent, to tym, którzy brali np. po 500 tys. zł musi być bardzo ciężko. – Współczuję im z całego serca, bo dla nich to może zakończyć się nawet utratą dachu nad głową – mówi.

Państwo Janikowie także współczują innym „frankowiczom”. – My mamy dobrą pracę, nikt w rodzinie nie choruje, więc jest nam łatwiej przelknąć ten szalejący kurs franka. Cieszą się, że nie muszą martwić się o utratę mieszkania, czy jego zamianę na mniejsze. – Gdy słyszę o takich historiach w telewizji, jest mi bardzo smutno. Przecież nie

ma nic gorszego niż utrata własnego azylu, na który się ciężko pracowało i uczciwie przez lata spłacało kredyt – z przejęciem tłumaczyła pani Katarzyna. – Jak słyszę tych ekonomistów, którzy radzą kredytobiorcom np. upadłość konsumencką, to mi się nóż w kieszeni otwiera – oświadcza z kolei Anna Wyszyńska. Zupełnie nie rozumie, jak za rozwiązanie można uznać licytację komorniczą, skoro przez tyle lat mieszkanie było spłacane i dopiero teraz nastąpił kryzys. W przypadku, gdy klient w ogóle nie płaci kredytu, zabranie nieruchomości przez bank jest oczywiste, ale w tej sytuacji tak przecież nie jest. To szybko rosnąca wysokość raty jest problemem.

Według niej banki, albo inne odpowiednie instytucje, powinny wziąć na siebie część ryzyka kursowego, tak, aby spłata nie była tak ogromnym obciążeniem dla budżetu domowego. Tym bardziej, że nagły wzrost liczby rodzin bez mieszkań będzie zdecydowanie droższy dla państwa, niż chwilowa pomoc finansowa.

Reakcje „złotówkowiczów”

Poza tym wszystkim, jest jeszcze jedna rzecz, która smuci „frankowiczów”. Chodzi o reakcję „złotówkowiczów” na ich obecną sytuację. – Usłyszałam od jednej z koleżanek w pracy, która ma kredyt w złotówkach, że sami jesteśmy sobie winni, bo to przecież oczywiste, iż każda waluta ma zmienny kurs. Według niej jest to tylko i wyłącznie nasz problem, i nie powinniśmy ubiegać się o żadną interwencję państwową. Zrobiło mi się przykro, jak to usłyszałam – powiedziała mi zasmucona pani Anna.

Tyle, że co innego mieliby powiedzieć ci, co przed laty wzięli kredyt w złotówkach i, za czasów „światłości” franka, żyli z dnia na dzień, niepewni o swojej przyszłości, płacąc kilkaset złotych wyższą ratę za swój kredyt?

Państwo Janikowie oświadczenie nie spotkali się z negatywnymi komentarzami ze strony złotówkowiczów, ale czytają takowe na forach internetowych. Dla nich jest to zupełnie niezrozumiałe. Przecież to oczywiste, że klient wybiera najbardziej korzystny dla siebie produkt i, że chce płacić mniej. Ponadto, jeśli osoby, które brały kredyty we frankach, masowo przestaną je spłacać, to ucierpi na tym cała gospodarka, więc zdania typu: Sami jesteście sobie winni więc nie płacicie, tylko płacicie, są ich zdaniem nie na miejscu.

– My te kredyty spłacamy i nie chcemy, żeby ktoś za nas to robił – podkreśla ją – ale mamy prawo czuć się sfrustrowani biernością odpowiednich organów.

Dla moich rozmówców jest oczywiste, że sytuacja w której się znaleźli, chociaż niełatwa, to nie jest bez wyjścia. Trzeba tylko zaciąć pas i przeczekać najgorsze. Tym bardziej, że kurs franka już spada, a panika tylko pogarsza sytuację. Poza tym, jak mi powiedział jeden z nich, z kredytem jest podobnie jak z małżeństwem – trzeba sobie wszystko dobrze przemyśleć, bo jest to decyzja na całe życie. No i nigdy do końca nie wiadomo na co się trafi.

WCIAŻ WIERZYM, ŻE PRZETRZAMY...

W ładnym, dużym, 75-metrowym mieszkaniu na trzecim piętrze, na jednym z łowickich osiedli odwiedzamy pana Krzysztofa i panią Joannę. Dwoje ich dzieci jest w szkole, najmniejsze, półroczne, właśnie śpi, czwarte urodzi się za cztery miesiące. Mieszkanie przytulne, ciepłe, jednak nie do końca urządzone.

Właściciele nieruchomości latem 2008 roku zaciągnęli na nią kredyt we frankach szwajcarskich. Pieniądze były potrzebne także na remont i chociaż częściowe wyposażenie, ponieważ własnych środków mieli niewiele. Pani Joanna wspomina, że mieszkanie kupić musieli. – Drugie dziecko było w drodze, mieszkaliśmy z teściami i szwagrem na pięćdziesięciu metrach kwadratowych. Warunki były bardzo ciężkie. Łatwo było

o nieporozumienie, ciasnota nas przytłaczała. Marzyliśmy o własnym kącie, o własnym miejscu na ziemi. Zaczęliśmy zastanawiać się nad zakupem mieszkania. Jakiegokolwiek, byleby osobnego, własnego. Przez pierwszy rok małżeństwo dawało sobie radę. Pan Krzysztof ma stałą pracę, zarobki rzędu 2.500 zł. Żona po urlopie macierzyńskim poszła do pracy, zarobiła 1.500 zł. Comiesięcznymi stałymi zobowiązaniami były: rata kredytowa, czynsz, inne opłaty, paliwo i studia pani Joanny, która się doksztcała. Reszta, która pozostawała, rodzina przeznaczala na produkty spożywcze, czasem na jakieś ubranie czy zabawkę dla dzieci. O wakacjach nad morzem, czy o nowych sprzętach do domu nie było co marzyć. Mieli jednak motywację żeby się spiąć i przetrzymać te „chude” lata.

Mówili: „Przed pięćdziesiątką spłacimy i będziemy wolnymi ludźmi. A może kiedyś uda nam się zarabiać więcej”. Niestety, wszystko było wyliczone niemal co do złotówki, więc kiedy kurs franka poszedł w górę, zaczęły się problemy. Już w 2009 r. rata kredytu nagle gwałtownie wzrosła o ponad 200 złotych. Dzieci poszły do szkoły, brakowało na podręczniki. Na szczęście to nie trwało długo, bo obniżenie stóp procentowych zamortyzowało wysokość rat. Co więcej, opatrność sprawiła, że pan Krzysztof awansował i otrzymał niewielką podwyżkę. Sytuacja wróciła do tej sprzed wzrostu kursu.

Teraz jest inaczej. – W styczniu znowu informacja o skoku w kursie. Kiedy przeczytałam w internecie o wzroście ceny franka z dnia na dzień,

uświadomiłem sobie, że nasza sytuacja jest na skraju bankructwa. Ledwo spłacimy ratę i opłatę, a dosłownie nie będziemy mieli co jeść. Sprzedaliśmy samochód, na który zbierałem kilka lat, i który był jedynym naszym środkiem transportu, przy takiej liczbie dzieci niezbędnym. Z tego będziemy żyć dopóki starczy. Co będzie później – nie wiemy. Żona na zwolnieniu, nie pracuje. Niedługo na świat przyjdzie nasze czwarte dziecko. A najgorsze jest to, że spłacamy już 7 lat, a do spłacenia mamy więcej niż wzięliśmy, a wręcz nasze zadłużenie wzrosło o 100%, bo do oddania mamy ponad 400 tysięcy.

W domu panuje ostatnio bardzo nerwowa atmosfera. – Żona codziennie płacze, co na pewno szkodzi dziecku. Coraz częściej się kłócimy.

Pieniądze nigdy nie były dla nas najwyższą wartością. Najbardziej ceniliśmy siebie nawzajem i nasze zdrowie. Ale jak żyć, jak nie ma za co żyć? Próbowaliśmy się nie poddawać. Musimy walczyć, jeśli nie dla siebie, to dla dzieci. Jak nie pomożemy sobie sami, to nikt nam nie pomoże. Właśnie szukam drugiej pracy. W swojej obecnej na podwyżki szans już nie mam. Dorobić jakoś muszę. Nie wiem jak, nie wiem czy w ogóle znajdę dodatkową pracę, bo z tym też dzisiaj bardzo ciężko. Wiem jedno – zrobię wszystko, by ratować moją rodzinę.

Pani Joanna załamuje ręce: – Mąż wraca zmęczony z pracy, ale chce jeszcze pracować popołudniami i w weekendy, żebyśmy wyszli na prostą. Mam jednak nadzieję, że sytuacja się unormuje i wyjdziemy cało z tej trudnej sytuacji. mm

Okруchy życia

„Jest taka pamięć, która nie umiera”

Składam serdeczne podziękowania

Ks. kan. Andrzejowi Kapaonowi,
Proboszczowi Parafii Św. Barbary w Głownie-Osinach,
Panu Wójtowi Gminy Głowno Markowi Józwiakowi,
Radzie Gminy Głowno, wszystkim pracownikom
Urzędu i Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej,
Dyrektorom szkół gminnych, sołtysom, strażakom,
sąsiadom oraz wszystkim przybyłym
za uczestnictwo w ostatniej drodze

Ś.P.

Tomasza Stokowskiego

Pogrążona w żalu z całą rodziną
Mama

Wyrazy współczucia

dla Pani JOANNY MOSTOWSKIEJ

Dyrektora Zakładu Obsługi Przedszkoli Miejskich w Łowiczu
z powodu śmierci

TEŚCIA

składają

Pracownicy Zakładu Obsługi Przedszkoli Miejskich w Łowiczu
oraz Dyrektorzy i Pracownicy Przedszkoli Miejskich w Łowiczu

Naszemu Drogiemu Koledze Markowi Mostowskiemu

Wyrazy głębokiego współczucia i żalu
z powodu śmierci

Ojca

składa

Dyrekcja oraz pracownicy
Agencji Rynku Rolnego Oddziału Terenowego w Łodzi

Serdeczne podziękowania

dla lekarzy i pielęgniarek
z oddziału wewnętrznego Szpitala
w Łowiczu za opiekę nad

Janem Flisem

składa rodzina

Serdeczne podziękowania

dla wszystkich osób uczestniczących
w ostatniej drodze

Ś.P.

Jana Flisa

składa rodzina

Wszystkim osobą uczestniczącym
w ostatniej drodze

Ś.P.

Heleny Turskiej

serdeczne podziękowania
składa rodzina

WSPOMNIENIA | POZOSTANĄ W NASZEJ PAMIĘCI

Krzysztof Pawlak (1974-2006)



■ Krzysztof Pawlak (1974-2006)

Urodził się w Głownie. Po ślubie zamieszkał w Antoniewie. Przez lata był kierowcą w cukierni „Keksik”. Prowadził też własną działalność gospodarczą. Zapalony wędkarz, grzybiarz, miłośnik motoryzacji, złota rączka. Zmarł bardzo młodo, bo w wieku zaledwie 32 lat, po przegranej walce z rakiem. Spoczywa na cmentarzu komunalnym w Głownie.

Krzysztof Pawlak urodził się 22 lutego 1974 roku w rodzinie Marianny i Kazimierza Pawlaków, mieszkających na co dzień w Głownie. Miał starszą siostrę Marzenę, która dziś mieszka wraz z rodziną w Żaganie.

Ukończył Szkołę Podstawową nr 4 w Głownie. Edukację kontynuował w głowierskim Zespole Szkół im. Romualda Cebertowicza. Ukończył w nim zasadniczą szkołę zawodową. Karierę zawodową rozpoczął w strykowskiach zakładach Strykowińska. Po niedługim czasie zatrudnił się w prywatnej firmie, w której na wtryskarce robił plastikowe wieszaki.

Po jakimś czasie zdecydował się na własną działalność gospodarczą. Pracując w domu także postawił na produkcję wieszaków. Firma nie prosperowała jednak zgodnie z oczekiwaniami, więc poszukiwał zatrudnienia gdzie indziej.

Krzysztof Pawlak około 1998 roku zaczął pracować w głowierskiej cukierni „Keksik”. Na początku pracował na produkcji, a później został kierowcą. Przez kilka lat woził ciasta w różne rejony województwa łódzkiego. – W okolicy był znany wszystkim sklepikarzom – wspomina szwagier pana Krzysztofa Radosław Zych.

W „Keksiku” pan Krzysztof pracował do 2004 roku. Po tym czasie rozpoczął ponownie własną działalność, a dokładniej handel obwoźny po małych miejscowościach. Kupił autobus i woził

po wsiach artykuły spożywcze. Jeździł z towarami dość daleko, bo nawet aż pod Kłodawę. Długo jednak tej działalności nie prowadził, gdyż musiał się mierzyć z chorobą. Przez jakiś czas po jego śmierci interes kontynuowała jego żona, ale w końcu z tego zrezygnowała.

Krzysztof Pawlak, będąc jeszcze bardzo młodym, bo niespełna dwudziestoletnim, człowiekiem, zmienił stan cywilny. Swoją przyszłą żonę, starszą od niego o 2 lata, Joannę z domu Zych, poznał na zabawie w Mąkolicach około roku 1992. Pobrali się na początku 1993 roku. Ślub brali w kościele pw. św. Maksymiliana Kolbego na Zabrzeźni w Głownie, zaś wesele odbyło się w Boczkach Domaradzkich.

W tym samym roku na świat przyszedł jedyny syn państwa Pawlaków – Maciej. Małżonkowie początkowo mieszkali u rodziców pana Krzysztofa w Głownie, ale po niedługim czasie zamieszkali w rodzinnym domu pani Joanny w Antoniewie.

Jedną z największych pasji Krzysztofa Pawlaka było wędkarstwo. Na ryby jeździł m.in. ze swoim szefem z czasów pracy w „Keksiku”, również już nieżyjącym Mirosławem Krzeszewskim czy też ze szwagrem Radosławem. Na połowy często wybierał się też z kolegami poznanymi za czasów, gdy pracował jako kierowca. Jeździli np. nad Wisłę. Był też członkiem lokalnego koła Polskiego Związku Wędkarskiego.

– To była jego życiowa pasja – wspomina syn Maciej, który wprawdzie będąc dzieckiem jeździł z tatą na ryby, ale dopiero teraz przekonał się do tego sposobu spędzania czasu.

Jak to wśród wędkarzy często bywa, pan Krzysztof lubił też chodzić na grzyby. Chodził do lasów zarówno okolicznych, jak i udawał się na wyprawę w dalsze rejony Polski, choćby do Wieje – swoistej mekki polskich grzybiarzy.

Jak wspominają z perspektywy lat z uśmiechem, pewnego razu pasja grzybiarska okazała się nawet dość zębna. Pan

Krzysztof wybrał się bowiem z teściową na grzyby, a gdy chcieli z nich wrócić okazało się, że... ktoś ukradł im samochód – malucha. Do domu wracali dzięki uprzejmości przejeżdżającego tamteży kierowcy z Łodzi.

Inną pasją Krzysztofa Pawlaka była motoryzacja. Syn Maciej opowiada, że w młodości jego tata miał sporo motocykli. – Rozbierał i naprawiał samochody – wspomina. – Kiedyś odrestaurował np. Poloneza.

– Był typem takiej złotej rączki – podsumowuje talenty zięcia teści. Jak wspominają członkowie rodziny, Krzysztof Pawlak potrafił samodzielnie wykonać wszystkie remonty i prace w domu np. położyć płytki. – Rzadko się trafia ktoś tak zdolny – wspomina szwagier Radosław. – Samochody naprawiał, płytki położył, gładzie zrobił – co tylko pomyślał, to by zrobił.

Choć, jak się zdawało, miał przed sobą jeszcze wiele lat, los chciał inaczej. W wieku 31 lat pan Krzysztof zachorował na raka. Nowotwór zaatakował węzły chłonne, potem nastąpiły przerzuty. Pan Krzysztof najpierw leczył się w szpitalu im. Kopernika w Łodzi, potem w szpitalu onkologicznym przy ul. Banacha w Warszawie oraz także stołecznej placówce przy ul. Szaserów.

Leczenie przy pomocy chemioterapii nie przynosiło efektów. Krzysztof Pawlak zmarł 31 października 2006 roku. Został pochowany na cmentarzu w Głownie. – To był bardzo dobry człowiek – wspomina szwagier Radosław Zych. – Lubiany w społeczeństwie. Miał znajomych w całym województwie. – Był bardzo dobrym człowiekiem – uzupełnia teściowa pana Krzysztofa. – Dobrym mężem, ojcem. Był dobry dla ludzi, uczynny.

W chwili śmierci Krzysztofa Pawlaka jego syn miał 13 lat. Dziś Maciej kończy edukację w Kolegium Nauczycielskim w Łowiczu, gdzie kształcił się na nauczyciela języka angielskiego. Żona Joanna od kilku lat pracuje w Londynie. ki

Wyrazy podziękowania i głębokiej wdzięczności

dla Pana Doktora Marcina Gudaja

za pełną dobrą wolę i zrozumienia
wieloletnią opiekę medyczną nad

Ś.P.

Stefanią Palos

składają córki z rodzinami

ODESZLI OD NAS 20.01.-2.02.2015

† 20 stycznia: Helena Kołach, I.93, Łowicz; Janina Miziołek, I.99, Żłaków Borowy; Andrzej Wójcik, I.52, Stryków.

† 23 stycznia: Stanisława Gałus, I.85, Łowicz; Helena Turska, I.88, Łowicz; Zofia Bogusz, I.80, Osiny k/Głowna.

† 25 stycznia: Kazimiera Kowalska, I.65

† 29 stycznia: Jan Flis, I.88, Łowicz; Janina Wrona, I.77, Sromów.

† 31 stycznia: Janina Kapusta, I.93, Łowicz; Alicja Niedzielska, I.69, Łowicz.

† 1 lutego: Lucyna Wójcik, I.86, Zawady.

† 2 lutego: Maria Szymańska, I.68, Łowicz; Andrzej Stępnik, I.56, Łowicz; Jerzy Gardner, I.81, Łowicz.

REKLAMA

H. SKRZYDLEWSKA
USŁUGI POGRZEBOWE

Firma H. Skrzydlewska
Usługi pogrzebowe
Własne krematorium
Międzynarodowy Transport Zmarłych

tel. 42 672 33 33
Głowno 42 710 71 90
Zgierz 42 717 00 00
www.skrzydleska.pl

Bielawy | Samorządowe Przedszkole w Bielawach

Po raz pierwszy tańczyli na dużej sali

W sobotę 17 stycznia Samorządowe Przedszkole w Bielawach zorganizowało bal karnawałowy dla dzieci. Po raz pierwszy odbywał się on w przestronnej sali gimnastycznej na parterze budynku szkolnego, do którego latem przeprowadziło się przedszkole.

Na balu bawili się około stu dzieci z Bielaw i okolicy. Zmiana lokalu pozwoliła zorganizować choinkę noworoczną z udziałem rodziców oraz rodziców wychowanków placówki. Poprzednia siedziba przedszkola to uniemożliwiała. Tym razem było inaczej i dzięki temu rodzice aktywnie włączyli się w przygotowania do imprezy, począwszy od strojów karnawałowych dla swoich pociec, przez program artystyczny, po poczęstunek.

Kreatywność w wymyślaniu strojów była ogromna: – Na sali królowały wróżki, czarodziejki, motyle, Spidermeni, strażacy, policjanci oraz bajkowe postaci zwierząt. Rada Rodziców zadba-



Przedzskolaki na parkiecie. Bal karnawałowy w szkolnej sali gimnastycznej w Bielawach.

ła też o to, by do tańca przystąpił zespół muzyczny, a wychowawczynie przedszkola inspirowały dzieci do wspólnej zabawy poprzez konkursy i układy taneczne – relacjonuje zadowolona z balu dyrektor Jadwiga Kwiatkowska i opowiada dalej, że wielką atrakcją dla zebranych była prezentacja bajki pt. „Dwie Dorotki” Janiny Porazińskiej. – Po raz piąty rodzice wychowan-

ków pod kierunkiem nauczycielek przedszkola przygotowali dla wszystkich dzieci przedstawienie, które cieszyło się dużym zainteresowaniem oraz przysporzyło widzom wiele radości.

Należy pogratulować „aktorom” udanego występu, ciekawych interpretacji postaci i niepowtarzalnych strojów. Szczególnie dziękujemy rodzicielstwu naszych wychowanków, którzy zaprezen-

towali się w roli skrzatów z czarowanej krainy – mówi pani dyrektor.

Pod koniec balu w progi sali zawitał Mikołaj, który obdarował dzieci prezentami i dopełnił atrakcji tego dnia. Po balu, w rozmowach z wychowawczyniami, dzieci mówiły, że największą radość sprawiła im wspólna zabawa z rodzicami i czas spędzony razem.

oprac. ewr

Łowicz | Zabawa choinkowa w II LO

Mikołaj zawitał do Medyka

W II LO w Łowiczu staje się już tradycją styczniowa zabawa choinkowa przygotowana przez samorząd uczniowski oraz szkolne koło PCK dla dzieci z rodzin wytypowanych przez MOPS. 29 stycznia na takiej imprezie bawili się przeszło 40 dzieci oraz przygotowujący zabawę licealiści.

Przygotowania do choinki rozpoczęły się jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia. PCK przeprowadził wówczas kwestę uliczną, w której zebrano 1700 zł. Dzięki temu udało się skompletować 53 paczki z zabawkami i słodyczami (tym, którzy nie stawili się na imprezie, zostaną one dostarczone w inny sposób). Pomogli też sponsorzy, którzy opłacili po-



Na zabawie choinkowej bawili się nie tylko małe dzieci. Na zdjęciu tańczą uczniowie II LO.

częstunek dostępny przez cały czas trwania czwartkowej zabawy. Dwugodzinna impreza rozpoczęła program jasełkowy, wy-

stawiony przez uczniów II LO przygotowywanych przez Ewę Skierską. Potem zaczął się pokaz yoyo w wykonaniu Marce-

la Rokickiego i Adama Czapl. Z kolei szaloną zabawą taneczną prowadziła ze sceny Sylwia Kwasek. Nad sprawną organizacją przygotowani i samej choinki czuwały nauczycielki Agnieszka Anyszewska, Sylwia Pabich, Ewa Michalak i Ewa Dróżka.

Równoległe, przez cały czas dzieci mogły brać udział w takich zabawach jak malowanie twarzy, strzelanie do puszek z pistoletu na plastikowe naboje czy gry i zabawy sportowo-zręcznościowe. – Dobrze się bawimy – mówił w rozmowie z nami Mikołaj Kacprowski. – Najlepsze jest chyba to strzelanie, ale zabawy z piłkami do kosza także.

Zwieńczeniem choinki była wizyta św. Mikołaja, który rozdawał paczki z zabawkami i słodyczami. W zamian za to dzieci musiały powiedzieć wierszyk, zaśpiewać piosenkę, zatańczyć lub rozwiązać proste równania matematyczne, takie jak 2+2 czy 4+4. Mikołaj był jednak wyrozumiały i nawet dzieci, które nie wykonały zadań, nie wyszły z II LO z pustymi rękami. tm

TOMASZ MATYSIAK

Łowicz | Kurs komputerowy

Start w cyfrowy świat

Powiatowa Biblioteka Publiczna w Łowiczu zaprasza na bezpłatny kurs komputerowy przeznaczony dla osób, które ukończyły 50 lat. Będzie to już kolejna tura tego typu zajęć, organizowanych w ramach programu „Start w cyfrowy świat”. Zajęcia poprowadzi Latarnik Pol-

ski Cyfrowej Magdalena Barlak. Pierwsze spotkanie odbędzie się 11 lutego, o godz. 14 w siedzibie biblioteki przy Starym Rynku 5/7. Uczestnicy spotkań poznają podstawowe zasady korzystania z komputera i internetu. Zapisy prowadzone są telefonicznie pod nr (46) 837-38-74. bz

RZUT OKIEM | KARNAWAŁ W SP 1



Najmłodszy uczniowie z klas 0-III Szkoły Podstawowej nr 1 w Łowiczu bawili się 29 stycznia na balu karnawałowym. Organizacją imprezy zajęli się ich starsi koledzy z samorządu szkolnego. Każde dziecko przygotowało piękne karnawałowe przebranie. Na sali gimnastycznej szkoły można było spotkać m.in. królową, policjanta, ślimaka, spidermana, czerwonego kapturka czy syrenkę. Dzieci uczestniczyły również w konkursach, np. dla uczniów klas pierwszych zorganizowano konkurencję w tańczeniu w parach z balonem, który był trzymany różnymi częściami ciała i nie mógł wypaść. bz

BOGUMIŁA ZIELIŃSKA

Okolice Łowicza | Ośrodki kultury

Co jeszcze w ferie?

W poprzednim numerze szeroko opisywaliśmy atrakcje, jakie przygotowały ośrodki kultury oraz szkoły dla dzieci na czas ferii.

W tym tygodniu prostujemy i uzupełniamy informacje, które wtedy nie były jeszcze znane.

W bibliotece w Boczkach będzie można zobaczyć „Smoka wawelskiego” w wykonaniu Studia Teatralnego Art-Re z Krakowa w poniedziałek, 9 lutego, o godz. 16.30, a nie tydzień wcześniej, jak pisaliśmy. Wstęp na przedstawienie jest wolny. Natomiast 12 lutego o godz. 10 odbędzie się tam turniej bilardowy dla dzieci i dorosłych. Swój udział można zgłaszać osobiście lub telefonicznie (46 838-46-77).

W środy i soboty w godz. 15-17 będą się odbywały warsztaty plastyczne z rzeźby, rysunku i malarstwa. W sobotę, 7 lutego, o godz. 14 odbędą się warsztaty kulinarne. Liczba miejsc na nie jest ograniczona, dlatego GOK prowadzi telefoniczne zapisy (46 838-56-15). Z kolei 9 lutego o 12.30 wystąpi grupa Art-Re z przedstawieniem „O królownie Śnieżce i siedmiu krasnoludkach”.

10 lutego, o godz. 13 odbędzie się spotkanie z magikiem oraz warsztaty i pokazy cyrkowe. W czwartek, 12 lutego, o godz. 13 artysta Marek Jeziorowski poprowadzi warsztaty rzeźbiarskie. Na zakończenie ferii w piątek, 13 lutego, odbędzie się dyskoteka. Początek zabawy o godz. 16.

Filia w Bobrownikach zaprasza natomiast w piątek, 6 lutego, na godz. 14 na warsztaty wyrobu biżuterii sztucznej. Na sobotę placówka przygotowała warsztaty z filcowania – o godz. 13 oraz warsztaty malarskie dla dzieci i dorosłych – na 18. Drugi tydzień ferii rozpocznie przedstawienie grupy Art-Re „O dwóch takich, co ukradli księżyc” w poniedziałek o godz. 16. We wtorek, 10 lutego, w godz. 13-16 będą się odbywały warsztaty rzeźbiarskie z Markiem Jeziorowskim. W środę natomiast o 13 odbędzie się warsztaty kulinarne, a o godz. 16 – szydełkowania dla dorosłych. W czwartek biblioteka zaprasza na warsztaty cyrkowe połączone z pokazem, w godz. 13-15. W piątek natomiast o godz. 17 wystąpi Teatrzyk „Gaduła” z Zajęć Teatralnych GOK w Nieborowie. Na ostatnią sobotę ferii planowana jest wystawa prac z warsztatów rzeźbiarskich – na godz. 14. Natomiast o 15 rozpocznie się dyskoteka. Wszystkie zajęcia są bezpłatne. bz

REKLAMA

Jeśli spotkało Cię nieszczęście
Jeśli zmarła bliska Ci osoba
Pomożemy Ci ją godnie pożegnać...

**ZAKŁAD
POGRZEBOWY**

Bożena i Henryk Słomiani

Łowicz, ul. Ułańska 4A
tel. 46/837-53-85, 601-375-385, 609-688-488



27893

RZUT OKIEM | DZIEŃ BABCI I DZIADKA



Zwyczajem w przedszkolu Słoneczko w Łowiczu stało się organizowanie okolicznościowych imprez z okazji Dnia Babci i Dziadka, na których seniorzy angażowali się w różne zabawy muzyczne i ruchowe. Nie inaczej było w grupie II. Przedzskolaki najpierw zaprezentowały okolicznościowy występ, a następnie zaprosiły babcie i dziadków do wspólnej zabawy oraz konkursów. Seniorzy m.in. akompaniowali na tamburynach i bębenkach do tańców w wykonaniu wnuć itp. mak

PRZEDSZKOLE SŁONECZKO

291148

ZAKŁAD POGRZEBOWY
Kompleksowe usługi pogrzebowe

Z. STRASENBURG

telefony całonocowe: 602 13 16 98, 46 838 72 62
ŁOWICZ, ul. UŁAŃSKA 14; ZDUNY 107a
www.strasenburg.pl

Fotoreportaż



Reprezentanci kl. IIIb - Dominik Siejka i Sylwia Różycka składają podziękowania wychowawcy - Bogustawowi Jareckiemu.



Próba generalna przed polonezem w Zduńskiej Dąbrowie.

Powiat łowicki | Ostatnie w tym roku studniówki

Szampańskie zabawy do samego rana

Wszyscy tegoroczni maturzyści z powiatu łowickiego mają już za sobą studniówki.

W minioną sobotę, 31 stycznia, w naszym powiecie odbyły się cztery ostatnie bale poprzedzające majowe egzaminy dojrzałości.

Najpierw odwiedziliśmy Zespół Szkół w Zduńskiej Dąbrowie. Tam bawili się nie tylko abiturienti z tej szkoły, ale także ich koledzy i koleżanki z LO w Zdunach. W sumie do poloneza przystąpiły 32 pary. – Jeszcze do nas nie dociera, że to już ten dzień – mówiła nam przed jedną z ostatnich prób poloneza uczennica Olga Karcz. – Jest więc zaskakująco spokojnie. Pewnie kiedy pojawią się nauczyciele i rodzice zacznie się trochę nerwowości, bo chcemy w tym tańcu wypaść jak najlepiej.

Uczniowie bawili się do rana, a przygrywał im zespół muzyczny Accord.

Z kolei Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 3 bawił się w sali Telimena w Dąbkowicach Dolnych. – Pierwszy raz jestem na studniówce w roli dyrektora i przeżywam ją tak, jak przed laty swoją własną – mówi kierujący szkołą Waldemar Janus. Owacją uczniowie przyjęli też jego poprzednika, Jana Sałajczyka. Władze samorządowe reprezentował wiceprzewodniczący Rady Powiatu Łowickiego Dariusz Kosmatka, a w imieniu rady rodziców głos zabierali Aneta Redzisz i Krzysztof Michalski. Wszyscy życzyli uczniom udanej zabawy i, na ten krótki czas trwania balu, zapomnienia o czekającej ich jeszcze nauce.



Jeden z wariantów poloneza zaprezentowanych przez uczniów ZSP nr 3 w Łowiczu.

II LO w Łowiczu bawiło się w Zajeździe Rozdroże w Nieborowie. Każda z czterech klas kończących w tym roku naukę w liceum zatańczyła poloneza osobno. Szczególną formę miały podziękowania klas dla wychowawców – uczniowie ułożyli zabawne, czasem przewrotne, rymowanki na cześć swoich profesorów. – „Niepotrzebny nam Pa-

ryż, niepotrzebna Kalkuta, bo najlepsza na świecie jest pani Ruta”, „Troszczył się o nasze oceny, bo były niskie jak w Biedronce ceny” – to tylko przykłady inwencji twórczej maturzystów z Ułańskiej. Przygotowali też oni krótki występ muzyczny, z piosenkami śpiewanymi zespołowo oraz solo przez Angelikę Drzewiecką. Studniówkę II LO wy-

jatkowo licznie odwiedzili przedstawiciele władz – był burmistrz i wiceburmistrz, przewodniczący rady miejskiej i rady powiatu, wicestarosta, a także poseł na sejm RP Cezary Olejniczak.

Także uczniowie trzech klas liceum pijarskiego oraz zaproszeni przez nich goście bawili się w sobotę, 31 stycznia, na balu studniówkowym. Wzorem lat po-

przednich studniówka odbyła się w murach szkoły. Tak jak wszędzie bal rozpoczął się od okolicznościowych przemówień i poloneza, po którym uczniowie zaprosili nauczycieli do walca. Kilka dni wcześniej uczniowie przystroili salę gimnastyczną, która na tę noc zamieniła się w metropolię nocą. Dyrektor szkoły Przemysław Jabłoński nie miał wątpliwości, że,

jak powiedział „słynący z pracowitości uczniowie liceum pijarskiego świetnie poradzą sobie na maturze”. Rektor zgromadzenia ojców pijarów w Łowiczu, które jest organem prowadzącym szkołę, ojciec Marian Galas, życzył młodzieży błogosławionej nocy. Zapraszamy do obejrzenia galerii zdjęć na stronie www.lowiczanie.info.



MARCIN KUCHARSKI

Anna Lewandowska i Piotr Wójcik na tle nocnej metropolii, bo tak była przystrojona sala w szkołach pijarskich.



TOMASZ MATUSIAK

Ciekawe choreografie poloneza zaprezentowali także maturzyści z II LO.



MARCIN KUCHARSKI

Maturzyści z liceum pijarskiego chętnie pozowali do zdjęć. Jak widać dominującym kolorem na tegorocznych studniówkach była czerni.



TOMASZ MATUSIAK

Studniówka to także pokaz eleganckich strojów.



MARCIN KUCHARSKI

Uczniowie liceum pijarskiego bawili się w murach szkoły. Od lewej: Olga Grzegory, Magdalena Mitek, Felicja Siekiera.



MARCIN KUCHARSKI

Uczniowie liceum pijarskiego. Pierwsza para na zdjęciu: Anna Sobolewska, Mariusz Rogowski, druga: Adrianna Głowacka, Szymon Papierzewski.



TOMASZ MATUSIAK

Nawet jeśli oczekiwanie na poloneza było nerwowe, to już po pierwszych taktach widać było, że uczniowie mają ten tradycyjny taniec opanowany po wielu szkolnych próbach. Zdjęcie ze studniówki II LO.



TOMASZ MATUSIAK

Jedna z ostatnich prób poloneza w szkole w Zduńskiej Dąbrowie.

Kultura

Bolimów | Koncert Sylwii Strugińskiej-Wochowskiej

Operetka, musical, estrada

1 lutego na scenie Gminnego Ośrodka Kultury w Bolimowie wystąpiła doskonale tam znana śpiewaczka – Sylwia Strugińska-Wochowska. Pochodząca z Domaniewic artystka jest od 10 lat związana z Teatrem Muzycznym w Łodzi.

Niedzielny występ został podzielony na trzy części. W pierwszej Sylwia Strugińska-Wochowska zaprezentowała cztery arie ze znanych operetek, zaczynając „Czardaszem Sylwii” z „Księżniczki Czardasza” Imre Kálmána. – To jedna z moich ulubionych arii. Nie mogło być inaczej, bo sama mam na imię Sylwia – wyznała artystka. Po utworach operetkowych przeszła do przebojów



Sylwia Strugińska-Wochowska w Bolimowie - jak zawsze pełna energii i elegancji.

z musicali, zaczynając od przypomnienia słynnej „Evity”. Zakończyła koncert repertuarem jeszcze lżejszym, śpiewając piosenki estradowe. Oprócz fantastycznego głosu pokazała też, że nieobcy jest jej taniec, do którego w pewnym momencie zaprosiła wójta Stanisława Linarta.

– Jeśli ktoś nie jeździ za daleko, to takie koncerty w GOK są dla niego jedyną okazją, by zobaczyć i posłuchać czegoś ciekawego – mówiła nam pani Anna z Sierzachowa.

– Tęskni się trochę za tą kulturą, ale nie zawsze są możliwości, żeby jeździć dalej – dodała jej znajoma, pani Alicja. – Dlatego chętnie przychodzimy, kiedy coś takiego się dzieje. **tm**

Powiat łowicki | Koncerty kolęd w parafiach

Muzyczna niedziela w wielu kościołach

Powoli kończy się okres świąteczny, dlatego księża wielu parafii starają się wykorzystywać ten czas, zapraszając różne zespoły do kolędowania podczas mszy świętych. W niedzielę, drugiego lutego, koncerty odbyły się w kilku parafiach na terenie naszego powiatu.

W bazylice katedralnej w Łowiczu poranną mszę świętą wzbogacił swoim występem zespół Radość Boża z Bełchowa, który zaprezentował znane kolędy w stylu muzyki rozrywkowej. W kościele św. Wawrzyńca w Ko-



Chór „Lutnia” podczas występu po mszy świętej w Stachlewie.

Mastki | Szkoła zorganizuje turniej taneczny

Polka i klapok

Szkoła Podstawowa w Mastkach planuje zorganizować Turniej Tańca Łowickiego dla uczniów wszystkich szkół podstawowych i gimnazjów z powiatu łowickiego oraz dla profesjonalnych zespołów. Na razie zostały wysłane zaproszenia, zaś turniej ma się odbyć 10 kwietnia.

– Nie było jeszcze tego typu wydarzenia w naszym powiecie – mówiła nam dyrektor szkoły Katarzyna Rokicka. – Myślę, że będzie to wspaniała okazja do popularyzowania tańców lu-

dowych jako ważnego elementu naszej kultury oraz tańca w ogóle. Uczestnicy turnieju będą rywalizować w parach, według zasad powszechnie przyjętych na turniejach tańców. Ich zadaniem będzie zaprezentować tradycyjną polkę i klapoka. Przewidziano cztery kategorie wiekowe – do 7 lat, 7-9 lat, 10-12 lat, 13-15 lat, a także kategorię dla zaawansowanych, dzięki której najmłodszy adepci będą mogli oglądać rywalizację na poziomie profesjonalnym. Stroje ludowe wśród uczestników są dozwolone, o ile nie będą krępować ruchów, ale nie są wymagane. **tm**

Współorganizatorem turnieju jest Marcin Klimczak, zajmujący się tańcem i choreografią od ponad 30 lat. Do udziału w jury zaprosił on cenione w tej dziedzinie osoby, m.in. kierownika i choreografa ZPiT „Poltex” Dariusza Nawrockiego oraz tancerkę i instruktorkę Katarzynę Gać.

– Chciałbym, żeby ten turniej był organizowany regularnie – mówił nam Marcin Klimczak. – W przypadku dużego zainteresowania w tym roku, na pewno będziemy chcieli jeszcze rozbudowywać formułę, dodając kolejne kategorie wiekowe, a także zakres tańców. Za pierwszym razem nie chcemy przesadzić, dlatego zdecydowaliśmy się na tańce prostsze. Regulamin konkursu dostępny jest na stronie SP w Mastkach. **tm**



Tradycyjne kolędy w nieco uwspółcześnionym brzmieniu zaprezentował Zespół „Radość Boża” z Bełchowa.

dzierwie Południowym zagrała z kolei Sochaczewska Orkiestra Dęta. Był to jej pierwszy koncert w Kocierzewie Południowym w pełnym składzie, ale niektórzy jej członkowie grali tam już w przeszłości.

W kościele św. Ducha w Łowiczu zagrała Miejsko-Strażacka Orkiestra Dęta prowadzona przez kapelmistrza Jana Dutkiewicza.

Z kolei w parafii Najświętszej Marii Panny Jasnogórskiej w Stachlewie występował łowicki chór Lutnia, który na co dzień działa przy parafii katedralnej. We wszystkich tych koncertach muzycy tworzyli oprawę w czasie mszy świętej, zaś po jej zakończeniu zagraли jeszcze koncerty. **tm**

REKLAMA

BEZPŁATNE badania słuchu

aparatury słuchowe
– oferta na każdą kieszeń



dofinansowania
NFZ i PFRON

www.otomed.org

OTO MED

Diagnostyka i dobór aparatów słuchowych

Zapraszamy:

Gabinety Lekarskie w Łowiczu
os. Kostka bl. 1 (rampa)
tel. 43/824-70-08 lub 609-394-187

GABINET SPECJALISTYCZNY Łowicz, ul. Pijarska 3 w którym przyjmują:

SPECJALISTA DERMATOLOG dr n. med. Monika Kierstan
- środy w godz. 11-13, tel. 692-748-406

SPECJALISTA ENDOKRYNOLOG prof. dr hab. n. med. Katarzyna Winczyk
- co drugi wtorek w godz. 14-16, tel. 609-836-609

SPECJALISTA CHOROBY PŁUC, ALERGOLOG, PEDIATRA
Bożena Kucińska - czwartki w godz. 11-15.30, tel. 606-140-120

PSYCHIATRA Elżbieta Bolanowska
- środy w godz. 13-16, tel. 603-058-881

SPECJALISTA ORTOPEDA - TRAUMATOLOG Janusz Dubas
- czwartki w godz. 16-18, tel. 602-668-997

SPECJALISTA DERMATOLOG Zbigniew Wroniecki
- poniedziałki w godz. 15-16, piątki w godz. 11-12,
tel. 602-276-728 (wtorki, piątki w godz. 16-18 - os. Noakowskiego 1/39)

SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ I ONKOLOGICZNEJ
dr n. med. Adam Rogowski-Tylman - wtorki, piątki w godz. 16-19

KARDIOLOG, SPECJALISTA CHOROBY WEWNĘTRZNYCH
dr n. med. Grażyna Dąbrowska
- poniedziałki, piątki, co drugi wtorek od 16 - zapisy: tel. 501-359-450
ECHO SERCA, HOLTER EKG, HOLTER CIŚNIENIOWY
- zapisy codziennie pod nr tel. 510-562-012

DIETETYK mgr inż. Karolina Gajda
- zapisy pod nr telefonu 609-180-611

NZO ALAMED Stryków, ul. Kopernika 29a tel. 42 719 88 49

PORADNIE

● CHIRURGICZNA + USG
Krzysztof Ciesielski spec. chirurg – pn., śr, pt. 16⁰⁰-18⁰⁰, tel. kom. 607 340 904

● STOMATOLOGICZNA
Alicja Ciesielska spec. parodontolog – pn.-pt. po uzgodnieniu telefonicznym
• stomatologia zachowawcza i dziecięca • endodoncja • protetyka
• chirurgia stomatologiczna i implantologia • ortodoncja • zdjęcia RTG zębów

● ENDOKRYNOLOGICZNA
dr n. med. Renata Koptas-Głowska spec. endokrynolog
– wtorki i środy po uzgodnieniu telefonicznym

● GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZA
dr n. med. Krzysztof Szram spec. ginekologii i położnictwa
– poniedziałki po uzgodnieniu telefonicznym, tel. kom. 601 372 551

● KARDIOLOGICZNA
dr n. med. Dariusz Karalus spec. kardiolog – czwartki godz. 15³⁰ po uzgodnieniu tel.

● UROLOGICZNA
Piotr Kowalski spec. urolog – poniedziałki godz. 17³⁰ po uzgodnieniu tel.

● NEUROCHIRURGICZNA
dr n. med. Ryszard Bober spec. neurochirurg – piątki godz. 17⁰⁰ po uzgodnieniu tel.

● PORADNIA REUMATOLOGICZNA
dr Henryk Kapusta spec. reumatolog – wtorki godz. 16⁰⁰ po uzgodnieniu tel.

www.nzo-alamed.pl

DIETETYK
mgr Marzena Pawłowska
specjalista żywienia człowieka
www.poradniazywieniowa.pl

- odchudzanie dzieci i dorosłych
- dietoterapia chorób
- analiza składu ciała

PORADNIA ŻYWIENIOWA
Łowicz, ul. Mickiewicza 20a
REJESTRACJA WIZYT
tel. 502 375 482

REHABILITACJA
mgr rehabilitacji ruchowej
JERZY SOBCZYŃSKI

- masaż leczniczy i relaksacyjny
- gimnastyka korekcyjna
- usprawnienie po udarze
- leczenie ostróg piętowych (możliwy dojazd do klienta)

501-248-229, 42-719-19-78

MEDYCINA ESTETYCZNA DERMATOLOGIA
LEK. MED.
Michał Rogowski-Tylman

- CHOROBY SKÓRY
- BOTOX • WYPEŁNIACZE
- ELEKTROKOAGULACJA
- MEZOTERAPIA • PEELINGI

GABINET: ŁOWICZ, UL. PIJARSKA 3
czwartki: 16-19
ZAPISY: 512-088-404

PORADY NEUROLOGICZNE
lek. med.
JACEK PEŁKA

Asystent
w I Klinice Neurologii
Uniwersytetu Medycznego
w Łodzi im. N. Barlickiego

Gabinet: Łowicz ul. Długa 20 D
ZAPISY Tel. 602 706 803

IWONA OLEJNIK
specjalista pediatra
PIOTR OLEJNIK
specjalista chorób wewnętrznych
USG - EKG

Główno, ul. Kilińskiego 25
(róg Piątkowskiej)
tel. 42 710-74-00

lek. med.
Leszek Sobczyński
SPECJALISTA
POŁOŻNICTWA I GINEKOLOGII

Główno, ul. Sikorskiego bl. 27/12
tel. gabinetu: 42/710-72-67
tel. domowy: 42/719-11-67

PRZYJMUJE:
pon., śr., pt.: 11-13; 16-18;
sob. 11-13

Łowicz | Wystawa prac Bożeny Olak

Grecja antyczna w obrazach

Przez cały luty w Muzeum w Łowiczu dostępna jest wystawa obrazów Bożeny Olak.

Pochodząca z Polski, a na co dzień mieszkająca w Grecji malarka, pojawiła się osobiście na werniszu 31 stycznia i była to jej pierwsza w życiu wizyta w Łowiczu.

Otwarcie wystawy było też okazją do zetknięcia się z kulturą Grecji, były więc charakterystyczne dla antycznej Grecji stroje – w wersji męskiej i damskiej, odwarzana z płyty tradycyjna muzyka oraz poczęstunek z greckimi oliwkami i winem.

Z bogatego dorobku Bożeny Olak wybrano na wystawę obrazy nagradzane, które sama malarka darzy szczególnym sentymentem. Dominują wśród nich obrazy zabytków antycznej kultury. Sama autorka ma nie tylko wykształcenie artystyczne, ale też m.in. archeologiczne, więc na zabytkach materialnych antyku zna się doskonale. Jak sama mówi – znaczenie ma każdy kamień, bo przy tym kamieniu bawiły się kiedyś dzieci, rozgrywały się tragedie i toczyła historia. Oprócz obrazów architektonicznych malarka prezentuje też obrazy natury, zwłaszcza kwiatów, które uwielbia.

– Tak się złożyło, że nigdy wcześniej nie byłam w Łowiczu – mówiła Bożena Olak. – A przecież to jest tak blisko Warszawy, tak często się tu przejeżdża... Bardzo mi się to miasto podoba, żałuję, że odkryłam je dopiero teraz. Słowa malarki o uroku Łowicza to nie tylko kurtuazja, bo już trzy dni później przyjechała tu na wycieczkę z rodziną. Z powodów rodzinnych zamierza pozostać w Polsce na dłużej i zapowiada, że na pewno będzie odwiedzać nasze miasto. Wystawę malarstwa Bożeny Olak honorowym patronatem objęła Ambasada RP w Grecji. Można ją oglądać w muzeum do 28 lutego. **tm**



Bożena Olak (w środku, w czerwonej sukni) podczas wernisżu. Artystka chętnie opowiada o swoich inspiracjach, którymi może być nawet napotkany kwiat, czy kamień.

Łowicz | XVI Och! Film Festiwal Rozpoczęty

Luty w Łowiczu miesiącem kina

1 lutego seansem „Dzikich Historii” Damiána Szifróna rozpoczął się XVI Och! Film Festiwal w kinie Feniks. Do końca lutego miłośnicy kina z Łowicza będą mogli oglądać 14 najnowszych filmów, a także wysłuchać pięciu koncertów.

Pierwszego dnia festiwalu widownia była niemal pełna. Przed seansem gości przywitani dyrektor ŁOK Maciej Malangiewicz oraz burmistrz Krzysztof Jan Kaliński. Ten pierwszy oficjalnie ogłosił rozpoczęcie festiwalu. Powiedział też, że jest zadowolony z rosnącej popularności kina Feniks. W ubiegłym roku każdy mieszkaniec Łowicza obejrzał tam statystycznie jeden film. Tym samym Łowicz dogonił średnią krajową, wygórowaną przez duże miasta. – W tym roku, po naszym sukcesie w Gdyni, dystrybutorzy nam zaufali – mówił dyrektor Malangiewicz. – Mamy dzięki temu dwa pokazy prapremiery i kilka premier. Idąc na przeciw sygnałom, jakie mieli-

śmy od widzów, postanowiliśmy w tym roku wprowadzić więcej komedii, bo często słyszeliśmy, że przydałoby się coś do rozveselenia.

– Trudno oceniać festiwal przed obejrzeniem – mówiła nam pani Agnieszka z Łowicza w oczekiwaniu na pierwszy seans. – Na początku tegoroczny repertuar wydawał mi się nieco słabszy, ale sądząc po zainteresowaniu widzów, mogłam się mylić. Na pewno szczególnie czekam na „Lewiatana”, ze względu na to, że wygrał z „Idą” Złote Globy, a także na „Ziarno prawdy”.

Na seansie „Dzikich historii” – argentyńsko-hiszpańskiej czarnej komedii, która będzie walczyć o najwyższe nagro-



Widzowie XVI „Och! Film Festiwalu” w oczekiwaniu na „Dzikie historie”.

dy filmowe w tym roku – widzowie często wybuchali śmiechem, a wychodząc z kina nie kryli zadowolenia. Damián Szifrón nie jest jeszcze reżyserem powszechnie znanym, dlatego też częściej wymieniano nazwi-

sko producenta filmu – słynnego Pedro Almodóvara. W filmie rzeczywiście czuć jego „rękę” – jest bardzo przewrotny, odważny, momentami drastyczny i choć bawi, przedstawia raczej gorzki obraz człowieka i świata. Składa się on z sześciu nowel filmowych, których fabuły się nie łączą, za to przewijają się podobny schemat – pokrzywdzony przez innych człowiek w pewnym momencie nie wytrzymuje i dokonuje desperackich czynów...

Równoległe do Och! Film Festiwalu trwa Alter Och! w Klubie „Pracownia” gdzie prezentowane są filmy starsze, często mniej znane, a niekiedy nawet kiczowate i kiepskie, a także imprezy taneczne. Z kolei Mały Och! – trzecia sekcja festiwalu – to impreza dla najmłodszych, w której skład wchodzi seanse w kinie „Feniks”, różnego rodzaju warsztaty w ŁOK oraz wycieczki. **tm**

Nieborów | Gminna Biblioteka Publiczna Pisarka z Nieborowa

W czwartek, 12 lutego, o godz. 17.00, w budynku Urzędu Gminy odbędzie się spotkanie autorskie oraz promocja debiutanckiej książki Magdaleny Kołosowskiej pt. „Dlatego mnie kochasz”.

Pozycję tę, wydaną przez Wydawnictwo Feeria, można nabyć już od wczoraj, 4 lutego, w salonach Empik.

Magdalena Kołosowska mieszka w Nieborowie, z wykształcenia jest ekonomistką. Podczas spotkania opowie o swojej książce, będzie też okazja do

porozmawiania z nią. Ponadto będzie można także zakupić jej książkę wraz z autografem.

Książka „Dlatego mnie kochasz” należy do gatunku powieści kobiecej. Opowiada o Agacie, kobiecie w średnim wieku, której małżeństwo okazało się pomyłką i dlatego postanawia uwolnić się z domu, który jest dla niej źródłem cierpienia. W jej życiu pojawia się nowa miłość. Jest to opowieść o trudnych wyborach, którymi nieświadomie możemy kogoś skrzywdzić. **bz**

Łowicz | Klub Katolicki

Dziś prelekcja prof. Wysockiego

Przypominamy, że prelekcja prof. Wiesława Wysockiego pt. „Abp. gen. Józef Gawlina – biskup polowy Wojska Polskiego i opiekun emigracji polskiej”, organizowana przez Łowicki Klub Katolicki, odbędzie się

dziś, 5 lutego. Spotkanie rozpocznie się o godz. 17.00 w sali audiowizualnej Domu Biskupa przy Starym Rynku (wejście od strony parkingu przy domu parafialnym). Wstęp na spotkanie jest wolny. **bz**

REKLAMA

Wiesław Bielecki
lekarz chorób wewnętrznych
WIZYTY PROSZĘ uzgadniać telefonicznie
tel. 46 837-62-52

Punkt Apteczny Serduszko
Dmosin, Osiny 10, tel. 603 763 600
pn.-pt. 8.30-18.30, sb. 9-14

Apteka Pod Kurantem
Głowno, ul. Swoboda 17/19/6
pn.-pt. 8-20, sb. 9-14

HOLLYDENT
DR N.MED. MONIKA COLONNA-WALEWSKA
SPEC. STOMATOLOGII ZACHOWAWCZEJ I ENDODONCJI
Leczenie powikłań i trudnych przypadków
Uśmierzenie bólu gazem rozweselającym
DZIECI DO 18 LAT LECZYMY BEZPŁATNIE – REFUNDACJA NFZ
GŁOWNO, CZACKIEGO 2 | 42 710 76 47, 697 107 647

protetyka stomatologiczna
PROTEZY - EKSPRESOWE NAPRAWY
Renata Wykretowicz
Przychodnia „Remedium” Głowno
ul. Kopernika 19, tel. 607-371-781

PROTETYKA DENTYSTYCZNA
Elżbieta Zubko
• PROTEZY ekspresowe NAPRAWY
PRACOWNIA PROTETYCZNA
Przychodnia Remedium w godz. 8-16
Głowno, ul. Kopernika 19
po godz. 17.00 dom
Głowno, ul. Kopernika bl. 15 m. 35
tel. 600-047-277
Możliwość wykonania protezy w ciągu 1 dnia

KLINIKA STOMATOLOGICZNA
rejestracja: 506 100 273
czynne od poniedziałku do soboty

▪ Łódź, ul. Kolińskiego 27
▪ Stryków, ul. Kościuszki 29
▪ Głowno, ul. Wojska Polskiego 32/34
▪ Łowicz, ul. Hłowska 1/3

ZAPRASZA NA KOMPLEKSOWE LECZENIE DOROSŁYCH I DZIECI

ZAKRES USŁUG: • RTG • nowe protezy w 24h
• ortodoncja • chirurgia szczękowa • protetyka
• stomatologia zachowawcza
• stomatologia estetyczna • wybielanie zębów
Zabiegi przy użyciu lasera, ozonu bez borowania!!!

dr n. med. Arkadiusz Błaszczak
lekarz stomatolog

▪ stomatologia estetyczna
▪ stomatologia zachowawcza
▪ chirurgia

▪ protetyka
▪ stomatologia dziecięca
▪ profilaktyka

Łowicz, ul. Krakowska 4, tel. 608-409-558

Pracownia protetyczna
MULTIDENT
tech. dent. P. P. gowski
PROTEZY - NAPRAWY
ul. Spółdzielcza 3, Łowicz
666-284-606

Stomatologia
wybielanie, piaskowanie, korony, mosty, licówki, protezy
RTG zębów punktowe oraz panoramiczne, protetyka, chirurgia stomatologiczna, stomatologia zachowawcza, endodoncja, leczenie dzieci, periodontologia

DentaMedica
Stomatologiczny Ośrodek Zdrowia
ul. Dobrzelińska 6, 99-320 Żychlin
730 922 999, www.denta-medica.pl

Implanty zębowe
Protezy elastyczne
Korony cyrkonowe
Leczenie laserem

Ortodoncja
aparaty stałe, ruchome, pełen zakres usług
Sedacja Wziewna
To bardzo przyjazna i bezpieczna metoda walki z lękiem zarówno przed bólem, jak i strachem, a także paniką przed dentystą czyli tzw. dentofobią.

Łowicz – Skierniewice | Grupa Trzypotrzy nagrodzona po raz kolejny

„Grzyby” wg Brzechwy dostały pierwszą nagrodę

Grupa Artystyczna Trzypotrzy zdobyła I nagrodę na 16 Festiwalu Teatrów Jednego Wiersza, który odbył się 29 stycznia w Młodzieżowym Ośrodku Kultury w Skierniewicach.

Festiwalowe jury tak wysoko oceniło mini-spektakl na podstawie wiersza „Grzyby” Jana Brzechwy w interpretacji Trzypotrzy. Grupa działa na terenie Zespołu Szkół przy ul. Grunwaldzkiej w Łowiczu od 2011 roku. Opiekunem jest Magdalena Kłosińska.

Trzypotrzy pokazało się w interpretacji wiersza Jana Brzechwy „Grzyby” i także tytuł nosiło przedstawienie. W wykonaniu grupy Trzypotrzy wyglądało to tak: Na scenie pojawił się reżyser filmowy, który ogłosił casting do roli królewskiej w filmie „Muchy kontra grzyby 2”. W tej roli wystąpił nowy członek zespołu, uczeń klasy pierwszej, Nikodem Skoneczny. Potem podczas przedstawienia pojawia się „tłum” spieszący na casting, następuje prezentacja kolejnych kandydatek.

Reżyserowi jednak nie podobają się, stwierdza on, że król jest tylko jeden i sam obsadza się w tej roli. Kolejna scena to już „akcja filmowa”. Król leniwie odpoczywa, pojawiają się kolejni poddani, którzy też leniwie spędzają czas. W pewnym momencie na nosie króla siada mucha, król ogania się, mucha nie ustępuje i zaczyna się bezskuteczna pogoń za owadem. Król prosi o pomoc poddanych, ci są niechętni do walki z muchami i, wykorzystując dobre serce króla, odmawiają.

Załamany król zostaje sam. Wtedy do królestwa przybywa oddział muchomorów i pomaga królowi zgłodzić muchę. Po bitwie król z nowymi poddanymi opuszcza scenę. – To taka historia, której towarzyszy muzyka m.in. Mozarta, Griega, Straussa,



Grupa Trzypotrzy podczas festiwalu w Skierniewicach.

Rimsky-Korsakowa, Chaczaturiana – opowiada Magdalena Kłosińska. W przedstawieniu grali też: Wiktoria Skoneczna, Milena

Dudzińska, Agnieszka Rokicka, Joanna Gudaj, Aleksandra Kapusta i Zuzanna Tokarska. Z Łowicza na skierniewickim festi-

walu była grupa Trzypotrzy w kategorii szkół podstawowych, ale również grupa przedszkolaków – uczestników warsztatów kuli-

namych „Mały Kucharz”, organizowanych przez Centrum Rozwoju Osobistego działające przy ul. Łyszkowickiej w Łowiczu. Przedszkolaki wróciły bez nagrody, ale pierwsze szlify już z nimi. – Postanowiliśmy rozprawić się kulinarnie z Czerwonym Kapturkiem wg Jana Brzechwy – opowiada Magdalena Kłosińska, która zarówno prowadzi grupę w Trójce, jak też komercyjne zajęcia w Centrum przy Łyszkowickiej. Najmłodszy członek grupy Mały Kucharz, w którego wcielił się Antoni Nalepa, w marcu skończy 4 lata. W skład grupy wchodzi jeszcze trzy dziewczynki (2 z przedszkola oraz 1 z pierwszej klasy): Gabriela Wróblewska, Aleksandra Olko i Daria Witczak.

Dzieci otrzymały nagrody rzeczowe a Trzypotrzy dodatkowo statuetkę. Ponadto obejrzały w ramach festiwalu spektakl „Szata z żurawich piór” w wykonaniu aktorów Teatru Królewskiego Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie. mak



Śluchając „Ksinzoków” można odnieść wrażenie, że koledy powstały specjalnie po to, żeby śpiewać je w gwarze łowickiej.

Łowicz | Zespół Śpiewaczy Ksinzoki

Koledy na łowicką nutę

1 lutego w sali barokowej muzeum w Łowiczu pozostało niewiele wolnych miejsc, ponieważ miłośnicy folkloru, muzyki i koled liczenie stawili się na koncercie Zespołu Śpiewaczego „Ksinzoki”.

Korzystając z ostatnich dni karnawału, zespół zaprezentował raz jeszcze swój świąteczny repertuar. W programie znalazły się więc koledy tradycyjne, jak i te trochę nowsze, w tym „Kołysanka” do słów jednej z członkiń zespo-

łu Joanny Bolimowskiej i muzyki ks. Wiesława Kędzieli. Wszystkie zostały zaśpiewane w ludowych aranżacjach i w gwarze. Zrozumienie tekstów tym, którzy nie znają ich na pamięć, ułatwiało wyświetlanie ich na projektorze.

Reakcje publiczności, która wypełniła kaplicę św. Karola Boromeusza, mówiły same za siebie – goście koncertu entuzjastycznie klaskali do rytmu i bili brawa. Podczas bisów niektórzy pozwolili się porwać zespołowi do tańca.

– Jestem zachwycona, że ci ludzie tak pięknie kultywują naszą kulturę, naszą historię – mówi-

ła nam Janina Misiak, jedna ze słuchaczek. – Ksinzoków słyszałam nie po raz pierwszy, wielu z nich znam nawet osobiście. Zasłużyli na te brawa, jakie otrzymali na koniec. Zadolenia nie kryli po koncercie także sami członkowie zespołu. – Dla nas najważniejsze jest to, że przyszła tak liczna, wspaniała publiczność – mówiła nam Urszula Okraska, członkini zespołu. – Wiele zawdzięczamy naszym słuchaczom, bo to ich reakcje nas budują i zachęcają do dalszego śpiewania.

Dyrektor Muzeum w Łowiczu, Marzena Kozanecka-Zwierz, dziękując zespołowi za koncert zapewniła, że w muzeum są zawsze mile widziani i ma nadzieję, że w tym roku jeszcze nie raz tam wystąpią. tm

REKLAMA

Kardiolog
lek. Maciej Pawłowski
specjalista kardiologii
▪ konsultacje lekarskie
▪ badania EKG
MediCenter
Łowicz, 3 Maja 15
tel. 46/837-85-46

Dermatolog
dr n. med.
Monika Kierstan
▪ Konsultacje lekarskie
▪ Elektrokagulacja: usuwanie znamion, brodawek, włókniaków
▪ Peelingi: przeciw zmarszczkom, przebarwieniom skóry, cera trądzikowa
▪ Mezoterapia skóry głowy: zabieg przeciwko wypadaniu włosów
MediCenter
Łowicz, 3 Maja 15
tel. 46/837-85-46

Urolog
lek. Radosław Grębowski
specjalista urologii
konsultacje lekarskie z badaniami USG
MediCenter
Łowicz, 3 Maja 15
tel. 46/837-85-46

BADANIA USG
▪ piersi ▪ tarczycy ▪ stawów
▪ bioder niemowlęcia
▪ jamy brzucha ▪ ślinianek
▪ układu moczowego
▪ węzłów chłonnych
▪ macicy i przydatków
▪ Doppler tętnic i żył
MediCenter
Łowicz, 3 Maja 15
tel. 46/837-85-46

GABINET ORTOPEDYCZNY
Adel Elmgasbi
specjalista chirurg-ortopeda
▪ chirurgia urazowa
▪ choroby kręgosłupa
▪ choroba zwyrodnieniowa stawów
▪ paluchy koślawep (haluksy)
Główno, ul. Targowa 78
tel. 42/719-19-94, 503-991-431

GABINET CHOROBY SKÓRY DERMATOLOG
Lek. spec.
ZBIGNIEW WRONIECKI
Łowicz, os. Noakowskiego 1/39
wtorki, piątki 16-18
Główno, ul. Wypiańskiego 8
(za Szpitalem)
czwartki 15-17
tel. 602-276-728

Prof. dr hab. med.
LARYNGOLOG
DANUTA GRZYCZYŃSKA
czwartek 13.00 - 14.30
Łowicz, ul. Długa 14
tel. 601-260-660, 46/837-45-41

SPECJALISTA GINEKOLOG - POŁOŻNIK - CYTOLOG - USG
KUŚMIERCZYK KRZYSZTOF
GABINET PRYWATNY (recepty, szpitale NFZ)
PEŁNA DIAGNOSTYKA
PEŁNE LECZENIE NA MIEJSCU
tel. 601-254-571
Łowicz ul. Ułańska 2 (Medyk)
codziennie 15⁰⁰-20⁰⁰ - BEZ ZAPISÓW
soboty - PO UZGODNIENIU

GABINET „ALEXANDER-MED”
AKUPUNKTURA I TERAPIA MANUALNA
▪ leczenie schorzeń kręgosłupa
▪ rwa kulszowa, barkowa
▪ przepuklina dysków
▪ nerwica i naruszenie snu
▪ skolioza u dzieci
▪ bóle migrenowe
▪ bóle korzonków
CODZIENNIE, godz. 17.30-18.30
Główno, ul. Wojska Polskiego 10
42/639-86-40
44/714-68-75, 601-226-862

SCHUDNIJ NA WIOSNĘ
MASAŻ na urządzeniu ROLLETIC
Niedrogi a skuteczny sposób na pozbycie się zbędnych kilogramów !!!
Gabinet Promocji Zdrowia i Terapii Naturalnej
Łowicz ul. Kłickiego 66, tel. 501 074 045

SPECJALISTYCZNY gabinet neurologiczny
WITOLD WYPYCH
Łowicz, ul. Krakowska 4
umowa z NFZ i prywatnie
pn. 8-12 i 14-18
wt., śr., czw., pt. 8-12 i 16-17.30
tel. 603-099-810

GABINET LEKARSKI
Małgorzata Rybus
PEDIATRA
Łowicz, ul. Długa 39
tel. 781-291-896
codziennie

CHOROBY SERCA I NACZYŃ, ŻYLAKI
Adiunkt Kliniki Kardiochirurgii Łódź Szpital im. Sterlinga
dr med.
MIROŚLAW BITNER
Specjalista Kardiochirurg
Tel. 602 125 000
PRZYJMUJE: środy w godz 15⁰⁰-18⁰⁰
ŁOWICZ, os. Noakowskiego 3/39

Studio zdrowia **Bella** i urody
dietetyk SYLWIA KOSMOWSKA
▪ porady dietetyczne ▪ makijaż
▪ zabiegi kosmetyczne ▪ masaże
▪ elektrostymulacja ▪ maszyna wibracyjna
▪ orbitrek ▪ rowerek stacjonarny poziomy i pionowy
Gabinet: Nowe Zduny 20a
pn.-pt. 11-19, sb. 9-14
697 689 830

lek. med. Tomasz Sawicki
KARDIOLOG
SPECJALISTA CHOROBY WEWNĘTRZNYCH
▪ USG SERCA
▪ USG TĘTNIC SZYJNYCH
▪ HOLTER EKG
▪ HOLTER CIŚNIENIOWY
▪ EKG (badania na miejscu)
Łowicz, ul. Świętojańska 1/3B,
poniedziałki w godz. 15-18
ZAPISY pod nr tel. 46-837-36-75
(pn.-pt. 8-18), kom. 794-292-043

ARS MEDICA
PRZYCHODNIA LEKARZY SPECJALISTÓW
Łowicz ul. Nowa 8,
tel. 46 837-38-32, 46 816-20-40
ONKOLOG
dr Sylwia Pogoda-Złotkowska
Specjalista onkologii klinicznej szpitala im. M. Kopernika w Łodzi
przyjmuje w soboty od 11:00

LARYNGOLOG
Jarosław Czaplą
Gabinet: Łowicz os. Kostka 1
PRZYJĘCIA NA SKIEROWANIE NFZ ORAZ PRYWATNIE
codziennie do 13⁰⁰ oraz dodatkowo pon. i czw. od 16⁰⁰-18⁰⁰
602-580-567
tel. domowy (46) 837-70-74

Dr nauk medycznych
JOLANTA PIETRZAK
specjalista laryngolog
badanie audiometryczne słuchu
Przyjmuje w soboty w Łowiczu:
13⁰⁰-14⁰⁰ - ul. 3 Maja 6
Zapisy: 601 84 84 20

Aktualności

ZHR | Harcerska gra miejska na ulicach Bielaw

Bielawianki i głównianie w rolach współczesnych powstańców

Młodzież z naszego terenu wzięła udział w grze miejskiej, zorganizowanej w Bielawach z okazji jubileuszu 3 Łódzkiej Drużyny Harcerzy ZHR, która biwakowała w murach miejscowego Gimnazjum. W cywilnym patrolu szły bielawianki, w harcerskim – drużny i druhowie ZHR z Głowna.

Weekend 31 stycznia – 1 lutego 3 Łódzka Drużyna Harcerzy ZHR spędziła w Bielawach, gdzie świętowała jubileusz 10-lecia swojej nieprzerwanej działalności.

– Postanowiliśmy uczcić tę rocznicę nie tylko wewnątrz drużyny, ale także otwierając się na inne jednostki z Łodzi i Głowna, jak również na młodzież z Bielaw. Zorganizowaliśmy grę miejską, która nawiązuje do tradycji naszej drużyny. Nasza obrzędowość odnosi się do powstania styczniowego, barwy – do powstańców frakcji białych (dyplomatycznych) i czerwonych (radikalnych). Staraliśmy się o patronat Romualda Traugut-



Głównianie w grze. Z pierwszej części gry wracają: Magdalena Balcerska, Anna Sękalska, Maciej Balcerski i Mateusz Mazurkiewicz.

ta i różne nasze działania w ciągu całego roku dostosowujemy do rocznic wydarzeń powstania

styczniowego – powiedział nam drużynowy 3 ŁDH ZHR, przewodnik Jakub Tomczyk.

Wyjaśnił, że podczas jubileuszu trochę klimatu drużyny harcerze chcieli przekazać swoim

gościom. Dlatego, znając plan Bielaw jedynie z Google Maps, opracowali grę miejską, wciągając jej uczestników w szkolenie, przygotowujące do powstania styczniowego, ale tak, jakby miało się ono odbyć we współczesnych realiach. Na patrole, złożone z 2-5 osób, w pięciu punktach białych i pięciu czerwonych, czekały do wykonania zadania, które należało realizować naprzemiennie. W punktach czerwonych uczestnicy uczyli się np. strzelać do celu z wiatrówek, czy przechodzić szkolenie z samoobrony, a w punktach białych przeprowadzali ankiety i rozmowy z mieszkańcami Bielaw.

W skład patrolu ZHR z Głowna weszli funkcyjni harcerki i harcerze: Magdalena Balcerska i Anna Sękalska, Mateusz Mazurkiewicz, Maciej Balcerski i Jan Balcerski. Po pierwszej części gry, gdy patrole schodziły się do gimnazjum na obiad, zapytaliśmy głównian, co im się spodobało i jak się bawili.

– Mnie najbardziej podobało się strzelanie z airsoftowej repliki krótkiego pistoletu Beretta – opowiedziała nam Anna Sękalska. W podobnym tonie wypowiedział się druh Mateusz Mazurkie-

wicz. Ciekawym zadaniem było też skonstruowanie broni z rzeczy znalezionych w lesie. Głównianie zrobili dzidę z gałęzi i strzałki. Magdalenie Balcerskiej najcięższym w pierwszej części gry wydał się tor przeszkód i zadanie polegające na udowodnieniu w sposób kreatywny, że harcerze są przydatni na co dzień. Jak tego dokonano? – Pokazaliśmy w wymyślonej przez nas scenie jedną z organizacji harcerskich – HOPR – Harcerskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe, udzielając pierwszej pomocy osobie poszkodowanej na naszych oczach – relacjonowała Magdalena.

Pod opieką nauczycielki Wiesławy Kalugi w grze miejskiej uczestniczył patrol gimnazjalista z Bielaw w składzie: Natalia Opasińska, Oliwia Dąlek, Natalia Waclawiak, Natalia Jędrzejczak i Patrycja Wojciechowska. W rozmowie z nami dziewczęta przyznały, że znajomość topografii Bielaw pomogła im nieco skrócić czas przejścia między kolejnymi punktami. Temu patrolowi także udało się zachować naprzemienną kolejność odwiedzania punktów białych i czerwonych. A co najbardziej spodobało się w „cywilkom” w harcerskiej grze?

– Strzelanie! – odpowiedziały jednogłośnie.

Po zakończonym w niedzielę jubileuszu, 3 Łódzka Drużyna Harcerzy ZHR rozpoczęła w poniedziałek, 2 lutego, kilkudniowe zimowiska w murach bielawskiego gimnazjum, w których również wzięli udział harcerze z Głowna. ewr

RZUT OKIEM | BAL KARNAWAŁOWY SENIORÓW



Ok. 200 osób bawiło się 31 stycznia w restauracji „Polonia” na karnawałowym balu łowickiego Klubu Seniora „Radość”. – Obecność dla klubowiczów była obowiązkowa – żartowała w rozmowie z nami przewodnicząca klubu Anna Bieguszewska. Impreza rozpoczęła się od występów artystycznych – śpiewali soliści oraz chór, a własny wiersz recytowała Krystyna Kunikowska. Potem było przemówienie burmistrza i przewodniczącego Rady Miejskiej, składanie życzeń, szampan, obiad i dobra zabawa, ze śpiewem i tańcem. Seniorom przygrywał łódzki zespół ORO. tm

Łowicz Są jeszcze zapisy na zajęcia dla dzieci

W czasie ferii zimowych pływalnia miejska w Łowiczu jest czynna od godz. 8.00 do 22.00 od poniedziałku do piątku, a od 10.00 do 20.00 w soboty i niedziele.

Ponieważ nie ma zajęć dla szkół, niemal przez cały ten czas basen będzie dostępny dla klientów. Jedynie w drugim tygodniu ferii, od poniedziałku do piątku, po godzinie dziennie – od 10.00 do 11.00, pływalnia będzie zarezerwowana na zajęcia dla dzieci chcące nauczyć się pływania od podstaw.

Ten krótki, pięciogodzinny kurs, poprowadzą instruktorzy pływalni. Zapisywać się można bezpłatnie przez telefon lub w kasie basenu. 4 lutego, w momencie zamykania tego wydania NŁ, było jeszcze 10 wolnych miejsc. tm



Seniorzy z Bratkowic w doskonałym nastroju przybyli na spotkanie w siedzibie OSP.

Łowicz | Spotkanie dla mieszkańców Seniorzy też chcą tańczyć i śpiewać

Seniorzy z osiedla Bratkowice zgromadzili się 31 stycznia w siedzibie łowickiej OSP na spotkaniu przygotowanym przez zarząd ich osiedla oraz Łowicką Spółdzielnię Mieszkaniową. Złożyli sobie noworoczne życzenia i spędzili kilka godzin na dobrej zabawie.

Zainteresowanie było nadspodziewanie duże – organizatorzy przygotowali początkowo przeszło 80 miejsc, ale i tak trzeba było dostawiać krzesła i talerze. Wśród obecnych w zdecydowanej większości były panie. – Ta frekwencja pokazuje, jak duża jest potrzeba organizowania takich spotkań – mówił w rozmowie z nami przewodniczący zarządu osiedla Bratkowice, Waldemar Sokół.

Styczniowe spotkania seniorów z tego osiedla organizowane są od prawie 20 lat, ale w ubiegłym

roku wyjątkowo nie udało się go zrealizować w styczniu. Można więc powiedzieć, że mieliśmy powrót do dobrej tradycji, co tłumaczy też tak duże zainteresowanie seniorów.

– To jest tak duże osiedle, że nie wszyscy się jeszcze znają – mówił w rozmowie z nami Wiesława Kapusta, która na spotkanie przyszła wraz z mężem. – Może z widzenia tak, ale takie spotkania często są jedyną okazją, żeby nawiązać z kimś bliższe kontakty.

– Niedawno mieliśmy spotkanie bożonarodzeniowe, teraz mamy świąteczne – mówiła nam Stefania Lesiak. – Chciałoby się oczywiście więcej, ale wiadomo, że zarząd osiedla nie ma takich funduszy. Przyszłam z chęcią, to oczywiście. Gdzie indziej my, ludzie starsi, mielibyśmy chodzić potańczyć i pośpiewać? tm

REKLAMA

Masz nadwagę albo źle się czujesz?
Chcesz to zmienić?
W grupie i z trenerem będzie łatwiej

ZAPISZ SIĘ NA BEZPŁATNĄ ANALIZĘ SKŁADU CIAŁA

I ZDECYDUJ

ZAPISY LUTY
Głowno 519-596-297

NIEPUBLICZNA PORADNIA PSYCHOLOGICZNO-PEDAGOGICZNA
Łowicz ul. Piłarska 1, II p.

OFERUJEMY:

- badania psychologiczne, pedagogiczne, logopedyczne (dojrzałość szkolna, dysleksja rozwojowa i inne)
- wydajemy opinie
- terapię: pedagogiczną, logopedyczną, psychoterapię
- treningi EEG Biofeedback

604-248-376, 501-549-114, 600-362-437

GABINET CHIRURGICZNY

dr n. med. GRZEGORZ KOKOŁASZWILI
SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ

- usuwanie zmian skórnych (histopatologia)
- elektrokoagulacja • esperal • rektoskopia • wizyty domowe

Łowicz, os. Dąbrowskiego 24 (rampa) | Zapisy:
Gabinet czynny: wt. 16⁰⁰-18⁰⁰; pt. 16⁰⁰-18⁰⁰ | 696-736-880

Sport

Wyjazdowy rewanż
młodziczek
łowickiego Księżaka. str. 39

Piłka nożna | Zimowe przygotowania Pelikana

Pewna wygrana nad ligowym rywalem

PELIKAN ŁOWICZ
POGOŃ GRODZISK MAZOWIECKI

3 (2)
1 (1)

0:1 – Damian Jaroń (9), **1:1** – Robert Kowalczyk (15), **2:1** – Marcin Nowak (24), **3:1** – Michał Żółtowski (56).

Pelikan: Przemysław Perzyna (46 Rafał Dawid) – Paweł Bojaruniec (46 Maciej Perzyna), Marcin Nowak (46 Bartosz Broniarek), Grzegorz Wawrzyński, Damian Ceglarz (46 Dominik Kotlarski), Szymon Kiwała (46 Michał Fabijański), Krystian Mycka (46 Konrad Kowalczyk), Daniel Bończak (46 Tomasz Dąbrowski), Michał Adamczyk (46 Patryk Nasalski), Damian Kosiołek (46 Bartosz Narożnik), Robert Kowalczyk (46 Michał Żółtowski).

Pogoń: zawodnik testowany – Maciej Pietraszek, zawodnik testowany, Marek Lenzion, Piotr Maślanka, zawodnik testowany, George Enow, Jakub Kołaczek, Damian Jaroń, zawodnik testowany, Jakub Sosnowski.

Grali także: Konrad Perzyna, Daniel Pałuba, Tomasz Kołodziejcki, Damian Rakoczy, Piotr Cwik, Kordian Latos, Bartłomiej Czarniecki.

Pierwsze zwycięstwo, podczas zimowych przygotowań do rundy rewanżowej, odniósł Pelikan Łowicz. Biało-zieloni, w swoim drugim sparingu w tym roku, ograli Pogoń Grodzisk Mazowiecki. 14. drużyna III ligi przegrała 1:3, chociaż szybko wyszła na prowadzenie.

Kibice, którzy postanowili wybrać się w sobotę na stadion OSiR w Łowiczu obserwowali skład zbliżony do tego walczącego o punkty w lidze. Wystąpiło trzech zawodników, którym trener Józwiak przyglądał się w zeszłotygodniowym starciu z Elaną Toruń, a więc: Damian Ceglarz, Bartosz Broniarek i Robert Kowalczyk. Wszyscy trzej dogadani są już z Pelikanem.

Pozostaje już tylko kwestia porozumienia pomiędzy klubami. Zabrakło za to Piotra Gawlika.

– To nie jest tak, że nie przekonałem się do niego – tłumaczył Bogdan Józwiak. – Rozmawialiśmy już poprzednio i ustaliliśmy, że jego pozostanie w Łowiczu zależy od tego, czy uda się zatrzymać Damiana Ceglarza. Piątek jest trenerem rezerw i zajmie się szkoleniem tamtych piłkarzy – dodał. Nowy szkoleniowiec Pelikana II szybko wziął się do pracy i już w sobotę polecił do gry Dominika Kotlarskiego. 17-latek zagrał w pierwszej połowie na boku obrony. Trener Józwiak zaznaczył, że być może grać Olimpię Chaśno będąc melodią przyszłości.

Sobotni mecz był całkiem niezłym widowiskiem. Wydaje się, że Pelikan wymierzył gościom najniższy wymiar kary. Mecz lepiej rozpoczęła Pogoń. Grodziszczanie byli stroną przeważającą i szybko wyszli na prowadzenie. Wydatnie przyczynił się do tego Przemysław Perzyna. Bramkarz Ptaków dobrze wyszedł z bramki, ale zamiast wybić piłkę, chciał ją rozegrać. Odczytał to Damian Jaroń i wprowadził swój zespół na prowadzenie.

Od tego momentu Pelikan zaczął wyraźnie przeważać i dość szybko doprowadził do wyrównania. Kapitałną zespołową akcję wykończył Robert Kowalczyk z najbliższej odległości kierując piłkę do bramki. Kilka minut później biało-zieloni byli już na prowadzeniu, a dobrze rozegrany stały fragment gry wykorzystał Marcin Nowak.

Po zmianie stron gospodarze osiągnęli jeszcze większą przewagę. Udokumentowali ją tylko jedną bramką, a wynik meczu na 3:1 ustalił Michał Żółtowski, który znowu był sprawdzany w roli napastnika. Po niespełna godzinie gry otrzymał dobrą piłkę od Konrada Kowalczyka i w sytuacji sam na sam z bramkarzem ładnie go przelobował. Wynik mógł być znacznie



Bogdan Józwiak zimą sprawdza nowe rozwiązania taktyczne i wydaje się, że rozwiązanie z Michałem Żółtowskim w roli napastnika jest niezłym pomysłem.

wyższy. Sam „Żółty” mógł skompletować nawet hat-tricka. Raz tylko ostemplował słupek, a później w kolejnej sytuacji jeden na jeden z golkiperem jego strzał na linii bramkowej zatrzymał defensor gości.

– Michał Żółtowski w sobotę dał do zrozumienia, że dobrze radzi sobie w ataku. Miał kilka niezłych okazji, piłka go szukała. Na pewno jest to jedna z możliwości, aby ustawiać go „na szpi-cy” – ocenił Bogdan Józwiak.

Oprócz tego łowiczanie mieli jeszcze kilka niezłych okazji. Groźnie głową strzelał Grzegorz Wawrzyński, ale znakomicie interweniował bramkarz. Sytuacje sam na sam zrnawali Michał Fabijański oraz Bartosz Narożnik, a pierwszy z wymienionych oprócz tego trafił jeszcze w poprzeczkę. – Najbardziej cieszy mnie to, że dochodziliśmy do sytuacji bramkowych. Porównując mecz z Elaną, mieliśmy ich znacznie więcej – powiedział Bogdan Józwiak.

Inaczej, niż pierwotnie planowano, będzie wyglądał najbliższy tydzień przygotowawczy. Łowiczanie mieli rozegrać mecz sparingowy w środku tygodnia z II-ligową Legionovią Legionowo. – W piątek zadzwonili do nas, że nie mogą zagrać, bo wyjeżdżają do Turcji na obóz przygotowawczy. Trochę późno to powiedzieli, ale takie jest życie – skomentował krótko trener Pelikana. Biało-zielonym już udało się znaleźć innego sparing-partnera. W środę zmierzą się z ligowym rywalem – Omegą Kleszczów. Mecz ten łowiczanie rozegrają na wyjeździe. Następny mecz sparingowy będzie już w tę sobotę. W Łowiczu o godzinie 16:00 zagrają z IV-ligowymi Błękitnymi Raciąż.

Mateusz Lis

Piłka nożna | IV liga

Orzeł Nieborów wygrał pierwszy sparing

W niedzielę pierwszy mecz sparingowy rozegrał występujący w IV lidze łódzkiej Orzeł Nieborów.

Rywałem podopiecznych trenera Dawida Ługowskiego był występujący w A klasie Zryw Wygoda.

Nowy szkoleniowiec Orła miał do dyspozycji kilku nowych zawodników byli nimi: Piotr

Gawlik (doświadczony obrońca, ostatnio występujący w Żyrardowie), Konrad Wiśniński (skrzydłowy, ostatnio Rawka Bolimów), Michał Świdrowski (pomocnik, ostatnio Pogoń Belchów) oraz Mateusz Bartosiewicz (pomocnik, grał w Orle w poprzednim sezonie, zaś w rundzie jesiennej bronił barw Laktozy Łyszkowice).

Od początku meczu Orzeł dyktował warunki gry, ale rywale

dwukrotnie byli bliscy zdobycia gola. Najpierw nieporozumienie między Jarosławem Ruskiem i Kamilą Mitrowskim mógł wykorzystać były gracz Orła Łukasz Papuga, ale trafił on piłką w słupek.

Chwilę później fatalnie zachował się Dawid Sut, który zlekceważył rzut wolny na własnej połowie i podał piłkę wprost do wybiegającego Papugi, który przegrał pojedynek sam na sam

z Ruskiem. Orzeł objął prowadzenie w 22. minucie gry. Wtedy do akcji ofensywnej podłączył się Mitrowski dośrodkował w pole karne, a tam Michał Rozkwitalski bez problemów głową zdobył gola. Chwilę później było już 2:0.

Rzut wolny z bocznego sektora boiska egzekwował Sut, który dośrodkował wprost na głowę „Rozkwita”, a ten ładnym strzałem nie dał szans bramkarzowi Zrywu. Od tego momentu Orzeł niepodzielnie rządził i dzielił na boisku. W grze Orła było jednak sporo niedokładności. W drugiej części rywali mogli dobić Roz-

kwitalski, który dwukrotnie był bardzo blisko strzelenia kolejnych goli. Trener Dawid Ługowski był zadowolony z pierwszego sprawdzianu. W meczu ze Zrywem nie wystąpił Marcin Kosiołek, który wyszedł z zespołem na rozgrzewkę, ale ból w pachwinie nie pozwolił mu wystąpić w tym meczu. Tylko na ławce rezerwowych siedział natomiast Mariusz Trakul, który trenuje z Orłem od ponad tygodnia. W Zrywie oprócz wspomnianego Papugi zagra także Kamil Przyżycki. Wychowanek Pelikana ostatnie pół rok spędził w B klasowym

Starcie Złaków Borowy. Przed Orłem kolejny sprawdzian w sobotę. Rywałem Orła będzie prowadzony przez Łukasza Znyka GKS Bedlno. Spotkanie zostanie rozegrane na nowym sztucznym boisku w Bedlnie. **divad**

■ **Orzeł Nieborów – Zryw Wygoda 2:0** (0:0); br.: Michał Rozkwitalski 2 (22, 28). **Orzeł:** Rusek (46 Jędrzejewski) – Pomianowski, Plichta, Gawlik, Mitrowski – Świdrowski, Tkacz, Bartosiewicz, Sut, Wiśniński – Rozkwitalski. **Grali także:** Jędrzejewski, Kubiszewski, Brzózka, Kuciński, Rembowski, Wierzbicki.



Gracze UM-OSiR Łowicz podczas turnieju w Warszawie.

Piłka halowa | Turniej Warszawa

Nieudana przygoda UM-OSiR w Warszawie

Słabo w Warszawie spisali się zawodnicy, którzy pod nazwą Urząd Miasta OSiR Łowicz, wzięli udział w turnieju halowym w Warszawie.

Nasza drużyna słabo rozpoczęła zmagania, ponieważ doznała na starcie dwóch porażek. W kolejnych dwóch meczach było już znacznie lepiej ponieważ zakończyły się one zwycięstwami zespołu Mariusza Więcka. W ostatnim grupowym meczu UM OSiR Łowicz przegrał z Peter-Gum Płock i zakończył rywalizację w turnieju.

– W pierwszych dwóch meczach nasi zawodnicy zostawili formę w autokarze. Po przebudzeniu się i dobrych meczach wygraliśmy dwa następne, ale niestety już było wiadomo, że nie wyjdziemy z grupy i w ostatnim meczu o pietruszkę przegraliśmy i myślami byliśmy już na ostatniej kolejce ŁOLiF, decydującej o podium w Łowiczu.

Pozostał wielki niedosyt, bo rywale nie byli od nas lepsi. Graliśmy na innym parkiecie niż łowicki, ale to nic nie tłumaczy. Zapłaciliśmy frycowe jako nowicjusze w tym turnieju, zjadła nas trema i stawka w dwóch pierwszych meczach – skomentował kierownik drużyny Mariusz Więcek. **divad**

■ **Chacarita Warszawa – UM OSiR Łowicz 4:0**
■ **BRS Elbląg – UM OSiR Łowicz 2:1**
■ **Alpan Lublin – UM OSiR Łowicz 1:3**
■ **Płochocin – UM OSiR Łowicz 1:3**
■ **Peter-Gum Płock – UM OSiR Łowicz 3:1**

UM OSiR Łowicz: Mariusz Jędrzejewski (Drużyna KIA Łowicka), Jacek Milczarek (SMS Dąbkowice) – Marcin Kosiołek, Tomasz Rembowski, Patryk Pomianowski (wszyscy Chińska Łowicz), Patryk Krzeszewski, Radek Kuciński (obaj Drużyna KIA Łowicka), Maciej Wyszogrodzki, Radosław Domińczak (obaj Pędzące Imadła), Tomasz Gajda (Renix Łowicz).

Koszykówka | Zaległy mecz 1. kolejki wojewódzkiej ligi młodzików U-14 o miejsce 1-6

Z Piotrkowa wrócili na tarczy

Nie najlepiej zaczęli rundę finałową młodzi koszykarze UMKS Książak z rocznika 2001. Podopieczni trenera Macieja Siemieńczuka, którzy rywalizują obecnie w Wojewódzkiej Lidze Młodzików U-14 w rundzie finałowej o miejsca 1-6 w pierwszym meczu w Łowiczu przegrali 33:78 z liderem – ŁKS Łódź, a w środę 28 stycznia w drugim spotkaniu przegrali na wyjeździe z Piotrcovią Piotrków Trybunalski.

To był zaległy mecz z 1. kolejki, w którym faworytami byli raczej łowiczanie. Niestety, okazało się, że nasz team zagrał poniżej oczekiwań i przegrał wyraźnie 48:62. Na usprawiedliwienie pozostaje fakt, że Książacy grają cały czas w osłabieniu bez swojego najlepszego zawodnika Arkadiusza Bazaka, który jest kontuzjowany.

Łowiczanie słabo weszli w ten mecz i po 10 minutach przegrywali 10:19. W drugiej odsłonie nasz zespół nie zdołał odrobić strat. Po przerwie znów zdecydowanie lepiej zagrali miejscowi i to oni po 30 minutach meczu wygrali 51:37. W ostatniej kwarcie trenerzy posłali na boisko swoje najmocniejsze piątki, które toczyły równy bój, jednak miejscowi nie pozwolili sobie zabrać zwycięstwa i wygrali we własnej



Młodzicy Książaka w finałach na razie bez zwycięstwa.

hali 62:48. Po tej porażce młodzicy Książaka spadli na 4 miejsce w województwie łódzkim.

W trzecim meczu fazy finałowej nasi młodzicy podejmować będą 6. zespół z tabeli – Start Łódź i tym razem liczymy na zwycięstwo naszej ekipy.

Pojedynek ten odbędzie się w Łowiczu 21 litego w sobotę w hali OSiR nr 2 na ulicy Topolowej.

Zaległy mecz 1. kolejki U-14 o miejsca 1-6:

■ **UMKS Piotrcovia Piotrków Trybunalski – UMKS Książak I Łowicz 62:48 (19:10, 16:17, 16:10, 11:11).**

Książak I: Kacper Kramarz 17 (1x3), Julian Potocki 13 (1x3), Szymon Ziemecki 4, Kacper Dudek 4, Bartosz Dylak 4, Michał Pursa 4,

Hubert Liberski 2, Andrzej Górniak, Błażej Buczek, Wojciech Kucharek i Adrian Kotlarski.

Najlepiej dla Piotrcovii: Szymon Gajek 22.

1. ŁKS SMS MG13 I Łódź (1)	6	12	538:259
2. AZS PWSZ I Sk-ce (2)	4	8	268:225
3. UMKS Piotrcovia (4)	5	8	303:359
4. UMKS Książak I Łowicz (3)	6	8	333:401
5. KKS Pro-Basket SB (5)	6	7	339:398
6. SKS Start Łódź (6)	5	5	259:398

Koszykówka | 2. kolejka wojewódzkiej ligi U-14 o miejsca 7-12

Druga ekipa młodzików bez szans

Bez zwycięstwa w lidze wojewódzkiej pozostaje druga ekipa młodzików UMKS Książak Łowicz. Chłopcy z roczników 2001 i 2002, rywalizujący w rundzie finałowej o miejsca 7-12 w Wojewódzkiej Lidze Młodzików w sobotę 24 stycznia 2015 roku rozegrali drugi mecz. Podopieczni trenera Piotr Rutkowski przegrali tym razem derby mecz w Skierniewicach bardzo wysoko 16:106. Łowicki szkoleniowiec cały czas szuka

młodych zawodników i czeka na utalentowanych graczy. Treningi odbywają się w hali OSiR nr 2 i można się na nie zapisać.

Od pierwszych minut łowiczanie byli tłem dla mocnej drużyny gospodarzy. Jedynie w pierwszej kwarcie nasz team podjął w miarę wyrównaną walkę i zdobył 8 oczek. W kolejnych odsłonach Książacy bardzo rzadko gościli pod koszem miejscowej ekipy.

Po tej porażce młodzicy Książaka w tabeli zajmują ostatnią

lokata. Kolejny mecz łowiczanie zagrają 21 lutego w Łowiczu z ekipą ŁKS SMS MG13 II Łódź.

■ **AZS PWSZ II Skierniewice – UMKS Książak II Łowicz 106:16 (22:8, 17:4, 33:2, 34:2)**

Książak II: Szymon Gładki 4, Mateusz Kobuszewski 4, Benjamin Bieniek 4, Maksym Branicki 2, Stanisław Górniak 2, Michał Kuliński, Kornel Jonio, Dawid Pęczkowski, Konrad Kopeć i Kacper Maszta-

nowicz. **Najlepiej dla AZS:** Michał Gędek 42 i Sebastian Łazęcki 29.

2. kolejka wojewódzkiej ligi koszykówki młodzików U-14 o miejsca 7-12: AZS PWSZ II Skierniewice – UMKS Książak II Łowicz 106:16, ŁKS SMS MG13 II Łódź – KKS Pro-Basket Kutno TBS 38:77, GTS Głowno – Esbank Junak Radomsko 86:48.

1. KKS Pro-Basket Kutno TBS (1)	2	4	162:56
2. AZS PWSZ II Skierniewice (2)	2	4	167:69
3. GTS Głowno (4)	2	3	139:109
4. ŁKS SMS MG13 II Łódź (3)	2	3	104:137
5. Esbank Junak Radomsko (5)	2	2	108:152
6. UMKS Książak Łowicz (6)	2	2	34:191

Lekka atletyka | Miting ŁOZLA w Łodzi

Dobre wyniki łowiczanie

Za oknem zima, ale to nie znaczy, że lekkoatleci mają wolne. Kolejne halowe starty ma za sobą trójka młodych reprezentantów Łowicza: Krystian Jakiel, Tomasz Wieteska i Jakub Pająk (wszyscy rocznik 2001r.). Zawodnicy, startujący w barwach klubu UKS Błyskawica Do-maniewice, wystąpili w sobotę 31 stycznia w hali RKS-u w Łodzi na trzecim tegorocznym mityngu organizowanym przez ŁOZLA. Start okazał się bardzo udany.

Jakub Pająk w konkursie skoku wzwyż uzyskał bardzo dobry wynik – 162 cm. Łowiczanie o 2 cm pobił swój rekord życiowy i zajął 5. miejsce. Po tym występie odbyły się eliminacje biegu na 60 metrów przez płotki (91,4/8,90), w których Krystian Jakiel z wynikiem 10,89 sekundy o 0,1 s. pobił swój rekord życiowy i niespodziewanie pokonał o 0,03 s. Tomasz Wieteskę. Tomek zawadził o jeden z płotków i skończył bieg z dużymi problemami. W biegu finałowym kolejnej niespodzianki już nie było. Wieteska pobił rekord bardzo skoncentrowany i z wynikiem 10,59 sekundy o 0,05 s. pobił swój rekord życiowy, zajmując ostatecznie w tej konkurencji 4. miejsce. Krystian był 5. z kolejnym rekordem życiowym 10,86 s.

Na zakończenie swoich występów Tomek i Krystian wystąpili w konkursie skoku w dal. Był to start podopiecznych Mie-

czysława Szymajdy w trakcie, którego doszło do ich bezpośredniej konfrontacji ze wszystkimi najlepszymi skoczkami w dal z województwa łódzkiego w kategorii młodzików. Najlepszym młodzikiem okazał się Kacper Krawczyk (ur.2001) z AZS-u Łódź, który osiągnął wynik 5,69 m, drugi był Przemysław Krzeszewski (2000) z UKS Cyprianka 5,23 m, natomiast Tomek zajął 3.miejsce z wynikiem 4,95 m (gorzej od rekordu życiowego 16 cm). W konkurencji tej Krystian zajął miejsce 10. z wynikiem 4,54 (rekord życiowy poprawiony o 5 cm).

– Jestem zadowolony z występów swoich zawodników. Jakby nie było „startowanie dla Jaska” to duży zaszczyt, ale również zobowiązuje do dobrych występów – powiedział z uśmiechem szkoleniowiec chłopców Mieczysław Szymajda. – Szkoda tylko, że w okresie zimowym praktycznie nie ma gdzie trenować. W przeciwieństwie do zawodników z Łodzi i Aleksandrowa, którzy posiadają hale i tunele lekkoatletyczne, my takich warunków nie posiadamy. O ile pewne elementy związane z konkurencjami biegowymi można wykonywać na naszych ciasnych salach, to o trenowaniu techniki skoku w dal zimą można zapomnieć. Myślę, że jak przyjdzie okres startów wiosenno-letnich, to wtedy nasi lekkoatleci pokażą na co ich naprawdę stać – podsumował trener UKS Błyskawica.



Zawodnicy UKS Błyskawica: Krystian Jakiel, Tomasz Wieteska i Jakub Pająk.

PROGNOZA POGODY | 5.02.2015 – 11.02.2015

SYTUACJA SYNOPTYCZNA:

Pogodę przeważnie kształtować będzie układ wysokiego ciśnienia. Z północy napływać będzie chłodniejsza i wilgotna masa powietrza.

CZWARTEK – PIĄTEK:

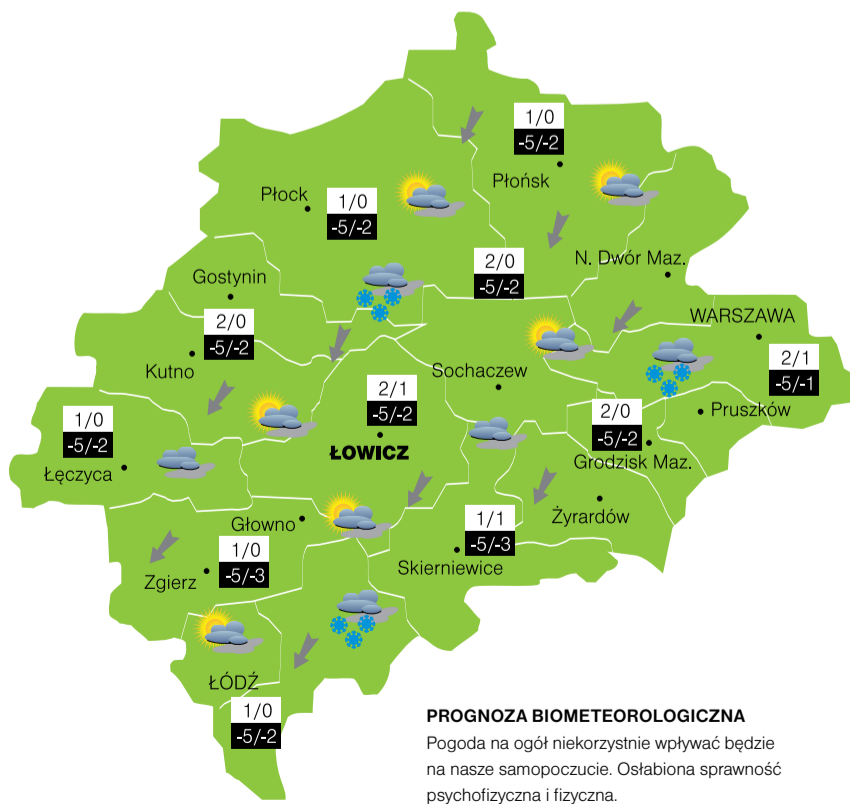
Pochmurno z rozporządzeniami, bez opadów, chłodno. Drogi miejscami śliskie! Widzialność umiarkowana do dobrej, rano okresowo słaba – mgły i zamglenia. Wiatr północno-wschodni, słaby, okresowo umiarkowany, 3-5 m/s. Temp. max w dzień: + 1 st. C do + 2 st. C. Temp. min w nocy: – 4 st. C do – 6 st. C.

SOBOTA – NIEDZIELA:

Pochmurno z rozporządzeniami, zachmurzenie umiarkowane, ale w niedzielę pochmurno z opadami śniegu, chłodno. Drogi śliskie! Widzialność umiarkowana do dobrej, rano okresowo słaba – zamglenia. Wiatr zachodni do północno-zachodniego, słaby i umiarkowany, 3-6 m/s. Temp. max w dzień: + 1 st. C do + 2 st. C. Temp. min w nocy: – 4 st. C do – 6 st. C.

PONIEDZIAŁEK – WTOREK – ŚRODA:

Pochmurno z rozporządzeniami, okresowo zachmurzenie umiarkowane, miejscami może słabo poprosnąć śnieg, chłodno. Widzialność dobra, rano lokalnie umiarkowana – zamglenia. Wiatr północno-zachodni do zachodniego, słaby i umiarkowany, 3-5 m/s. Temp. max w dzień: + 1 st. C do + 3 st. C. Temp. min w nocy: – 3 st. C do – 5 st. C.



Lekka atletyka | Sprawdzian kontrolny

Czarek z nową „życiówką”

W kolejnym halowym starcie dobrą formę potwierdził łowicki sprinter Cezary Zimny. Podopieczny trenera Waldemara Kreta, reprezentujący barwy UKS Jedyńki Łowicz w niedzielę 1 lutego wystartował w Sprawdzianie Kontrolnym PZLA wraz z Halowymi Mistrzostwami Polski w Wielobojach w Spale. Zawody te połączone były z uroczystym otwarciem spalskiej hali po przebudowie.

Czarek na początek rywalizacji wystartował w biegu na 60 metrów, w którym uzyskał czas 7,29 sekundy. Następnie pobił na 200 metrów, uzyskując bardzo dobry wynik 22,92 sekundy, co jest jego nowym rekordem życiowym w hali.

– Cieszymy się z tych startów i z dobrej formy. Uzyskane wyniki są bardzo dobrym prognostykiem przed Halowymi Mistrzostwami Polski, które od-

będą się w dniach 13-15 lutego w Toruniu. Mam nadzieję, że Czarek powalczy o dobre miejsce – powiedział po zawodach szkoleniowiec Cezarego Zimnego – Waldemar Kret.



Czarek Zimny z trenerem Waldemarem Kretem.

